

Sprawozdanie

Dyrekcji c. k. Lwowskiego Gimnazjum

IM. FRANCISZKA JÓZEFA

ZA ROK SZKOLNY

1899.

TREŚĆ:

1. Bronisław Trentowski. Szkic biograficzny, przez Kazimierza Wróblewskiego.
2. Część urzędowa przez Dyrektora.

WE LWOWIE
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO
1899.

Sprawozdanie

Dyrekcji c. k. Lwowskiego Gimnazyum

IM. FRANCISZKA JÓZEFA

ZA ROK SZKOLNY

1899.

TREŚĆ:

1. Bronisław Trentowski. Szkic biograficzny, przez Kazimierza Wróblewskiego.
2. Część urzędowa przez Dyrektora.

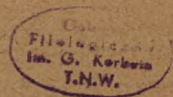
WE LWOWIE

NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO

1899.

<http://rcin.org.pl>

M 382/6



Bronisław Trentowski.

SZKIC BIOGRAFICZNY.¹⁾

I.

1807.—1830.

Heraldyka nasza Trentowskich prawie nie zna. Zaledwie raz spotykamy nazwisko jakiegoś Trentowskiego z Trentowa w Ciechanowskim, wymienionego pośród tej szlachty, która podpisała akt elekcyi pierwszego Sasa²⁾, zresztą w herbarzach i spisach o Trentowskich głucho, a to tylko zdaje się być rzeczą pewną, iż należeli oni do drobiazgu szlacheckiego mieszkającego we wsi Trentowo nad rzeką Soną w pow. ciechanowskim, w dawnem województwie podlaskiem³⁾. Atoli niewiadomo, czy z tego Trentowa i czy z tej rodziny pochodził ojciec głośnego autora

¹⁾ Szkic niniejszy służył za wstęp do prac seminaryjnych w r. szk. 1897/8. kiedy prof. dr. Aleksander Skórski w seminaryum filozoficznem uniw. lwowskiego, rozpoczął czytanie i komentowanie „Myśli” Trentowskiego. Szkiecość pracy nie pozwalała na takie wyczerpanie tematu, jakie należałoby się znakomitemu uczonemu polskiemu, tem trudniejsze, że źródła do biografii Trentowskiego są mało dostępne. Autorowi wystarczy, jeśli przypomniawszy publiczności polskiej imię Trentowskiego, przyczyni się choć w drobnej mierze do zainteresowania się jego życiem i pismami, które napróżno czekają na opracowanie monograficzne, a zarazem sądzi, że w ten sposób składa słaby hołd pamięci naszego filozofa w trzydziestą rocznicę jego zgonu. Za nieszczerzenie cennych rad i uwag prof. dr. A. Skórski raczy łaskawie przyjąć wyrazy wdzięczności, które należą się również p. Stanisławowi Hommemu za udzielenie autorowi notat bibliograficznych.

²⁾ Zbiór nazwisk szlachty ułożony przez P. Małachowskiego, Lublin 1805. str. 414. Za nim powtarza ten szczegół Borkowski w zbiorze nazwisk szlachty Lwów 1887. str. 465.

³⁾ Słownik geogr. s. v. Ciechanowice i Trentowo.

„Chowanny“ — wiemy to tylko, że miał pochodzić z okolic Płocka, być człowiekiem niezamożnym i pozostawać w służbie prywatnej, następnie zaś około r. 1816. przenieść się do Łukowa, aby tu zająć stanowisko wójta gminy i rządcy folwarku rządowego, zwanego starostwem¹⁾. Na imię było mu Leon, a żonaty był z Maryanną Biernacką, w chwili zaś, kiedy im się urodził pierworodny syn Bronisław Ferdynand, Trentowscy mieszkali w Kopciach niedaleko Łosic w pow. siedleckim. Datą urodzenia Bronisława jest dzień 21. stycznia 1807. r. (Tyg. ill. l. c.)

Co do pochodzenia Trentowskiego, które przedstawiliśmy wedle relacji ks. Krupińskiego, jest jeszcze inna wersja, a mianowicie autor „Głosu serca na wieść o śmierci Br. Trentowskiego“, stanowiącego surową krytykę pracy pomieszczonej przez ks. Krupińskiego w „Tygodniku ilustrowanym“, mówi między innymi, co następuje: „Między r. 1850. a 1854 słyszałem od młodzieży wysyłanej przez kollegium ewangelickie warszawskie na studia teologiczne do Dorpatu, że ś. p. Trentowski nie z ojca ze szlachty płockiej pochodzącego, lecz, że się włościaninem na Mazowszu urodził. Młodzi ci ludzie opierali twierdzenie to swoje na opowiadaniach jakoby ówczesnego swego superintendenta ks. Ludwiga. Dziś fakt ten z tego względu godnymby był sprawdzenia i udowodnienia, że lud nasz mazowiecki mógłby się pysznić synem swoim, miałby powód do pięknej chluby przed współbraćmi, że z łona swego dał narodowi jednego z największych jego myślicieli i pisarzy“. (Bibl. warsz. 1870. IV. 140.)

Z tego samego źródła ów bezimienny autor czerpie wiadomość o tem, że Trentowski miał być wyznania kalwińskiego, co — dodaje — „barwa pism jego zdaje się potwierdzać“, ale też wnet rzuca trafną uwagę, iż wiadomość ta nie daje się pogodzić z włościańskim pochodzeniem Trentowskiego, bo „na Mazowszu nie ma wśród ludu wyznawców kościoła reformowanego“. Tak więc wiadomość o włościańskim pochodzeniu Trentowskiego nie poparta dotąd żadnemi przekonywającemi argumentami nie daje się utrzymać, a i doniesienie o kalwińskim jego wyznaniu nie jest prawdą. Wprawdzie potwierdzenie jej dość niejasne znajdujemy w czasopiśmie emigracyjnem p. n. „Te-

¹⁾ Ks. Fr. Krupiński: B. F. Trentowski. Tyg. ill. 1870. str. 109. Autor korzystał z materiałów biograficznych dostarczonych mu przez rodzinę filozofa i przez J. I. Kraszewskiego.

rażniejszość i przyszłość“ (1843. str. 208.) we własnym artykule Trentowskiego, przeciwnie w jednym z swych listów z dnia 9. czerwca 1859. (Ateneum 1889. II. 361) z całą stanowczością zapewnia, że jest katolikiem, że nigdy nie zmieniał wiary i, że jeden z jego braci był nawet księdzem katolickim.

Przeniesienie się Trentowskich z Kopciów do Łukowa było z niemałą korzyścią dla Bronisława, tu bowiem istniała sześciorozdzielna szkoła, podniesiona w r. 1821. do stopnia wojewódzkiej¹⁾ i utrzymywana przez OO. Pijarów, w której młody Trentowski, przygotowany do tego zapewne w domu rodzicielskim, otrzymał wykształcenie średnie. „Żyjący nauczyciele lub koledzy jego — pisze ks. Krupiński, sam Pijar, więc mogący tem łatwiej mieć o tem bezpośrednie wiadomości²⁾ — wspominają, że był bardzo zdolnym i pracowitym chłopcem. Będąc w kl. IV. napisał odeę po łacinie na imieniny ówczesnego rektora ks. Redeckiego. Dla podniesienia młodzieńczego poety-studenta odeę odbito drukiem w kilkunastu egzemplarzach³⁾.

Szczegół ten dowodzi, że dzięki może szczęśliwemu wpływowi swych nauczycieli w Łukowie, Trentowski od dzieciństwa miał zamiłowanie do studyów filologicznych, a zamiłowanie to nie opuściło go i wtedy, kiedy w r. 1826. (Tyg. ill. I. c.) przeniósł się do Warszawy, aby się wpisać w listę uczniów uniwersytetu. Został uczniem wydziału filologicznego, słuchał więc wykładów prof. literatury i języków starożytnych Fr. Ant. Woelkego⁴⁾, który na rok przed wstąpieniem Trentowskiego do uniwersytetu zasiadł na tej katedrze, chodził na wykłady filozofii Krystyna Lacha Szyrmy⁵⁾, a niezawodnie także liczył się do słuchaczy głośniejszych wykładów Osinińskiego, oraz mniej głośniejszych, ale za to gruntowniejszych K. Brodzińskiego. Z tym ostatnim miał nawet jakieś bliższe, dokładniej nieokreślone stosunki⁶⁾.

W „Chowannie“ Trentowski poświęca kart kilkanaście krótkim dziejom uniw. warszawskiego i tu wypowiada ze wszech

¹⁾ Słownik geogr. s. v. Łuków.

²⁾ Tyg. ill. I. c. Por. *Historia filozofii Schweglera*, przekład F. K. (rupińskiego). Warszawa 1863; dodatek o filozofii polskiej str. 423.

³⁾ Druku tego nie znam. Estreicher go nie notuje.

⁴⁾ autora książki o Sarbiewskim (Warszawa 1825.) ur. 1788. † 1862. por. artykuł Sobieszczańskiego w *Enc. Orgelbr.*

⁵⁾ później także emigranta.

⁶⁾ *Teraźniejszość i przyszłość* str. 114.

miar interesujące sądy swoje zarówno o uczących w tej szkole, jak i o tych zastępach młodzieży, z którymi razem zasiadał na ławie uniwersyteckiej, o atmosferze, w jakiej żył i o prądach, jakie nurtowały w umysłach młodzieży. Sąd to, co prawda, zaprawny pesymizmem, niemniej godny uwagi i przytoczenia.

Sądy o profesorach przeważnie ujemne. Woelke słuchaczy „nudził czytaniem na prelekcjach swych słownika greckiego“¹⁾, Szyrma „czytał filozofią. Był to człowiek godzien ze wszech stron wysokiego szacunku, ale filozof w angielskim znaczeniu, nie wiedział zatem, czym jest filozofia. Gdybyć mu przynajmniej dozwolono wyklądać po polsku, ale i to się nie stało. Przeznaczono mu jakąś loikę i antropologią po łacinie napisaną z 15. lub 16. w. i na tem kończyła się cała filozofia“²⁾.

O ogólnym charakterze uniwersytetu Trentowski wyraża się ostro. „Miał — powiada³⁾ — trzy organiczne błędy: naprzód, że polegał niemal na popisie i chęci blasku, na deklamacyi, potóre, że nie dopuszczał prywatdocentów, a tem samem współzawodnictwa profesorskiego, co go podobnym do zwyczajnej szkoły wyższej czyniło, a po trzecie, że nie miał właściwej filozofii, ani nawet jej wyobrażenia“, wykładu bowiem filozofii Szyrmy Trentowski nie brał na seryo.

Uosobieniem „popisu, chęci blasku, deklamacyi“ był dla Trentowskiego Ludwik Osieński, „który karmiąc uczniów, a nawet publiczność warszawską piękno-brzmiącą płytkością La-Harpe'a, zaraził pół Polski deklamacyą i utrzymywał ją przy nędznej swej klasyczności“. Brak współzawodnictwa profesorskiego „odsłonił się jawnie w Zinsleringu“⁴⁾, który poróżniwszy się z młodymi Pijarami o wymuszane honorarya, przyszedł do katedry, nakrył głowę, odwrócił się twarzą do ściany, wziął zegarek w rękę i patrząc na niego, ledwie co pięć minut wyrzekł lub podyktował głosem najdziwaczniejszym i coraz innym jedno słowo z książki drukowanej, którą uczniowie przed sobą trzymali... Była to prelekcya niepodobna do zniesienia. Chodzić na nią było potrzeba, gdyż kara groziła, a skarżyć się niepodobna, ponieważ

¹⁾ Chowanna czyli system pedagogiki narodowej jako umiejętności wychowania, nauki i oświaty słowem wykształcenia naszej młodzieży przez Bronisława Ferdynanda Trentowskiego. Poznań w księgarni nowej 1842. I. str. IX.

²⁾ II. 1074.

³⁾ I. c. i 1073.

Zinserling, wróg wolności, zowiący bohaterów Grecyi i Rzymu waryatami..., miłość ojczyzny zaś głupstwem, stał w wysokiej łasce u rządu“.

Z członków ciała uniwersyteckiego dla dwóch osobistości Trentowski ma w „Chowannie“ ciepłe słowo uznania. Jedną z nich to ks. Wojciech Anzelm Szwejkowski, owego czasu rektor uniwersytetu „człowiek równie francuskiego, jak niemieckiego wykształcenia, patriota z roztropnością, mówca niepospolity, urzędnik z najszcześniejszym taktem i dla cnót tych kochany od młodzieży.“¹⁾ Drugą to kurator uniwersytecki Zabellewicz, człowiek „zacyjny“²⁾, choć zacność ta jego nie była, zdaje się uznawana przez młodzież, „obowiązek“ jego bowiem, jako „stróża karności“ oraz „naczelnika nienawidzonych inspektorów“ był nader przykry.

Z wielkim naciskiem Trentowski podnosi brak należytego wykładu filozofii w uniw. warszawskim. „Uniwersytet — mówi, nie posiadający filozofii prawdziwej i swobodnej jest stonogiem bez głowy, ciałem olbrzyma bez duszy, ogniem bez pożywnego korzenia, słońcem bez środka ciężkości; nie jest on właściwym uniwersytetem, ale najwięcej szkołą wyższą, albo raczej sklejonym po partacku z kilku szkół wyższych dziwotworem“³⁾.

Poziom moralny młodzieży uniwersyteckiej był w czasach kiedy Trentowski bawił w Warszawie, przynajmniej na podstawie jego relacji dość niski, przyczynę zaś takiego stanu rzeczy filozof nasz upatrywał właśnie w braku systematycznego, naukowego wykładu królowej nauk. „Młodzież ze wszystkich stron, wyjąwszy filozofię oświecana zaczęła myśleć, a nie mając właściwego przedmiotu myślenia, wdała się, jak to zwykle, zanadto w politykę, i zaczęła sił ducha swego próbować na religii. Wnet opanował ją patryotyzm i libertynizm“⁴⁾.

Oczywista niepodobna nam wdawać się w analizę tych pojęć i rozstrzygać pytanie, jak je Trentowski pojmował, a zwłaszcza, w jakim znaczeniu użył wyrazu „patryotyzm“, który zdaje się tu być bardzo nie na miejscu. Na sąd ten złożyły się niezawodnie nietylko wspomnienia z ławy uniwersyteckiej, ale także

1) Chowanna II. 1073.

2) Chowanna I. c.

3) Chowanna II. 1074.

4) Chowanna II. 1074. 1075.

wrażenia, jakie odbierał podczas pisania „Chowanny“ stykając się z politykomanją emigracyjną.

Ujemnie także zapisała się w pamięci Trentowskiego terapia, jaką władze uniwersyteckie zastosowały przeciwko „libertynizmowi“ i „patryotyzmowi“, którego „skutki pokazał dzień 29. listopada 1830.“¹⁾ „Zwierzchność — opowiada dalej — zwróciła uwagę na bezbożność, zakorzeniającą się wśród akademickiej młodzieży, ale nie umiała złemu zaradzić i dowiodła, że nie wie wcale, co pedagogika, że nie zna ani zdala psychologii i antropologii. Kazano akademikom spowiadać się i komunikować pięć razy na rok. Czynili to, bo musieli złożyć otrzymane przy komunii kartki w kuratoryi. Ale co się działo między nimi! Włosy powstają chrześcijaninowi na głowie na samą myśl tych szyderstw z religii i bluźnierstw przeciw Bogu! Pogorszają ten stan sami członkowie komisji oświecenia, którzy, niby dla dobrego przykładu chodzą do akademickiego kościoła, wzdychają, biją się w piersi, kiwają głową, padają krzyżem, płaczą, klamki ode drzwi całują, a za to wszystko spotyka ich w nagrodzie pogarda, która kilkakrotnie staje się nawet jawną.“²⁾

„Młodzież szukała przekonania — mówi o kilka wierszy dalej — pragnęła pojęć i idei, gonila za myślą, a dano jej, jakby na urągowisko, zakonne egzorcyzmy! Byłem naówczas uczniem uniwersytetu warszawskiego i stawałem nieraz między mymi współtowarzyszami w obronie religii, cierpieć nawet z tego powodu musiałem, ale cóż zrobi jeden uczeń! Gdybym był wtedy tem, czem dziś jestem, i gdyby mi dano katedrę filozofii, wywiódłbym uczniom wszystkie prawdy chrześcijańskie z ich własnej samodzielnej jaźni, nauczył kochać je gorąco i pokazał w końcu, że prawdy te znajdują się w biblii, którą potępiliście dlatego, żeście jej mądrości nie pojęli.“³⁾

Wracając do studyów uniwersyteckich Trentowskiego dodajemy, że obok filologii nie zaniedbywał także — zapewnia nas o tem ks. Krupiński⁴⁾ — nauk przyrodniczych i matematyki, nie mniej również interesował ówczesnym ruchem literackim, jak

1) Sądzę to tem dziwniejszy, że jedyny tego rodzaju w pismach Trentowskiego, który chlubi się często uczestnictwem w powstaniu z r. 1830/1.

2) Chowanna II. 1075.

3) Chowanna II. 1075.-1076.

4) Tyg. ill. I. c.

wiadomo, dość ożywionym w Warszawie, i może właśnie pod wpływem śpiewaka „Wiesława“ zabrał się do niejakich studyów nad literaturą niemiecką, których owocem był dokonany niewiele później przekład „Narzeczonej z Messyny“ Szyllera, oraz nieliczne, bliżej nam nieznanne próby rymotwórcze.

Czy jako kandydat stanu nauczycielskiego Trentowski należał do seminarium nauczycielskiego, pozostającego pod kierunkiem Radomińskiego, a mieszczącego się w gmachu rządowym przy ul. Oboźnej¹⁾, nie umiemy powiedzieć, możemy jednakże przypuścić, że nie, bo w takim razie zapewne nie potrzebowałby zarabiać na swe utrzymanie korepetycyami lekcji z młodymi Szlubowskimi i Świętosławskimi.²⁾ Z owych to czasów pochodzą doświadczenia, które autor złożył później w rozdziale „Chowanny“³⁾ poświęconym nauczycielom domowym, ich doli, kwalifikacyom, stosunkowi ich do wychowanków i chlebobodców, w ogóle wszelkim arkanom kształcenia młodzieży nie w szkole publicznej, ale wyłącznie w domu rodzicielskim. „Wolne godziny — pisze ks. Krupiński — poświęcał własnemu ukształceniu“⁴⁾. Były to zaś nietylko obowiązkowe zajęcia uniwersyteckie, ale także studia filozoficzne. „Jeszcze w Polsce — pisał w r. 1839. do redaktora *Tygodnika literackiego*⁵⁾ — poświęcałem się filozofii, czytałem Platona i Arystotelesa i wszystko, co Grek w tym przedmiocie napisał; czytałem Kartezjusza, Bakona, Spinozę i to, co w łacinie znaleźć się mogło; czytałem ojców kościoła bogobojnych i bezbożnych encyklopedystów francuskiego ludu. W końcu uczyłem się na gwałt niemieczyzny i już poznałem w części Hegla, Szlajermachera, Marheinekego, nim wybuchła rewolucya nasza“.

Coś z tego wszystkiego, co Trentowski mówi o początkach swych studyów filozoficznych potrzeba odrzucić jako przechwałki, do których filozof nasz zawsze był skłonny — z tego jednakże co pozostanie, można wnosić, że studia te jego są daty bardzo wczesnej i jakkolwiek później, kiedy się wyłącznie poświęcił filozofii, owe studia podejmowane w kraju sam uznał za

1) Chowanna II. 1076.

2) Tyg. ill. I. c.

3) Chowanna II. 35. i nast.

4) Tyg. ill. I. c.

5) Tygodnik literacki A. Woykowskiego. Poznań 1839. str. 303.

niedostateczne, mimo to mogły one łatwo służyć za fundament, na którym można było budować dalsze wykształcenie filozoficzne.

Co pchnęło Trentowskiego w kierunku studiów filozoficznych?

Na pytanie to odpowiedź kategoryczna niemal niemożliwa, gdy tak mało wiemy o młodości Trentowskiego i walczymy dotąd z brakiem źródeł mogących rozjaśnić bieg jego żywota i jego rozwój umysłowy. Natomiast nasuwają się nam domysły i przypuszczenia. Może więc zamiłowania do studiów filozoficznych nabral z lektury autorów starożytnych, których przecie jako uczeń wydziału filologicznego musiał czytać choćby tylko z obowiązku. Może dalej pchnęły go w tym kierunku owe dyskusje religijne toczone ze współuczniami, o których mowa była już wyżej. Młody student czuł swoją bezsilność wobec wielu anti-religijnych argumentów i rozumiał, że religia sama, dowody z niej czerpane są niedostateczną bronią w dyskusji — rychło pojął, że trzeba uciec się do filozofii i do niej się zabrał z całym zapalem chciwego wiedzy samouka. Działo tu może także jakie w szczęśliwą chwilę rzucone słowo prof. Szyrmy, albo wewnętrzna, żywo odczuwana potrzeba uzupełnienia sobie lub wyjaśnienia niejasnych miejsc z uniwersyteckiego wykładu filozofii. Niezawodnie grało tu pewną rolę kontemplacyjne, skłonne do spekulacyjnego myślenia usposobienie Trentowskiego, którego świat zamykał się wewnątrz, w nim samym, mało zasilając życiem zewnętrznym, obserwacją.

Nie mieliśmy właściwie po próbach XV. i XVI. w. w Polsce filozofii, aż do wystąpienia Gołuchowskiego, Trentowskiego, Cieszkowskiego, Kremera i innych. Ale już w początkach tego stulecia budzić się począł u nas zmysł do nauk filozoficznych, a impuls dawała tu ta instytucja, która tyle dobrego zdziałała dla kultury narodowej — Towarzystwo przyjaciół nauk w Warszawie. W wszechstronnej a płodnej w owoce swej działalności towarzystwo nie zapomniało także o filozofii i z jego to natchnienia Józef Kalasanty Szaniawski¹⁾ pisał sporo rozpraw filozoficznych pomieszczanych już to w *Rocznikach*, już to wydawanych oddzielnie, żeby tylko wspomnieć broszurę na temat: „Co jest filozofia, niektóre myśli służyć mogące do porozumienia się wzglę-

1) ur. 1764. † 1843.

dem odpowiedzi na to pytanie“ (Warszawa 1802), albo „Rady przyjacielskie młodemu czcicielowi nauki i filozofii“ (Warszawa 1805. i Lwów 1823.), albo wreszcie „Rzut oka na dzieje filozofii od czasu jej upadku u Greków i Rzymian, aż do epoki odrodzenia nauk“ (Warszawa 1804)¹⁾. Rozprawy te i wiele innych budziły niezawodnie interes dla tych zagadnień, któremi się zajmowały i być może, że i one miały pewną rolę w skierowaniu Trentowskiego na drogę studyów filozoficznych — wszakże i on chował się w tej atmosferze naukowej, jaką stworzyło w Warszawie wspomniane towarzystwo. W wiele lat później Trentowski nazwał system swój filozoficzny, systemem narodowym, filozofią polską. Przyczyny, mojem zdaniem, potrzeba także szukać w owych latach uniwersyteckich, w okresie młodości, płodnej zawsze w myśli, które wiek dojrzały i starość snuje tylko dalej i rozwija.

Ten okres w dziejach piśmiennictwa naszego, podczas którego B. Trentowski bawił jeszcze w kraju i, jak już wiemy, zajmował się potroszę także literaturą zarówno polską, jak i niemiecką, która wtedy właśnie na naszą miała wpływ dosyć znaczny, jest okresem walki klasyków z romantykami, toczonej namiętnie właśnie w Warszawie. Trentowski zbliżył się był do tego, który w walce tej gorącego udziału nie brał, ale przechylał się bardziej na stronę młodszych t. j. romantyków, z K. Brodzińskim, znał się z Nestorem pisarzy warszawskich, powszechnie wówczas cenionym J. U. Niemcewiczem²⁾, który podobnie, jak autor „Wiesława“ nie wyklinał wcale zwolenników nowego kierunku, owszem młodszych, jak Słowackiego, krzepił słowami uznania i zachęty, znał się także prawdopodobnie z sali szkolnej z Zygmuntem Krasieńskim³⁾ (wiadomo, że salon Krasieńskich był wtedy do pewnego stopnia terenem zacieklej walki, sam zaś młody poeta „walterskotyzował“, że tak powiem, wówczas na potęgę) — zresztą był młody, co z natury rzeczy musiało go ciągnąć raczej ku stronie tej, która pragnęła dopiero zdobywać nowe, a nie bronić tylko zajętych posterunków, krótko mówiąc Trentowski nie mógł nie interesować się żywo walką klasyków z romantykami.

¹⁾ także w *Rocznikach tow. przyjaciół nauk* T. III.

²⁾ Teraźniejszość i przyszłość j. w. str. 114.

³⁾ Koresp. Krasieńskiego wyd. Kraszewskiego III. 178. Przypuszczenie to jest bardzo chwiejne.

Dowodem, że tak było, jest przekład jego z literatury niemieckiej, ku której w przeciwieństwie do klasyków zajętych do dzieciństwa piśmiennictwem francuskim, zwrócili się byli romantycy, dowodem dalej przytaczany już wyżej sąd naszego filozofa o Osińskim, a wreszcie wzmianka o naturalności stylu, pomieszczona w kilkuwierszowej przedmowie do Chowanny, a urągająca wszystkim teoryom klasyków.

Skłaniał się więc Trentowski ku romantykom, a tych hasłem, obok zwrotu ku naturalności, stanowiącej występki w mniemaniu klasyków, była rodzinność w literaturze, czerpana z podań i pieśni gminnej, do których zresztą kierowało swe kroki warszawskie towarzystwo przyjaciół nauk. Chciano, a w tem w niektórych względach romantycy schodzili się z tow. przyjaciół nauk, literaturze polskiej nadać cechy literatury narodowej, rodzimej, z tradycyi historycznej brano do niej temata, naśladować starano się zatrzeć wszelkie cechy naśladownictwa.

Bodaj czy pod wpływem tego prądu i B. Trentowskiemu nie zaświtała myśl bardzo jeszcze wówczas nieokreślona i niejasna, stworzenia systemu filozofii narodowej, któraby z ducha narodu zrodzona, była wytłumaczeniem wszelkich objawów życia narodowego i dźwignią w niedoli. Ta myśl skryształizowana posłużyła mu później za punkt wyjścia prac filozoficznych. W tej chwili, o której mówimy teraz, nie była ani tak jasną, ani dokładnie określoną. Trentowski nie potrafiłby być wówczas dać wszechstronnie zrozumiałej odpowiedzi na pytanie, na czem polega rodzima filozofia. Rozumował mniej więcej w ten sposób: może być rodzima literatura, rodzima poezya, dlaczegożby nie mogła istnieć rodzima filozofia?

Jest to wszystko, cośmy powiedzieli, przypuszczeniem, które nie przesądza wcale zagadnienia, ile naprawdę narodowym jest system Trentowskiego, ale kto wie, że embryony największych myśli i czynów, poczynają się w umysłach młodych i świeżych, aby albo pięknie dojrzeć, lub zmarnieć, ten uzna, że przypuszczenie owo nie jest pozbawione pewnych podstaw.

Przytoczyliśmy wyżej słowa Trentowskiego, w których on ciemnymi barwami odmalował stan uniwersytetu warszawskiego w tych czasach kiedy był jego uczniem. Wracając raz jeszcze do tej rzeczy, chcemy stwierdzić, że nie wszystkie sądy naszego filozofa o tej *Alma mater*, która żywiła go przez lat kilka

wiedzą, są równie ujemne. Owszem Trentowski rozumiał dobrze, że z uniwersytetu można było, mimo stron jego ujemnych, wynieść dosyć i dla głowy i dla serca, a nadto jasno zdawał sobie sprawę z misji cywilizacyjnej, jaką ta szkoła spełniała. „Czternastoletni chłopczyzna¹⁾ — pisał — działał nadzwyczaj wiele“, choćby tylko dlatego, że szkołom średnim w Królestwie „dostarczał nauczycieli, przed którymi nieraz zarumienić się musieli starzy pedagogowie.“

I on sam po ukończeniu uniwersytetu ze stopniem magistra, stanął w szeregach tej młodej armii pedagogicznej, w dniu bowiem 10. września 1829 r. otrzymał nominację na zastępcę nauczyciela czteroklasowej szkoły wydziałowej w Szczuczynie z płacą roczną 225 rubli²⁾. Uczył tam literatury polskiej w klasach wyższych, historii polskiej i powszechnej, oraz języków starożytnych³⁾, pozostawał zaś w Szczuczynie przez rok szkolny 1829/30., a może także i przez parę miesięcy następnego, póki z nauczyciela nie przyszło mu przedzierzgnąć się w szeregowca w wojsku narodowym.

Na ten krótki okres w życiu Trentowskiego przypada praca nad wspomnianym tu już przekładem „Narzeczonej z Messyny“⁴⁾, oraz przekładem *Don Carlosa* nigdy nie wydanym⁵⁾, a wreszcie ogłoszenie drukiem artykułu naukowego niewielkiej zresztą wartości p. n. „Eufonia języka polskiego“⁶⁾, co do którego przypuszczam, że był pracą napisaną w celu uzyskania stopnia magistra, n. b. po złożeniu przepisane go wówczas egzaminu ustnego, a także jakież bliżej nam nieznane artykuły pomieszczone w „Pszczółce“⁷⁾.

1) Ch. Joanna II. 1077. Uniw. istniał lat 14 od r. 1816 do 1830.

2) Tyg. ill. l. c.

3) Teraźn. i przyszłość j. w. str. 114.

4) Przekład ten wyszedł dopiero w r. 1844. p. n. Oblubienica messenńska. Tragedya liryczna s chorami. Przełożył z Szyllera F. B. T. Wilno. Nakład i druk T. Glücksberga 1844. 8° XIX. + 18f. Surowa ocena w „Przeglądzie naukowym“. Poznań 1844. II. 148. — 152.

5) Tyg. ill. l. c.

6) Pamiętnik umiejętności moralnych i literatury. Warszawa 1830. str. 61. — 83.

7) Tyg. ill. l. c. Wiadomość ta podana przez ks. Krupińskiego jest niejasną. Niewiadomo przedewszystkiem co to za „Pszczółka“.

O działalności nauczycielskiej Trentowskiego, pozbawieni niemal zupełnie źródeł, niewiele mamy do powiedzenia. Pozostaje nam tedy znowu wziąć w rękę „Chowanę“ i z niej wyjąć to, co tam Trentowski zapisał o ogólnym stanie szkół średnich Królestwa polskiego w owych czasach. Otrzymamy w ten sposób obraz środowiska, w którym się nasz filozof obracał bezpośrednio przed powstaniem listopadowym.

„Szkoly w Królestwie kongresowem -- mówi on¹⁾ — były dzięki Stanisławowi Potockiemu, biorąc rzecz wogóle, niezłe, choć trąciły organizacją francuską. Dzieleno je na licea, wojewódzkie, wydziałowe i podwydziałowe, jak za czasów komisji edukacyjnej. Były przez połowę zupełnie cywilne, a przez połowę pijarskie. Rzadko gdzie znalazły się jeszcze u Bernardynów lub Reformatów. Błędem ich, że łacinie dawały pierwszeństwo przed greczyzną i, że ostatnią tylko w trzech klasach wyższych, a do tego przynajmniej tak długo, póki uniwersytet nie wydał mnóstwa magistrów filologii, najczęściej nędznie wykładano, że fizykę, chemię, matematykę rozmierzo na skalę za wysoką. Przedmioty nauk realnych są łatwe nadzwyczaj dla uniwersyteckiej młodzieży, ale dla żaków szkolnych za trudne i czas drogi zabijają nadaremnie. Czemu za trudne? Bo pełno w nich rozumowania, definicyi, ogólników, co wymaga wykształconego już rozumu. Liczba uczniów szkolnych wynosiła w Królestwie r. 1830. przeszło 40.000. Uniw. warszawski dostarczał nauczycieli, przed którymi zarumienić się musieli starzy pedagogowie. Szkoda tylko, że przy rozdawaniu posad nauczycielskich miano wzgląd nie na talenta, usposobienie i zasługę kandydata, ale na protekcyę, a nawet na kubany. Pod tym względem wiele objawiło się brudnych kawalków“.

Czy ostatnie dość gorzkie uwagi Trentowskiego były wynikiem jego własnego doświadczenia? czy doznał jakiego zawodu lub krzywdy? czy też wypowiedział je tylko na podstawie relacji towarzyszy pracy? — pytania te muszą pozostać bez odpowiedzi.

Nie rozminiemy się z prawdą, jeśli kończąc rzecz o służbie nauczycielskiej Trentowskiego w Szczuczynie, powiemy, że ten rok pracy pedagogicznej przyniósł mu niejedno doświadczenie, z którego skorzystał pisząc „Chowanę“. To ma bowiem

¹⁾ Chowana II. 1077.

do siebie zawód nauczycielski, jak zresztą może każdy inny, że w jego początkach chłonie się, że tak powiem, najwięcej wrażeń, zdobywa najwięcej doświadczeń. Później ta zdolność przyjmowania ich z natury rzeczy nieco tępieje.

Niezawodnie także przez ten rok przepędzony w Szczuczynie, Trentowski prowadził dalej studia filozoficzne, rozpoczęte w Warszawie. Nie trwały one długo, bo rychło nadeszły chwile, w których trzeba było odłożyć na bok książki i pióra, aby ująć w rękę karabiny i miecze.

Nadeszła gorąca noc 29. listopada r. 1830.

* * *

Trentowski w powstaniu wziął udział jako prosty żołnierz, a wybrał się na plac boju z „doroślejszymi“ uczniami szkoły szczuczynskiej¹⁾. Prawdopodobnie nie dosłużył się żadnych stopni oficerskich, nie ma o tem bowiem żadnej wzmianki w źródłach, z których czerpiemy nasze wiadomości, ani też w dość dokładnych spisach oficerów armii polskiej z r. 1830. nie spotykamy nigdzie jego nazwiska.

On sam o kampanii swojej pisze, że „został żołnierzem i walczył za wolność kraju, lubo jako publiczny nauczyciel, prawem wolny od wojska, idąc za tyłu innych. przykładem, mógłby pozostać cicho na miejscu²⁾. Na innem znowu miejscu powiada: „Matce naszej (Ojczyźnie) ofiarowałem wszystko, co miałem i dla niej wreszcie poniosłem życie na pole bitew. Jedenaście razy byłem w boju i kula mnie nie trafiła“³⁾.

Z pewnej wzmianki w „Terazniejszości i przyszłości“⁴⁾ wnosić można, że Trentowski służył w konnicy jako ulan i tem już ograniczają się wiadomości nasze o udziale jego w powstaniu.

Po upadku powstania filozof nasz, uniesiony tą falą, która tysiące innych wyrzuciła z kraju, znalazł się zagranicą.

II.

1831—1840.

Na pytanie, kiedy i wśród jakich okoliczności Bronisław Trentowski opuścił ziemię rodzinną i gdzie go nasamprzód losy

1) Teraźn. i przyszłość j. w. str. 114.

2) l. c.

3) Tyg. literacki j. w. str. 296.

4) j. w. str. 260.

rzuciły, nie umiemy, jak na wiele innych, dać wyczerpującej odpowiedzi.

W październiku r. 1831. widzimy go już w uniwersytecie królewieckim¹⁾, o którym mówi w „Chowannie“ (II. 1098.), że w nim był „duch światła i postępu“, gdzie profesorem filozofii był znakomity pedagog Herbart, wykładający tu swój przedmiot od r. 1809. Z Królewca Trentowski powędrował do Jeny, a stamtąd do Heidelbergu, gdzie zapisany na fakultet filozoficzny, przepędził cały rok szkolny 1832/3²⁾ i tu wszedł nawet w jakieś bliższe stosunki z Karolem Daubem³⁾, którego wykładów filozofii, prowadzonych w duchu Hegla, był słuchaczem.

„I ja niegdyś — pisze w dwadzieścia kilka lat później do Aleksandra Zdanowicza z Wilna⁴⁾, zachęcając go do gruntownych studyów filozoficznych — tak się biedziłem około filozofii, jako dziś Pan, aż Daub mi to objawił w Heidelbergu, co ja Panu teraz piszę. I Bogu dzięki, żem go posłuchał! Tak się rzecz miała. Było to w r. 1831⁵⁾. Słuchałem prelekcji u Dauba. Zapoznałem

¹⁾ W „Teraźniejszości i przyszłości“ j. w. czytamy: „Od młodości samej goniąc za tak rzadką u nas gruntownością i uczonością słuchał filozofii... w Paryżu, za profesorstwa Cousin'a, Guizot'a i Villemaine'a...“

Ten pobyt Trentowskiego w Paryżu jest dla nas zagadką, o której rozwiązanie kusimy się napróżno. Słowa powyższe są własnymi Trentowskiego, więc trudno im nie wierzyć tembardziej, że wszystkie inne szczegóły w owym miejscu podane są prawdziwe. Tymczasem zaś bardzo trudno określić chwilę tego pobytu w Paryżu. Przed Heidelbergiem był w kilku innych uniwersytetach, na Paryż więc nie było czasu. Przed powstaniem? Być może. „Przypuszczał to Kraszewski, a w „Teraźn.“ jest uwaga, że był tam zanim został wygnanym. (Por. ks. Krupiński Tyg. ill. 1870, j. w. str. 110.) Ale kiedy?

²⁾ Szczegół ten zawdzięczam podobnie jak kilka innych p. d-rowsi Zdzisławowi Próchnickiemu, który, bawiąc w Heidelbergu, raczył łaskawie wynotować mi go ze społecznej księgi adresowej zwyczajnych uczniów uniwersytetu. Na tej podstawie przypuszczenie Chmielowskiego wypowiedziane w rozpr. p. t. „Filozof w więzach reakcji“ (Ateneum 1889 II. 158.), jakoby Trentowski już w grudniu 1831. był w Heidelbergu musimy uznać za błędne.

³⁾ Daub ur. 1705. docent pryw. teologii i filozofii w Marburgu, potem prof. teologii w Heidelbergu, początkowo zwolennik Kanta, później zapalony Heglista † 1837. Ob. Noack Handwörterbuch zur Geschichte der Philosophie. Leipzig 1879. s. v. Daub.

⁴⁾ Ateneum 1889 II. 158.

⁵⁾ Trentowski w dacie tej, jak wynika z tego, cośmy powiedzieli w poprzednim przypisku, pomylił się. Powinno być: w r. 1832. Wedle wspomianej już księgi adresowej immatrykulacja Trentowskiego odbyła się w półroczu zimowym 1832/3.

i zaprzyjaźniłem się z nim. Poświęciwszy się filozofii, chwyciłem błędnie, za ostateczne jej naówczas wyjawy, za pisma Hegla. Codziennie przychodziłem do Dauba, prosząc o wyjaśnienie rzeczy, których nie rozumiałem i naówczas rozumieć nie mogłem. Długo czynił on to cierpliwie. Wreszcie rzekł mi: Widzę, że masz usposobienie i szczerą chęć do filozofii; radbym ci więc dopomóc prawdziwie i skutecznie. Jak? Pozwól niech cię wyegzaminuję wprzód, a może dam ci dobrą radę. Poddałem się pod egzamin, który trwał parę tygodni. Okazało się, że dość umiałem filozofią Greków, Rzymian i Scholastyków. Daub rzekł: Bardzo to mało. To nie wystarczy do zrozumienia Hegla. Pochodził po

Z programów uniwersyteckich Heidelberskich dr. Z. Próchnicki wypisuje mi następujące wykłady, na które Trentowski mógł uczęszczać, jako zajmujący się filozofią.

Półroczne zimowe 1832/3.: Prof. *Lewald*: Logik nebst antropologischer Betrachtung der Seelenkräfte: Pr. *Schmid*: Logik, nach Fries Grundriss der Logik. Dr. *Fortlage*: Logik verbunden mit einem Ueberblick der philosophischen Wissenschaften. Dr. *Umbreit* Logik, nach eigenem Systeme. Prof. Frh. v. *Reichlin-Meldegg*: Logik, nebst Einleitung in das Studium der theoretischen Philosophie und encyclopädischen Uebersicht der philosophischen Wissenschaften. Prof. *Schmid*. Psychologie nach Dictaten. Dr. *Fortlage*: Psychologie mit besonderer Rücksicht auf die Lehre von der Zurechnung und dem moralischen Imperativ. Dr. *Umbreit*: Psychologie, nach seinem Buche: Psychologie als Wissenschaft (Heidelberg Mohr 1831). Dr. *Fortlage*: Geschichte der neueren Philosophie seit Kant. Prof. *Hanno*: Moralphilosophie. Prof. *Schmid*: Philosophische Moral, nach Dictaten. Prof. *Erb*: Jus divinum und humanum verglichen nach allen Zweigen der Rechts- und Staatswissenschaft. Dr. *Umbreit*: Rechtsphilosophie mit Einschluss des Staats- und Völkerrechts. Geh. Kirchenrath *Schwarz*: Die Lehre von dem Schulwesen. Dr. *Umbreit*: Aesthetik. Zu *Privatissimis über Logik, Psychologie und Geschichte der Philosophie erbitet sich dr. Fortlage* (Privatissimum-seminarium.)

Półroczne letnie 1832/3. Prócz dalszych ciągów poprzednich wykładów dr. *Fortlage*: Logik und Metaphysik nach dem Kantischen System Prof. Frh. v. *Reichlin-Meldegg*: Metaphysik mit vorausgehender Geschichte der Philosophie im Abrisse (von der ältesten Zeit, bis zu den neuesten Systemen). Dr. v. *Beaulieu-Bonoeil*: Philosophie des Rechts, d. i. philosophisches Privatrecht, allg. Staatsrecht, philosophisches Strafrecht und Völkerrecht. Prof. *Schmid*: Ueber das Verhältnis der Philosophie zum Leben, vorzüglich aus dem Ges. puncte unserer Zeit. Prof. Frh. v. *Reichlin-Meldegg*: Allgemeine Methodologie des akademischen Studiums. mit besonderer Berücksichtigung der Facultätswissenschaften. Geh. Kirchenrath *Schwarz*: Geschichte und Statistik der Schulen. Podane wykłady są wszystkie, jakie się znajdują w rubryce A. fakultetu filozoficznego p. n. Philosophische Wissenschaften. Brak tu wykładów Dauba, które musiały należeć do wydziału teologicznego.

pokoju, podumał, mówił wreszcie: Kazałbym ci uczyć się loiki Wolfa przedewszystkiem, lecz to mogłoby cię zrazić. Weź tedy Kanta *Kritik der reinen Vernunft* i czytaj! Jeżeli zrozumiesz ją to się w sądzie mym o tobie pomylił. Począłem czytać tę krytykę. Kilka kartek poszło dobrze, lecz dalej ani rusz! Nic nie rozumiem. Czuję, że potrzeba mi wprzódki ze szkołą Wolfa, z której Kant wychodzi. Rzucam więc Kanta, a czytam Wolfa. Ale i Wolfa nie rozumiem, bo on wychodzi z Kartezyusza, Bakona, Lokego. Ciskam więc Wolfa, a czytam Kartezyusza. Później Bakona, Lokego, Leibnica i t. p. Dwa lata upłynęło, nim wróciłem do krytyki Kanta, którą wtedy rozumiałem bez najmniejszego trudu. Drugie dwa lata upłynęło nad innemi dziełami Kanta, nad Humem, Fichtem, Jakobim, Schellingiem, nim przystąpiłem do Hegla. Tak tedy dopiero w cztery lata po wielkich pracach udało mi się strawić, co chciało mi się zaraz od początku połknąć i spożyć“.

Odrazu zatem po wyjeździe z kraju Trentowski zdecydował się na studia filozoficzne, a rozpoczynał je nie, jak widzimy, od podręczników i streszczeń, ale od dzieł twórców tej umiejętności. To czerpanie wiedzy u źródła wyróżnia go też korzystnie wśród wielu pracowników na polu filozofii w Polsce.

Co prawda niewszystko, co Trentowski w przytoczonym liście mówi o swoich studiach, należy brać *à la lettre*, owszem niejedno trzeba złożyć na karb owego uwielbienia dla siebie samego, które, jak słusznie Chmielowski podnosi to, cechowało zawsze naszego filozofa. Niemniej atoli, choć n. p. przypuszczamy, że Kanta można zupełnie dobrze zrozumieć bez czytania Wolfa, potrzebniejszym zaś byłby tu Leibnitz, choć niektóre twierdzenia o Kancie wobec dzisiejszych studiów nad tym myślicielem również są dla nas nieprawdopodobne, mimo to list ów określa nam w przybliżeniu kierunek studiów Trentowskiego, a zarazem poucza nas o tem, że były one długoletnie i mozolne.

Nie upłynął jednak ten długi okres studiów Trentowskiego w Heidelbergu. Na zimowe półrocze r. szk. 1833/4¹) zapisał się on już na wykłady uniwersyteckie we Fryburgu w W. Ks. Badeńskim i w tem to mieście pozostał już przez czas bardzo długi.

Tu także osiadł zdaje się równocześnie Feliks Kozłowski, jak przypuszczać wolno, dawny bodaj czy nie warszawski zna-

jomy Trentowskiego, podobnie, jak ten ostatni, wychodzca polityczny¹⁾, który przez r. szk. 1832/3 był uczniem prawa w Heidelbergu²⁾, a przeniósłszy się do Fryburga poświęcił się początkowo studyum prawa, a następnie przerzucił się do nauk teologicznych. Kozłowski zaprzyjaźnił się wielce z Trentowskim³⁾, a przyjaźń ta trwała tak długo, póki nie stał się surowym, nawiasowo mówiąc, niezbyt sprawiedliwym krytykiem autora „Chowany”.⁴⁾

Cudzoziemcowi w obcych miejscowościach, zwłaszcza w początkach, gdy mało obznajomiony był z językiem niemieckim, musiało być ciężko tembardziej, że cała fala emigracyjna polska płynęła ku Paryżowi, a w Niemczech bardzo niewielu było emigrantów Polaków⁴⁾. Toteż kolegowanie z Kozłowskim na ławie szkolnej wśród młodzieży, od której obaj różnili się wiekiem i doświadczeniem, musiało rzucać jasne promienie na smutną dolę filozofa wygnańca. Była zaś dola jego naprawdę smutna. Niejasne nam jest z jakich funduszów Trentowski żył przez czas ostatecznie dość długi. Niezawodnie z kraju wyniósł ze sobą jaki taki zapas grosza, który mu wystarczał w ciągu podróży, a może i nieco później. Jednakże kilkakrotne przenosiny z jednego miasta uniwersyteckiego do drugiego, musiały ten fundusz rychło wyczerpać. Nastąpiły więc potem dni ciężkie, w których przytłaczała go swem brzemieniem troska o chleb codzienny. „Zagranicą — powiada — padałem nieraz we mdłości, bo nie byłem bezczelnym, jak inni, żebrakiem, poznałem cały erob nieszczęścia i czuję żywo dotąd, co to boleść i rozpacz⁵⁾”. Ze słów tych wy-

1) Ob. Enc. Kościelna s. v. Kozłowski.

2) Wiadomość poczerpnięta z współczesnej księgi adresowej tamtejszego uniwersytetu.

3) Ob. Początki filozofii chrześcijańskiej włącznie z krytyka filozofii B. F. Trentowskiego przez Feliksa Kozłowskiego. Poznań 1845. I. str. 50.

4) W uniw. Heideberskim w latach 1830.—1835. było kilku słuchaczy Polaków, jak: Paczyński, Wichura, J. Chodkiewicz, Julian Szotarski, J. Wróblewski, C. Zakrzewski, M. Sierzputowski i inni. Wiadomość z wspomianej księgi adresowej.

5) Tyg. literacki j. w. 1839. str. 296.

nika, że filozof nasz z pomocy, udzielanej emigrantom polskim przez komitety wolnomysłnych Niemców nie chciał korzystać. Z czego więc żył, pozostanie tajemnicą, a na chlubę jego to podnieść należy, że skazany na ciężką dolę nie upadł na duchu, ale szedł wytrwale naprzód ku jakiemuś celowi, który mu się niedługo wyłonił z kilkoletniej pracy, ku zajęciu katedry uniwersyteckiej we Fryburgu.

We Fryburgu nastąpiły dla Trentowskiego czasy nieco znośniejsze. Tu mianowicie znalazł poparcie znanego prawnika niemieckiego, profesora we Fryburgu, człowieka wolnomysłnego, a więc, wedle pojęć ówczesnych, sprzyjającego Polakom, Jana Jerzego Duttlingera, który, być może, ułatwiał mu także utrzymanie we Fryburgu, gdzie wykładając prawo państwowe już od r. 1820. wyrobił sobie stanowisko wybitne i wpływowe.

W r. 1836. Trentowski otrzymał stopień doktora uniwers., a gdy niedługo potem, może z przepracowania się, ciężko zaniemógł, zajęła się nim rodzina obywatela fryburskiego Humbergera. Wyzdrowiawszy filozof nasz ożenił się z jedną z córek Humbergera. Być może, że małżeństwo to, które ściślej związało Trentowskiego z Fryburgiem, przyczyniło się do tego, iż otrzymał on rychlej indygenat miejscowy, przyczem nie obeszło się pewne bez poparcia Duttlingera. Na indygeniacie szczególnie zależało Trentowskiemu, od otrzymania go bowiem było zawisłem otrzymanie katedry, a bodaj docentury w uniwersytecie. Ostatecznie dużo było zachodów zanim ów indygenat, czyli, jakbyśmy dziś powiedzieli, prawo obywatelstwa miejscowego uzyskał, trzeba mu bowiem było jako Polakowi przekonać rząd, „iż li dla filozofii żyje i żadnem niebezpieczeństwem państwu nie zagraża.“¹⁾ Żeby zaś po uzyskaniu stopnia doktorskiego dać się poznać miejscowej intelligencji, Trentowski ogłosił drukiem książkę p. t. *Grundlage der universellen Philosophie* (Carlsruhe u. Freiburg 1837. 8° XIV+340).²⁾

¹⁾ Tyg. lit. j. w.

²⁾ Z polskich współczesnych recenzji tego dzieła wymieniany Xaw. Orańskiego w „Wiadomościach krajowych i emigracyjnych“. Paryż 1837. nr. 15. 30. VI. str. 63. oraz bardzo życzliwą recenzję Feliksa Kozłowskiego, który bronił Trentowskiego przed zarzutami Orańskiego w tych samych „Wiadom.“ nr. 19. 31. VII. 1837. str. 77.—9. Z niemieckich recenzji znane nam są: niezbyt przychylna ocena Bayrhofera w „Hallische Jahrbücher“ nr. 166. z roku

Mimo, że już do pewnego stopnia zżył się ze społeczeństwem niemieckim, do czego i ożenie się z Niemką nie mogło się nie przyczynić, Trentowski nie wyparł się swojej polskości. Owszem w przedmowie do powyższego dzieła, pisanej podczas Wielkanocy r. 1837. (str. XI.), dał bardzo gorący wyraz swoim uczuciom narodowym w słowach: „Du mein theures, mein unaussprechlich geliebtes Vaterland . . . du mein Paradies, von welchem ich verbannt bin, zuerne deinem Sohne nicht, dass er nicht in deiner Sprache schreibt! Die unglückliche, unterdrückte, bitter weinende Waise, dir koennte ich nuetzlicher sein, als dem fremden an Genien so reichen Lande! Aber wer ist seines Schicksals Meister?“

W innym znowu ustępie tej przedmowy autor prosi czytelników, przedewszystkiem Niemców, aby jego dzieło uważać chcieli za oddźwięk filozofii (Wiederhall der Pphilosophie), który ożywia tchnienie polskiej narodowości (welche das Mark der *polnischen* Nation beseelt. str. 18.).

Takie stanowisko filozofa polskiego zmuszonego koniecznością do pisania w języku Leibniców i Hegłów, nie mogło nie podobać się zarówno emigracyi, z którą Trentowski jakie takie utrzymywał stosunki,¹⁾ jak i w kraju, zwłaszcza w Poznańskim, gdzie życie umysłowe polskie rozwijało się w owym czasie najswobodniej, a o książki wydawane zagranicą było łatwiej, niż w zaborze rosyjskim i w Galicyi.

Toteż kiedy w r. 1838. ogłosił rozprawę „de vita hominis aeterna“²⁾, Karol Libelt, zasilający mnogimi artykułami *Tygodnik literacki* Wojkowskiego, gdzie już przedtem drukował obszerną ocenę „Postaw filozofii“³⁾, zamieścił w I. n-rze tego pisma za r. 1840. bardzo pochlebną ocenę tego studyum i w ogóle z wielkiem uznaniem odzywał się o swym koledze na polu badań filozoficznych. Rozprawa „de vita hominis aeterna“ była pracą ha-

1838., E. B. w „Iris“ Okena 1838. i d-ra Paulusa w „Theologisches Literaturblatt zur allgemeinen Kirchenzeitung“ 1837.

¹⁾ Swoją „Grundlage“ (ob. kartę tytułową) oddał w komis księgarni Jewłockiego w Paryżu.

²⁾ De vita hominis aeterna, commentatio adnotationibus Germanis illustrata, quam pro facultate legendi in litterarum Universitate Alberto-Ludoviciana Friburgensi scripsit Bronislaus Ferdinandus Trentowski dr. Phil. Friburgi Brigavorum, typis Herderi 1838. 8° str. 85.

³⁾ 1838. nr. 46. 55. 63. 70. i 86.

bilitacyjną Trentowskiego. Na jej podstawie uzyskał on *veniam legendi* w uniw. fryburskim jako docent prywatny, przyczem poparcie Duttlingera odegrało zapewne także jakąś rolę.

W rok po otrzymaniu prawa wykładania Trentowski tak opisuje swoje położenie we Fryburgu: „Czytam na tutejszym uniw. prelekcye i mam przeszło piętnaście przedmiotów do nowego samodzielnego obrobienia. Ogłosiłem już system własny nie w Niemczech, ale na polskiej ziemi jeszcze zrodzony, albo raczej wyległy, nie mogę więc podług tej albo owej filozofii wykładać, ale wedle własnego planu. Jestem prócz tego Polakiem, ztąd też rarogiem na badeńskich błoniach i przedstawiam tu całą umysłowość narodu naszego w miniaturze. Oprócz akademików odwiedza moje audytoryum wiele urzędników i innych gości. Wszyscy są ciekawi, co też baje ten Polak-filozof, czy naszym niemieckim geniuszom podobny, lub też tylko mówi pacierze, jak niedźwiedz ukraiński. Nie tylko więc przez wzgląd na siebie samego, ale nawet na cześć narodu naszego, muszę się starać jak najporządniej rzecz swoją wykładać.“¹⁾

Według programu uniwersyteckiego na półrocze zimowe 1838/9²⁾ Trentowski wykładał tam pedagogikę i metafizykę i miał prelekcye „o stosunku Boga do stworzenia jako wstęp do nauk przyrodniczych“. Było więc, zwłaszcza, że to półrocze było pierwszym docentury Trentowskiego, materiał do wykładu obfity, to też dużo prawdy jest w tem, co o wykładach swoich mówi w trzecim kursie: „Dopiero rok drugi czytam prelekcye, nie mam więc wygotowanych do tego materyałów, jak stary profesor, a tu przedmiotów moc niezmierna! Co półrocze zatem biorę dwie nowe filozoficzne umiejętności, gotuję je w kotle mojego myślenia, obrabiam, okrawam, duszę glinę niemiecką, ożywiam i pracuję okropnie, pracuję z nadwężeniem zdrowia, a czas mój tak wypełniony, że nawet najpilniejsze listy do wakacyi odkładam. Tak płyną miesiące po miesiącach. Następują wreszcie ferie wiosenne lub jesienne. Kto inny poświęca czas ten roz targnieniu, małej podróży do Szwajcaryi, Włoch lub Francyi leżących tu pod nosem, ja zaś rzucam się wtedy do autorskiej pracy i to jeszcze w języku niemieckim.“³⁾

¹⁾ Tyg. lit. j. w. 1839 l. c.

²⁾ Tyg. liter. j. w. 1840. str. 19.

³⁾ Tyg. lit. 1839. l. c.

Dotykając swego położenia materialnego Trentowski wyjaśnia, że „jest tylko prywatdocentem t. j. profesorem bezpłatnym“. Całym mym dochodem — mówi — honorarya od słuchaczy, a i ci biedni przynoszą mi w większej połowie atesta zamiast pieniędzy. Walczę zatem z najgłówniejszymi potrzebami, a mam żonę i familię.“ Nadzieje więc swoje budował na otrzymaniu katedry filozofii w uniw., zwłaszcza, że w tym czasie była ona nie zajęta i w tym celu, aby gronu profesorów przedstawić dowód swojej pracy naukowej, gotował do druku dużą książkę p. n. „Vorstudien zur Wissenschaft der Natur, oder Uebergang von Gott zur Schöpfung“.

Marzył Trentowski, że to dzieło, na które złożyły się studia przygotowawcze do wykładów uniwersyteckich, ułatwi mu już ostatecznie wstęp na płąną katedrę. Widział się niemal u końca swojej mozolnej walki o byt, cieszył się nadzieją, że się skończy długoletni niedostatek, a zacznie cicha, spokojna praca, nie przeczuwał zaś wcale, jaka go z powodu tego właśnie dzieła czeka burza, gromami brzemienna, i to ze strony własnych jego rodaków.

Od r. 1839. datują się ściślejsze stosunki naszego filozofa z Poznaniem. Wychodziło tam od r. 1838. pismo p. t. *Tygodnik literacki*, którego redaktorem był Antoni Woykowski, człowiek ruchliwy, umiejący szczególnie w pierwszych latach wydawnictwa, skupić około pisma siły umysłowe poważne, zarówno z kraju, jak i z emigracyi, to też „Tygodnik“ miał zarówno liczny zastęp współpracowników, jak i prenumeratorów, w rzędzie tych pierwszych najczynniejszego Libelta, którego nazwisko spotyka się niemal na każdej karcie pisma. Zawiażując stosunki z piszącymi w ogóle, Woykowski nie zapomniał i o Trentowskim, owszem przesłał mu zbiór n-rów „Tygodnika“ z prośbą, aby filozof wypowiedział swoje zdanie o wydawnictwie, a zarazem prosząc go o współpracownictwo wyraził zdziwienie, że Trentowski pisuje tylko po niemiecku.

W odpowiedzi Trentowski przesłał redakcyi „Tygodnika“ ogłoszony w grudniowych n-rach tego pisma list, który jest jednym z najcenniejszych źródeł do jego życiorysu, wyzyskanem już przez nas w niniejszym szkicu biograficznym, ile się dało.

W liście tym Trentowski szeroko i długo tłumaczy się, dlaczego pisze po niemiecku. „Polacy, drodzy ziomkowie moi! —

powiada, objaśnawszy już, o czem mówiliśmy wyżej, jakie jest jego położenie materyalne, -- skarżmy się na smutny los nasz, ale nie na siebie nawzajem. Ja płaczę nieraz, chociaż nie jak dziecko, ale jak męczennik, suchą, do rdzenia piekącą łzą, że pisać po niemiecku muszę, ale przecież po niemiecku piszę, bo to jest moja powinność... Nie wyrzekam się wcale języka polskiego i żyję oddawna słodką nadzieją, że kiedyś bezpośrednio ojczyźnie mej służyć i w jej mowie pracować będę. Przyjdzie czas, to moja wiara, w którym mię do Polski wezwą, wolność zupełną wykładu dadzą, w którym mi więc równie łatwo po zebranych dla prelekcji materyałach pisać po polsku będzie, jak teraz po niemiecku. O bracia! Dajcież mi dziś jeszcze katedrę uniwersytecką śród was, a porzucam natychmiast wszystkie inne me plany, przenoszę się do Was, żyć i pracować dla Was będę! Nim jednak coś podobnego nastąpi, piszę i pisać będę po niemiecku... Skoro kiedyś zostanę w Niemczech profesorem i potrzeby mojej familii zabezpieczę, pisać będę i większe dzieła w języku polskim...⁽¹⁾

Niezawodnie nie samo tylko odezwanie się Woykowskiego nakłoniło Trentowskiego do tak gorącego bronienia się. Musiały tam być jakieś inne ataki, czynione ze strony znajomych w kraju i na emigracyi. List ów zrobił tę sprawę przedmiotem dyskusyi publicznej; dyskusyę taką uprawnił i dostarczył jej podstaw. To też już w lutym r. 1840. nieznanym nam skądinąd L. Raszewski, wzięwszy sobie za *motto* słowa Molskiego: „Pożyteczniej by było dla poezyi i Homera, gdyby się on za życia tak, jak i po śmierci troszczono“, napisał do redaktora „Tygodnika“ z propozycyą składki na wydawnictwo pism polskich autora „Chowanny“.

„My rodacy — wołał²⁾ — zastąpmy cudzoziemskich księgarzy, a (Trentowski) napisze po polsku, na co z mej strony ofiaruję talarów 100, w nadziei, iż przez towarzystwa: gostyńskie, gnieźnińskie, raszkowskie, takową do wysokości tysiąca talarów podnieść zdołamy“.

Myśl takiej składki, poparta przez redakcyę „Tygodnika“, poczęła się przyjmować, tymczasem zaś wyszły z druku „Vor-

¹⁾ Tyg. literacki j. w 1839 str. 303 i 304.

²⁾ Tyg. lit. 1840. str. 56.

studien¹⁾), dedykowane Duttlingerowi z wyrazami wdzięczności za poparcie, jakim darzył autora i z następującym ustępem w przedmowie: „Der Verfasser fühlt sich gedrungen hier noch einige Zeilen für seine Laudsleute niederzuschreiben. Alte Brüeder! Betrachtet nicht mein neues Verhältniss zu Deutschland, als einen gottlosen Abfall von euch! Ich bin ebenso stolz darauf, dass ich ein Pole bin, als dass ich jetzt den Deutschen angehöre. Ein neues Vaterland musste ich haben, denn mein Herz kann nicht ohne Liebe bestehen...“ Nadto w przedmowie tej Trentowski nie ma słów pochwały dla W. Ks. Badeńskiego, dla księcia, dla urzędów kraju, dla ludności, — najwidoczniej w świecie chodzi mu o wkupienie się w łaski powag miejscowych, aby uzyskać pła-tną katedrę.

Trentowski sam później nazwał tę przedmowę wynikiem „ciężkiej walki wewnętrznej“ wywołanej z jednej strony świętymi nadziejami, opartymi na zniemczeniu się, z drugiej miłością dawnej ojczyzny, lecz, słowa jego, „patriotyzm zwyciężył“²⁾. Mybyśmy tę chwilę nazwali chwilą słabości. Tak samo pojął tę rzecz Libelt, który w październiku 1840. rozpoczął drukować obszerne sprawozdanie z dzieła Trentowskiego³⁾, i tu nie wahał się nazwać kroku jego wprost apostazyą narodową. Myśl tę Libelt rzucił w nrze 42. „Tygodnika“. Następny przyniósł czytelnikom wyjątek z listu Trentowskiego, zawierający oświadczenie⁴⁾: „Mam szczerą chęć od dnia dzisiejszego przynajmniej tyle wydać po polsku, ile wydałem po niemiecku i ile wyjdzie, ponieważ już gotowe i napisane⁵⁾. Jeżeli tu profesorem jeszcze lat parę nie zostanę, a przeto od wszelkich obowiązkowych prelekyi, licznych i mozolnych, wolnym będę, jeżeli zdrowie służyć będzie, i wszystko, jak dziś, to żyję zupełnie dla filozofii w języku polskim“.

Profesorem nie został i niedługo potem po polsku pisać zaczął. Oświadczenie swe napisał po otrzymaniu pierwszego ustępu

1) Vorstudien zur Wissenschaft der Natur zder Uebergang von Gott zur Schöpfung, nach den Grundsätzen der Universellen Philosophie von . . . Leipzig. Verlag v. Weber. 1840.

2) Teraźn. i przyszłość j. w. str. 115.

3) Tyg. lit. 1840. str. 935 i nast.

4) str. 344.

5) Trudno domyśleć się, o jakim dziele Trentowski mówi.

recenzji Libelta, gdzie zarzuty, same przez się bolące, ostro były sformułowane. Dowodzi ono, że sumienie narodowe u naszego filozofa było czule i każe nam złagodzić surowy sąd Libelta o, bądź co bądź, fałszywym kroku Trentowskiego.

III.

1841—1847.

Na fakt że Trentowski zaczął pisać po polsku wpłynęły, prócz wspomnianego już nacisku opinii publicznej, także i inne okoliczności. Ks. Krupiński¹⁾ podaje wiadomość, że między innymi dr. Karol Marcinkowski, jak się zdaje tow. broni Trentowskiego z r. 1830/1,²⁾ namawiał go do pisania po polsku, przedstawiając, że nie godzi się pięknych zdolności poświęcać wyłącznie obcym. Ze strony Marcinkowskiego działała tu nietylko gołosłowna zachęta, któraby może była nie wystarczyla do osiągnięcia pożądanego skutku, ale w danym wypadku ważniejsza pomoc materyalna, którą ten powszechnie ceniony obywatel zapewnił naszemu filozofowi. Pomoc ta objawiła się w formie pensyi rocznej, wypłacanej Trentowskiemu przez Edwarda hr. Raczyńskiego i Marcinkowskiego, tem potrzebniejszej, że niedługo miały się urwać także i te dochody, jak wiemy zresztą, szczupłe, jakie Trentowski jako docent prywatny miał z czesnego słuchaczy. Gdy bowiem nadzieja otrzymania katedry zawiodła a nowy prof. filozofii został mianowany, Trentowski zawiesił wykłady swoje nie zrzekając się zresztą *veniam legendi*³⁾, a zarazem przestał pisać po niemiecku, co zapewne także stanowiło dlań niejakię źródło dochodów. Natomiast od tego czasu nazwisko jego spotykamy nader często w ówczesnem czasopiśmiennictwie polskiem.

Pierwszą polską rozprawą naszego filozofa była „Rzecz o małżeństwie, czyli aforyzmy dotyczące przeznaczenia człowieka“,

¹⁾ Tyg. ill. j. w. str. 128.

²⁾ Teraźn. i przyszłość j. w. str. 210.

³⁾ W progr. uniw. na r. 1842/3 wymieniony Trentowski jako docent mimo, że nie wykladał. Ob. Neue Jahrbücher für Philosophie und Paedagogik... herausgegeben von Seebode, Jahn und Klotz, Leipzig 1842, str. 220. Porówn. Teraźn i przyszłość j. w. str. 115.

ogłoszona w r. 1841.¹⁾ Za nią poszedł artykuł p.n. „Stara walka wolności z koniecznością“²⁾, listy naukowe o Schellingu³⁾, o dziele Floryana Bochwica p. n. „Obraz myśli mojej“⁴⁾ i o Antoniego Bukatego „Polsce w apostazy i apoteozie“⁵⁾, a wreszcie o głosnej swojego czasu pracy Eleonory Ziemięckiej p. t. „Myśli o filozofii“⁶⁾ dalej rzecz o „Związku duszy z ciałem“⁷⁾, a nadto, aby może Raczyńskiemu, Marcinkowskiemu i wszystkim, którzy z upragnieniem oczekiwali pierwszego większego dzieła Trentowskiego w języku polskim t. j. „Chowanny“ i ciekawi byli postępów, jakie poczynił w pracy nad nią, dać dowód, że nie zasypia gruszek w popiele, w nrze 10. i 11. *Orędownika* poznańskiego Trentowski pomieścił wyjątek z II. tomu drukującej się właśnie książki, mianowicie §. 42, gdzie zajmował się księdzem proboszczem wiejskim i bakałarzem, jako nauczycielami „najznakomitszego wychowanka“ t. j. ludu.

W końcu r. 1842. pojawiła się „Chowanna“⁸⁾ wydana w Poznaniu w objętości dwóch dużych tomów, liczących razem blisko 2000 stron, kosztem obywateli wielkopolskich⁹⁾, głównie zaś E. hr. Raczyńskiego¹⁰⁾. Godłem dzieła były słowa, mogące łącno ująć dla autora umiarkowańszé żywioły wśród emigracyi i w kraju: „światło, religia, narodowość“, niemniej też dobrą rekomendacją książki była dedykacya: „Ukochanej Matce Ojczyźnie poświęca dzieło to jeden z wiernych jej synów.“

Autor podzielił „Chowannę“ na trzy części. Pierwsza z nich obejmuje „Nepidykę“ czyli naukę o wychowanku, jako przedmiocie wychowania i jest „przedmiotową pedagogiką“. Część druga poświęconą jest dydaktyce „trudniejszej się przedmiotem

1) Orędownik naukowy, Poznań 1841, str. 213 i nast.

2) Tamże 1842 nr. 4 i nast.

3) Tamże nr. 23—28.

4) Tamże nr. 49—51. (Bochwic ur. 1799 † 1856. Książka jego wyszła w r. 1841).

5) Tamże 1842 nr. 52. 1843 nr. 1 i 2.

6) Drukowane w Bibl. warsz. III. 388—422. Data ostatniego listu w Orędowniku nr. 3. 1843.: Freiburg 24. IV. 1842.

7) Bibl. warsz. IV. 25—62. Podp. mylnie B. C. W spisie rzeczy B. T.

8) Chowanna czyli system pedagogiki narodowej, jako umiejętności wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży przez . . . Poznań 1842.

9) Teraźn. i przyszłość j. w. str. 6.

10) Tamże str. 103. Por. Ateneum 1889. II. 354.

wychowania“ t. j. nauczycielem („pedagogika przedmiotowa“). Do części trzeciej należy „epika“ t. j. „szkoła i jej dzieje“, czyli historia wychowania. Ta zaś jest „przedmiot-podmiotową“, czyli „miotową“ częścią pedagogiki, w niej bowiem „stapia się nauczyciel i wychowaniec w jedno pojęcie“. To wszystko poprzedza wstęp, w którym znajduje się analiza pojęć wychowania, nauki i oświaty i podział książki na te trzy części, zaopatrzone w uzasadnienie krytyczne. „Epika“ nie jest wykończoną Całokształtu dziejów wychowania Trentowski nie objął.

W przedmowie, a raczej w „Przedśłowiu“ do „Chowanny“, które samo może stanowić oddzielną rozprawę, znajdujemy duży ustęp poświęcony technicznym wyrazom, jakich autor używa w swoim dziele. „Język nasz ukochany — powiada Trentowski¹⁾ — może się nawet na polu filozoficznym wziąć śmiało z niemieckim za bary i spodziewać się z czasem najświetniejszego zwycięstwa... My sami byliśmy jeszcze przed krótkim czasem tego zdania, że bardzo ciężko, prawie niepodobna jest filozofować w języku polskim. Dziś wstydzimy się tego uprzedzenia; przecież ogłaszamy je dla przestrogi innych, zwłaszcza po niemiecku filozofujących. Zaczawszy *Chowanę* pisać, osobliwego z początku doznałszy uczucia, tak wielka jest moc przywyknienia do pewnej formy, którą tu był względem nas język niemiecki! Lecz ledwie przygotowaliśmy kilka arkuszy, odkryła się natychmiast cała potęga, dzielność i uroczą różnorodność macierzyńskiej mowy. Język nasz nawet i we swych technicznych wyrazach ma więcej dobitności i więcej widoczności malowniczej od niemieckiego, tak dalece, że każdy filozof niemiecki dobrze na język polski przelożony, zyskałby nadzwyczaj wiele“. W przekonaniu tedy, że „jak nasza matematyka, tak i nasza filozofia może mieć swój język narodowy“ i, że z mnóstwa naszych pierwiastków, dowodzących, „że język nasz leżał pod względem filozoficznym w zaniedbaniu“ można tworzyć polskie wyrażenia filozoficzne, Trentowski stworzył głośną terminologią filozoficzną polską, która recenzentom społecznym sporo dostarczyła materiału do złośliwych uwag, niemniej jednakże pozostała na zawsze pięknym objawem usiłowań na tem polu. Ks. Krupiński²⁾ słusznie podnosi, że choć wiele wyrażen wprowadza-

¹⁾ Chowanna 1842. II. str. LII. i nast.

²⁾ Tyg. ill. j. w. 1870. str. 110 i nast.

dzonych przez Trentowskiego, nie mogło się ostać, to jednakże niejeden utrzymał się po dni dzisiejsze, a niejednego wartoby używać dla trafności, której używane powszechnie wyrażenia nie posiadają. Ułożenie filozoficznego słowniczka tych wyrażen, którego podjęłoby się pióro kompetentne, ułatwiłoby niemal pracę wszystkim, usiłującym się zapoznać z dziełami Trentowskiego¹⁾, niejednego nawet zachęciłoby do takich studyów, to bawiem przyznać potrzeba, że dziwaczny nieraz język autora wielu poprostu odstrasza.

Ks. Krupiński zaznacza, że „z wyjątkiem okolicznościowych artykułów lub maleńkich przeróbek szkolnych“ piśmiennictwo nasze nie posiadało dawniej, a i dziś jeszcze nie posiada żadnej innej pedagogiki, pisanej oryginalnie po polsku, prócz dzieła Bronisława Trentowskiego. Po dziś dzień, chociaż od wydania „Chowanny“ mija już lat pięćdziesiąt sześć, nie posiadamy nawet naukowego rozbioru tej książki, a tylko Feliks Kozłowski²⁾ zajął się nią stroniczo, ale dość gruntownie i zwrócił uwagę na zależność jej autora od niemieckich pedagogów Niemeyera, Schwarza, Pestalozziego i innych. Jednakże w chwili, gdy znalazła się na półkach księgarskich, „Chowanna“ obudziła stosunkowo dosyć znaczne zajęcie.

Był to moment dość ożywionego u nas ruchu na polu studyów filozoficznych, bardzo odpowiedni do dobrego przyjęcia dzieła, które pod popularnemi hasłami „światła, religii i narodowości“ pragnęło szerzyć rzekomo nowe zasady pedagogiczne, a przez nie służyć idei „nowej Polski“, która jak mówił Trentowski, „będzie musiała we wszystkim się odrodzić“. Wszakże i ówczesna poezya służyła wiernie tej samej idei, a jeden z poetów, duchowo przynależny do tego właśnie okresu naszych dziejów, zaznaczał bardzo wyraźnie, że tej samej idei muszą służyć wszystkie działy nauki.³⁾ Toteż nie dziw, że „Chowanę“ przy-

¹⁾ Wiele tych wyrazów objaśnia H. Struve we „Wstępie krytycznym do filozofii“.

²⁾ Początki filozofii chrześcijańskiej II 394. Por. tegoż autora „Uwagi krytyczne nad Chowanną czyli systemem pedagogiki narodowej, ułożonym przez dra Ferd. Trentowskiego“ Poznań, Nakład i druk W. Stefańskiego. 1844, 8^o str. 70. Kilka uwag krytycznych poświęca *Chowannie* między innymi dr. Al. Skórski we wstępie do pracy p. n. „Jan Śniadecki na polu pedagogicznem“ Lwów 1892.

³⁾ K. Ujejski, *Żywe słowa Jeremiego*. Lwów 1877 str. 47 i nast.

jęto z wielu stron bardzo dobrze mimo, że zakazana surowo w Galicyi i w zaborze rossyjskim przedostawała się do kraju, jak dzieła Mickiewicza, „na złość strażnikom cel.“¹⁾ Michał Wiszniewski nazwał czasy owe wiekiem Trentowskiego. Ktoś inny znowu w Poznaniu opisując część narodowego nieba, przeznaczoną dla wybitnych Polaków społecznych, wyznaczał w niem dla autora „Chowanny“ osobny ołtarz za to, że napisał to dzieło i w niem „odstłonił prawd wiele, troskliwie aż dotąd ukrywanych, prawd wiele, jakich wyrzec nikt nie śmiał lub nie umiał.“²⁾

Z niemniejszym uznaniem, nawet z czcią odezwał się także o „filozofie narodowym“ Wincenty Pol, jak wiadomo, we filozofii kształcony przez Kremiera, w „Obrazach z życia“:³⁾

Zdrów bądź Trentowski! Bóg jeszcze z narodem
Kiedy duch jego śród nas pędzi przodem;
Gdy z łona czasu tak górą myśl bije,
Gdy się krew taka jeszcze w sercach kryje;
Z boleściś ludu wyssał te mądrości,
I Bóg w twem sercu, jak w świątyni gości.
A gdy twą myślą świat ujmujesz w ramy,
To jak proroka w pustyni lud Boży,
Tak my, Trentowski, słów twoich słuchamy,
I wierne serce przed prawdą się korzy.

Gdy jednakże z jednej strony Trentowski spotykał się z powodu „Chowanny“ z takim, jak ów Pola, nieoczekiwanym entuzjazmem, który musiał go dobrze usposabiać do pracy na niwie piśmiennictwa polskiego, to z drugiej znowu przyszło mu spotkać się z recenzjami „pedagogiki narodowej“ zaprawnemi do tego stopnia złą wolą i złością, że każda z nich musiała być dla autora gorzką pigułką.

Zaczął go, a właściwie jego dzieło, złościwie i szydlerczo Stefan Witwicki w „Wieczorach pielgrzyma“ składając na kartach artykułu „O filozofii i filozofach“⁴⁾ przekonywające dowody niezajomości rzeczy, o których wyrokował z godną podziwu pewnością siebie, ostre przycinki z powodu rzekomej niereligij-

1) Teraźn. i przyszłość j. w. str. 136.

2) l. c.

3) Orędownik naukowy Poznań nr. 13. z d. 27. III. 1843. Podano jako „Wyjątek z niedrukowanego rękopisu p. n. Obrazy z życia“. Por. Dzieła W. Pola Lwów 1876. V. 364.—367.

4) Wieczory Pielgrzyma. Paryż 1842. T. II. str. 147.—167.

ności, robił mu także Michał Grabowski,¹⁾ rozumiejący rzecz wiele lepiej niż poprzedni krytyk, ale wszystkich przeszedł w swem zaślepieniu krytycznym Feliks Kozłowski, ten sam, który był długoletnim przyjacielem Trentowskiego, a o pierwszej jego pracy (niemieckiej) pisał nader życzliwie i przychylnie.

„Z dzisiejszą pocztą — pisał Kozłowski, osłonięty kryptonimem — doszła mnie wiadomość, że *Chowanna* p. Trentowskiego wyszła na widok publiczny. Autor podobno przypisał ją matce ojczyźnie, mianując się jednym z jej wiernych synów. Mówią w kraju, że na dzieło będzie wielki pokup w Rosyi. Nie mam *Chowanny* i o niej sądzić nie umiem Być może, że . . . jej kupno i czytanie po dworach i szkołach ukazem zalecone z o stanie . . .“²⁾

Taki był ton tego pierwszego uwiadomienia o wyjściu książki, której charakter do pewnego stopnia publicystyczny, tem snadniej wywoływał publicystyczną polemikę, a nie zmienił się w następnych artykułach i rozprawach na temat nietylko *Chowanny*, ale i innych prac Trentowskiego. Kozłowski³⁾ mieszkanie swe we Fryburgu zamienił w istne biuro agitacyi publicystycznej przeciw dawnemu swemu przyjacielowi, uderzał nań nietylko sam, ale jeszcze skłaniał innych, aby protestowali przeciw myśłom, jakie wypowiedziane zostały w „*Chowannie*“.

Gdy zaś gromy te padały na głowę naszego filozofa z łamów pism emigracyjnych i poznańskich, on tymczasem jakkolwiek zboląły i rozżalony, nie zrażał się wcale i nie ustawał w pracy.

¹⁾ Teraźniejszość i przyszłość j. w. str. 136.

²⁾ Dziennik narodowy. Paryż 1842. nr. 84. str. 337. Kryptonim Dr. X.

³⁾ List Feliksa Kozłowskiego do Bronisława Trentowskiego w przedmocie religii i filozofii. Dziennik narodowy nr. 102. z dnia 11. III. 1843. strona 407.—409.

Paweł *Lechliński*: O kierunkach oświaty w Niemczech. Dziennik narodowy 1843. nr. 97.—100. (lut y i marzec. Tenże: Czem jest filozofia tak zwana uniwersalna obok religii chrześcijańskiej objawowej. Dziennik narodowy 1842. nr. 65 i nast. „*Lechliński*“ jest to pseudonim Kozłowskiego od miejscowości Lechli na w Poznańskiem, gdzie się urodził ten nieprzejednany przeciwnik Trentowskiego. Ob. Enc. kościelna s. v. Kozłowski. Bezimiennie Kozłowski ogłosił: „Popęd umysłowy w Polsce ku religii i filozofii“. Dziennik narodowy 1842. nr. 82. str. 327 i nast. oraz „O szkodliwości rzeczy obcych religii i narodowości przeciwnych“. Dziennik narodowy 1843. nr. 124. z d. 12. VIII.

Na r. 1843. przypada ogłoszenie artykułu p. n. „Stosunek filozofii do teologii“¹⁾ (data autora 22. listopada 1842) rzecz bardzo surowo potępiona przez Feliksa Kozłowskiego, który na nią odpowiedział rozprawą p. t. „Stosunek wiary umysłowej do wiary objawionej“,²⁾ oraz wydanie książki p. t. „Stosunek filozofii do cybernetyki, czyli sztuka rządzenia narodem. Rzecz treści politycznej.“³⁾ Ta ostatnia praca ważna o tyle, że Trentowski uważając, iż „pod względem teoretycznym polityka jest u nas* bardziej, niż inne mniej lub więcej ważne umiejętności zaniedbana“, chciał zrobić w tym kierunku początek i przedstawić życie polityczne w ogólnych zarysach tak, jak życie religijne określił w rozprawie p. n. „Stosunek filozofii do teologii“, a zwracał się przede wszystkim do emigracyi, na której działalność polityczną zapatrywał się bardzo krytycznie żałując, że ją gubią „trupie abstrakcyje“, a polityka emigracyjna stała się niemal wyłącznie gazeciarstwem. Że zaś nie oświadczał się za żadnem z emigracyjnych stronnictw politycznych, że trzymał się złotego środka wypowiadając przekonania umiarkowane, zabarwione dość silnie indywidualizmem, przeto niedługo spotkał się z zarzutem „indifferentyzmu politycznego“.⁴⁾

Owe zjadliwe recenzje, w których autor „Chowanny“ wyrastał na jakiegoś wywrotowca, jakim nigdy nie był, ani chciał być, skłoniły Trentowskiego do zabrania głosu w swojej obronie. Uczynił to w artykule bezimiennym, pisanym jakoby przez trzecią osobę, p. t. „Prace naukowe Bronisława Ferdynanda Trentowskiego i jego recenzenci“⁵⁾, gdzie najpierw podał króciutką autobiografię, dalej przedstawił w niewielu słowach zasadniczy punkt wyjścia swojej filozofii, a wreszcie zabrał się do bardzo ciętej, żółcią pisanej rozprawy ze swymi recenzentami z *Dzien-*

1) Rok 1843. pod względem oświaty, przemysłu i wypadków czasowych. Poznań 1843. I. 1.—94.

2) Rok 1843. III. 102.—155. Data autora 30. IV. 1843.

3) Poznań 1843. Nakładem Żupańskiego 8^o str. 194.

4) Zarzut ten rzucił mu Dr. Jan Rymarkiewicz († 1889.) w Orędowniku naukowym 1843. nr. 50.—52. i 1844. nr. 1. Z powodu tego zarzutu redakcja pisma wzięła w obronę Trentowskiego. Cenił wysoko tę książkę Krasiński kor. III. 173. Sprawozdawca Roku (1844. I. 76.) potępiał Trentowskiego za to, że ten ostatni skłaniał się ku monarchii konstytucyjnej.

5) Terazniejszość i przyszłość. Przegląd polityczny. Paryż 1843.—1845. str. 113.—254.

nika narodowego, z *Pszonki*, a wreszcie i z sądem, jaki padł o nim z wysokości katedry w *Collège de France*, a wypowiedział go Ad. Mickiewicz, zarzucając Trentowskiemu zbyteczne poddanie się myśli niemieckiej, (to samo zdanie Mickiewicz wypowiedział także o Augustie Cieszkowskim). Odpowiadając poecie stosunkowo dłużej i szerzej, niż innym, Trentowski zarzucił mu, że „egzaltacya“ przyćmiewa jego sądy tak, że wypowiadając pośpiesznie swe zdania, zapomina o rzeczy najważniejszej, o dowodzie.

W długiej obronie, z którą Trentowski wystąpił przed czytającą publicznością, a której wartości pod względem naukowym nie myślimy oceniać, aby nie przekraczać ram niniejszego szkicu, uderza przede wszystkim, obok ścisłości dowodzenia, wielkie samochwalstwo, z którym spotykamy się nie tylko w tej pracy, ale niemal we wszystkim, co wyszło z pod jego pióra, nie wyłączając nawet pierwszych rozpraw niemieckich. Na usprawiedliwienie naszego filozofa możemy to podnieść, iż takie usposobienie łatwo mogło się w nim wyrobić pod wpływem trudnej walki o uznanie, jaka mu przypadła w udziale i pod wpływem odosobnienia, w jakim żył we Fryburgu. I to także możemy dodać, że samochwalstwo milkło w nim z chwilą, gdy mu przyszło mówić o zasługach innych na polu filozofii, kiedy stykał się ze specjalistami, potęgowało się zaś, ilekroć atakowali go profani, którym gotów był zawsze powtarzać, że „w krainach umiejętności tak trudno jest li czytać“, więc „jakież muszą być trudności chcieć pisać?“¹⁾ Mimo to wszystko niesmacznie wydaje się nam publicznie wypowiadanie o sobie samym zdania, że się „*świetnie*“ myśli swe w jakimś dziele wyłożyło, a taką uwagę spotykamy w przytoczonej obronie o „Zasadach uniwersalnej filozofii“. Nie zachwyca nas także chwalenie się dziełami pisanymi w łacińskim języku, było bowiem tylko jedno wyjątkowo po łacinie pisane dla uczynienia zadość wymogom zwyczajów uniwersyteckich. Uważamy, że autor czynił to wszystko w tem przekonaniu, iż nazwiska jego czytelnicy się nie domyślą, — chcąc zaś pozyskać czytelników, chciał im przede wszystkim zaimponować.

Znalazła się tu także ostra, ale bardzo trafna i bardzo sprawiedliwa krytyka stosunków emigracyjnych, o których Trentowski mieszkając w Fryburgu i patrząc z pewnego oddalenia,

¹⁾ W liście do Zdanowicza z d. 12 IV. 1856.

mógł wyrobić sobie sąd bezstronny. „Nie swary — pisał — i namiętności emigracyjne, tak, jak niejednemu ze znakomitszych nawet pisarzy, lecz istotne dobro kraju i odrodzenie narodu świeżem, samodzielnem, wolno-europejskiem życiem, ciąży mu (Trentowskiemu) na sercu. W emigracyi każdy autor, który nie zajmuje się naszymi kłótaiami, biedzi się, biorąc rzecz ściśle, dla zabawy naszej, bo i któż z nas nie sądzi, że jest najmędrszym i, że żadnej nie potrzeba mu już nauki? W kraju zaś jest młode pokolenie, łaknące wyższej i od nieprzyjaznych rządów prześladowanej oświaty, zdolne coś przyjąć“. Zatem Trentowski radził porzucić abstrakcyę emigracyjną, a przejść na grunt realnych potrzeb kraju, z tej zaś zasady wysnuwał wniosek, że dla filozofa kraj jest „naturalnem forum“, gdzie „mimo cenzury i przeszkód niezliczonych“ należy pracować nad budową „gmachu przyszłości.“¹⁾

W lipcu r. 1843. Trentowski bawił w Poznaniu i tam w d. 15. lipca miał prelekcję publiczną w sali Bazaru poznańskiego p. t. „Powitanie Wielkopolan, czyli pięć politycznych widzeń“²⁾. Miłym był dla tułacza powrót na ziemię ojczystą. „Ucałowałem ją — mówił — i przytuliłem garść piasku do gwałtownie bijącego serca. Niebo wstąpiło mi w piersi i życzyłbym sobie zatrzymać je na wieki. Jęknąłem przecież mimowolnie, gdy wspominałem, że przybywam tutaj li na krótkie odwiedziny i, że prędzej może niż zamierzyłem, trzeba mi będzie myśleć o powrocie.“ Obawy te nie były płonne. Bezpośrednio po odczycie rząd pruski kazał Trentowskiemu opuścić Poznań³⁾. Wrócił więc nasz filozof do Fryburga do swojej pracowni, gdzie gromadził już wtedy materiały do wielkiej pracy p. n. „Teozofia czyli filozofia Boga“⁴⁾, którą także nazywał „Bożyca“, a zarazem sposobił do druku dzieło, kwintessencję swych przekonań filozoficznych, p. t. „Myślini, czyli całokształt loiki narodowej“⁵⁾, powstałej prawdopodobnie z wykładów uniwersyteckich, jakie miewał w Fryburgu. Wyrażający się ściślej, niż w „Chowannie“, wprowadzający do tej książki daleko mniej pierwiastka publi-

¹⁾ Teraźn. i przyszłość j. w. str. 116.

²⁾ Tamże str. 535.

³⁾ Teraźn. i przyszłość j. w. str. 362.

⁴⁾ Tamże str. 279.

⁵⁾ Poznań 1844. 8° T. I str. XXXVII + 482. T. II. str. II + 492.

cystycznego, Trentowski w „Myślini“ zużył słownictwo swe filozoficzne¹⁾ w daleko szerszym zakresie, niż w „Chowannie“, wiele więcej miejsca poświęcił analizie poszczególnych pojęć, oraz porównaniu swego, rzekomo oryginalnego systemu filozofii z innymi systemami.

D. 4. kwietnia 1844. policja pruska zabrała z drukarni (N. Kamińskiego i spółki w Poznaniu) cały nakład t j 750 egzemplarzy „Myślini“, jako dzieła rewolucyjnego. Drukarz odwołał się do najwyższej cenzury w Berlinie, co ostatecznie odniosło pożądany skutek.

Z prac drukowanych przez Trentowskiego w czasopiśmie z r. 1844. wymieniamy artykuł p t. „Hoene-Wroński, czyli mesyanizm polsko-francuski, mieniący się ostatecznem zjednoczeniem filozofii z religią absolutną, lub też mądrość achrematyczna“²⁾, (data autora 20. grudnia 1843) oraz rozprawę popularną p. n. „Demonomania czyli nauka nadziemskiej mądrości“³⁾, która pojawiła się także jako oddzielna książka⁴⁾. Artykuł o Wrońskim jest jednym z pierwszych, jeżeli nie pierwszym artykułem naukowym, pisany po polsku o wielkim matematyku-filozofie.

Równocześnie z pracą nad drugim wydaniem „Chowanny“⁵⁾ którego rychła okazała się potrzeba, Trentowski nie przestawał i w następnych latach zasilac kilku czasopism owocami swej pracy. Na początku r. 1845. w *Roku poznańskim* (I. 1.—29.) ogłosił krótki wyjątek ze wspomianej tu już *Teozofii*, zaś w kilka miesięcy później dał temu samemu piśmie „głos“ stanowiący odpowiedź na pytania: „Czy można uczyć się filozofii narodowej

¹⁾ Obok wielu innych występował przeciw temu słownictwu bezimienny autor artykułu p. n. „Puryzm w języku polskim“ *Orędownik naukowy* 1845. nr. 23, a uwagi swoje zakończył w sposób następujący: „... Nadużyć pod względem na puryzm językowy nie bronimy bynajmniej. Wielbiąc autora *Chowanny* i *Myślini* za objawienie światu wyższości naszego języka nad inne europejskie, nie możemy mu holdować tam, gdzie go kaleczy.“ Do wyśmiewających język *Myślini* należał także głośny autor *Ramot* August Wilkoński. Ob. *Ramoty i Ramotki*. *Bibl. powsz.* Złoczów, nr. 22. T. II. str. 71. i nast w ustępie p n. *Salon literacki*.

²⁾ Rok 1844. II. 1—183. III. 31—60 IV. 51—82.

³⁾ *Orędownik naukowy* 1844 nr. 3—18.

⁴⁾ *Demonomania czyli nauka nadziemskiej mądrości* w najnowszej postaci przez Br. Trentowskiego. Poznań w drukarni nowej 1844. 8^o min. str. 262.

⁵⁾ Wyszło w Poznaniu w r. 1843—1846.

od ludu i jakie cechy mieć powinna też filozofia“ (III. 1.—58)¹⁾, a w *Teraźniejszości i przyszłości*²⁾ ogłosił „Urywki polityczne“, dwa: pierwszy „O wyjarzmienu ojczyzny“ i drugi „Powitanie Wielkopolan“ czytane, jak wiadomo, publicznie w Bazarze poznańskim.

Dzieła Trentowskiego, jak łatwo zrozumieć, były grubo niecenzuralne w Królestwie. Niemniej atoli nie były tam zupełnie nieznanne, a autor zapomnianej już dziś „Pedagogiki“, Teodozy Sierociński, profesor instytutu aleksandryńskiego w Puławach, podał jako „wypis z dzieła B. T.“ w *Bibliotece warszawskiej*³⁾ ustęp „o uwadze i rozwadze“ z *Chowanny*, przemycając w taki sposób bodaj to, przeciw czemu cenzura nie mieć nie mogła, a czegoby nie puściła, gdyby jej znałem było nazwisko autora.

Od roku 1846. datuje się listowy stósunek Trentowskiego z Zygmuntem Krasińskim. Trentowski pierwszy zwrócił się do autora *Nieboskiej*, trudno powiedzieć w jakim celu, bo znamy tylko korespondencyę Krasińskiego. Krasiński, który sam nie-mało zajmował się filozofią, uradował się możliwością zawiązania korespondencyi z człowiekiem, tak bardzo obznajomionym z tą dziedziną wiedzy i zaraz w pierwszym liście pisał doń: „Mówię *drogi* do ciebie, bo od kiedy cię znam, a jużci i po polsku i po niemiecku znam, drogi mi jesteś dla widnokreżnej potęgi umysłu i śmiałej serca prawości.“⁴⁾ Nawiązała się ich korespondencya po rzezi galicyjskiej, toteż Krasiński, powołując się na pisma polityczne Trentowskiego, wypowiada mu sądy swe o tem zajściu: „Rzeź humańska niczem — pisze w tym samym liście — w porównaniu z galicyjską: w pierwszej nierównie więcej ciał zginęło, ale w drugiej dusz przepadło wiele i w jej przeciągłym wrazeniu przepada codzien jeszcze“

Korespondencya z Krasińskim musiała szare życie Trentowskiego rozjaśnić smugami ożywczego światła. Po zjadliwych recenzentach zjawił się człowiek, który recenzyi nie pisał, ale ze szczerością wyznawał: „Czytam *Chowannę* i uwielbiam wszystko co o Jaźni i Bogu“⁵⁾, albo znowu pisał mu: „W tobie jest istna,

1) Odpowiedź na to bezimienny artykuł p. n. „Wyjątki z rzeczy o góralach tatrzańskich“ *Rok* 1844. T. IX.

2) j. w. str. 415—569.

3) III. 567—582.

4) List z d. 3. IX. 1846 z Heidelbergu. Kor. III. 173.

5) Kor. III. 181.

szczera, złota, prawdziwa natura polska, wszystko, co ją znamionuje w jej szlachetności i braterskiej miłości! A nadto jest mądrość, której brak jej często. Więc jakżeż nie czuć, gdy zagrasz uczuciem ku sercu drugiemu, że to polska krew tak wre, kipi, krąży w każdym słowie twem, w każdym ruchu. Może sam o tem nie wiesz, ale takie wrażenie wywierasz; pierwiastku polskiego nigdy w nikim tak nie czułem i nie doznałem, jak w tobie. W inteligencji twojej jest Polska wieków przyszłych; w każdym sercu Twego uderzeniu jest Polska wieków przeszłych, jest jej piętno, znamię, jej tętno, więc cała i powszechna jest w Tobie!.”

Śmierć Karola Marcinkowskiego zachwiała nieco materialnym położeniem Trentowskiego. Wdał się w tę sprawę Krasieński i we wrześniu 1847. donosił Trentowskiemu, że jest „Augustowa (Cieszkowskiego) myślą utworzyć ze składek... pewnych, corocznych, licznych jakoby zakład mający zastąpić brak uniwersytecki²⁾, w kilka miesięcy później zapewniał, że usiłowania dobrze idą³⁾. Prawdopodobnie więc Trentowski dłuższy czas jeszcze korzystał z pomocy, jakiej używali mu ludzie pragnący, aby filozof polski mógł pisać w ojczystym języku.

Jeszcze przed początkiem r. 1847. Trentowski pracował nad publikacją, która miała otrzymać tytuł: „Wizerunki duszy narodowej“, nie tając się z tą pracą przed Krasieńskim, który był nawet do pewnego stopnia współpracownikiem naszego filozofa. W styczniu 1847 spotykamy już w listach Krasieńskiego prośbę o rękopis⁴⁾, aby go autor „Nieboskiej“ mógł przeczytać, a w marcu znowu radę wydania książki bezimiennie⁵⁾. Krasieński pragnął, aby Trentowski wydaniem „Wizerunków“ pod własnym nazwiskiem nie zamknął sobie wstępu do Poznańskiego, gdzie i tak osoba jego nie była w łaskach policyi.

W liście z d. 1. maja 1847.¹⁾ niektóre szczegóły interesujące i ważne. Krasieński dziękuje Trentowskiemu za „zniszczenie śladu“ stylu poety w „Wizerunkach“, gdzie niektóre ustępy są jego pióra.

¹⁾ Kor. III. 201.

²⁾ Kor. III. 210.

³⁾ Kor. III. 216.

⁴⁾ Kor. III. 189.

⁵⁾ Kor. III. 195. i 199.

⁶⁾ Kor. III. 201. i nast.

Niedługo potem „Wizerunki“ wyszły z druku, jako wydawnictwo paryskiej *Teraźniejszości i przyszłości*¹⁾, a wydał je autor pod pseudonimem Ojczyźniaka, niezmiernie podobającym się Kasińskiemu.

R. 1847. przyniósł Trentowskiemu jedną więcej książkę, która, podobnie jak „początki filozofii chrześcijańskiej“ Feliksa Kozłowskiego mieściła na karcie tytułowej nazwisko autora „Chowanny“, a była poświęconą krytyce jego nauki. Była to praca pisarza zdobywającego sobie coraz to głośniejsze nazwisko, przede wszystkim w kraju, ale i na emigracji, Józefa Ignacego Kraszewskiego, a nosiła tytuł: „System Trentowskiego treścią i rozbiorem analityki loicznej okazany przez“²⁾

Kraszewski, ulegający sam niemało wpływowi Hegla,³⁾ rozpatrzył w swem studyum analitykę t. j. pierwszą część Myśli ni Trentowskiego ograniczając się przeważnie do roli gruntownego i ścisłego sprawozdawcy, zaznaczającego tu i ówdzie zależność Trentowskiego od Hegla, zwłaszcza w dyalektyce i ograniczającego się do krytyki ściśle filozoficznej, a pomijającego język autora, któremu przygodnie tylko niektóre, słuszne i umiarkowane pod tym względem czyni zarzuty. (str. 19 i nast.)

Nie miał jednakże Trentowski dużo czasu do zastanawiania się nad temi zarzutami, bo nadszedł r. 1848., w którym porwała go i uniosła ze sobą rwąca fala wypadków ówczesnych.

1) Wizerunki duszy narodowej s końca ostatniego szesnastolecia przez Ojczyźniaka. Wyciąg s Przeglądu politycznego Teraźniejszość i przyszłość Paryż. Księgarnia słowiańska 1847.

2) Lipsk Nakładem księgarni zagranicznej. 8^o min. str. 252.

3) Por. H. Struve: J. I. Kraszewski w stosunku do filozoficznych dążeń swojego czasu. W książce jubileuszowej dla uczczenia pięćdziesięcioletniej działalności literackiej J. I. Kraszewskiego. Warszawa 1880. str. 300 i nast. Znajduje się tu bardzo gruntowna ocena wspomianej pracy Kraszewskiego.

Warto zwrócić uwagę na to, że Kraszewski uważa filozofię Trentowskiego bądź co bądź za odrębny system, podczas, gdy n. p. tyle wielbiący naszego filozofa W. Pol mówi o nim: „... znakomity bardzo u nas pisarz na polu filozofii Trentowski nie stworzył żadnego systematu i owszem dziwić się nawet trzeba nad wykładem jego systematu, bo z początku zdaje się być zwolennikiem filozofii Schellinga, a następnie przebiera cały arsenał heglowskiej dyalektyki i szermuje nim; a co najdziwniej, że z tej wysokiej abstrakcyjnej sfery dociera nawet nieraz bardzo ostro do rzeczywistości powszechnej i wywodzi rzeczy i rady praktyczne, których w założeniu tych filozofematów nie ma. Ob. „Pamiętnik o literaturze XIX. w.“ Dzieła j. w. VIII. 151. i 153.

IV.

1848 — 1869.

Licznymi artykułami i rozprawami, które mieliśmy sposobność wymienić wyżej, Trentowski zaciągnął się w szeregi nie tylko koryfeuszów filozofii polskiej, ale i publicystów, oraz pisarzy politycznych, albo raczej, jak u nas mówiono dawniej, w szeregi statystów, podających społeczeństwu dyagnozę jego stanu, szczególnie jego wad, objawów, że tak powiem chorobowych, a równocześnie szukających pilnie środków terapeutycznych. Pomijając rzeczy drobniejsze, pomieszczone w czasopismach, któremi zaznaczył usiłowania swe w tym kierunku, wymienić tu przede wszystkim wypada *Chowanę. Stosunek filozofii do cybernetyki, i Wizerunki Ojczyźniaka*, dziś jeszcze mogące społeczeństwu służyć niejedną uwagą zdrową i radą zbawienną. Wszedłszy więc raz na taką drogę, Trentowski nie mógł być bezczynnym w r. 1848., podczas tej gorącej „wiosny narodów“, kiedy fala rewolucyjna, przepływając wartkim biegiem niemal całą Europę, niosła ze sobą najświetniejsze nadzieje dla wszystkich ucisnionych, a więc w pierwszym rzędzie dla Polaków i dla ich emigracyi, która wierzyła przez chwilę, że nadszedł moment, długo oczekiwany, tryumfalnego powrotu jej do ojczyzny

W początkach r. 1848. zastajemy Trentowskiego jeszcze w Fryburgu. Krasiński pisze doń dnia 13. lutego z Rzymu: „Skoro w Paryżu wyjdzie dzieło o *Modlitwie Pańskiej*,¹⁾ proszę cię sprowadzić sobie i zaraz przeczytać. Nie myśl na chwilę, że ze mną to styczność jaką ma, jabym tak nie potrafił, ale proszę cię, przeczytać, przeczytaj natychmiast, skoro się ukaże. Do Bóży ci więcej ci się ono przyda, niż wszystko, cobym ja mógł pomyśleć lub napisać.“²⁾ Następny list z dnia 12. marca³⁾, przynosił Trentowskiemu już nieco wiadomości politycznych, nieobojętnych naszemu filozofowi, który nawet odzywał się w tym czasie publicznie w sprawach politycznych.⁴⁾

¹⁾ Ojciec nasz Augusta Cieszkowskiego.

²⁾ Kor. III. 216. Wspomnianemu tu dziełu Cieszkowskiego Trentowski poświęca duży ustęp w swym „Panteonie wiedzy ludzkiej“. Poznań 1874 II. 200. — 218.

³⁾ Kor. III. 217 i nast.

⁴⁾ Wł. Mickiewicz. Żywot A. Mickiewicza IV. 19.

Następuje w korespondencji Krasińskiego kilkomiesięczna przerwa, w ciągu której Trentowski opuścił Fryburg, aby się udać do Krakowa, który wstrząsany wówczas, jak inne miasta polskie, dreszczem rewolucyjnym, żył życiem niespokojnem i gorączkowem. W Krakowie utworzył się był właśnie i został uznany przez starostę Kriega, komitet do kierowania sprawami narodowemi, a uzupełniał się osobistościami, które tłumny powrót emigrantów do kraju rzucił na bruk krakowski, postawiwszy nawet na swoim czele długoletniego emigranta Leona Zienkowicza.

„W zesłą środę (t. j 5 kwietnia) — czytamy we współczesnem piśmie krakowskiem ¹⁾ — rozbiegła się wieczorem późnym wieść, że jeden z przybyłych koleją żelazną jest Bronisław Trentowski, ten Trentowski, którego imię tak uczciwe, tak świetne, od tylu lat już brzmi w ustach i sercu rodaków. Więc tłumnie zebrali się mieszkańcy miasta naszego przed oberżą Pollera, by powitać szanownego filozofa w murach naszych. Trentowski wyrazami rzewnymi podziękował za te oznaki przywiązania serdecznego. Gdy nazajutrz na prośby krakowian szanowny nasz Bronisław ukazał się w amfiteatrze nowodworskim wśród ciżby nieprzeliczonej publiczności, a wielbicieli swoich, jeden z zacnej naszej młodzieży uczcił ukochanego gościa piękną, a pełną treści przemową, poczem Trentowski odezwał się rozprawą, roztracając w niej pochód idei socyalnej przez czasy starożytnej, średniej i nowożytnej historyi. Obrzucony kwiatami, udarowany wieńcami, Trentowski pożegnał publiczność, przyrzekając, iż dwa razy na tydzień odbywać będzie publiczne lekcye treści politycznej“.

Lekcyje te nie trwały długo, gdyż już w dniu 27. kwietnia 1848. rząd austriacki wydał rozporządzenie wydalenia wszystkich emigrantów, ²⁾ którzy wówczas w nader wielkiej liczbie napłynęli do Krakowa. Wyjechał więc wraz z innymi także Trentowski, niewiadomo jednakże kiedy. Być może, że dopiero w końcu pierwszej połowy maja wraz z ostatnimi, ³⁾ którzy z polecenia rządu opuszczali gród podwawelski.

¹⁾ *Gazeta krakowska* wtorek 11. kwietnia 1848 nr. 83. str. 1. jako przedruk z *Dziennika narodowego*.

²⁾ *Gaz. krak.* 1848. nr. 96. z d. 28. kwietnia.

³⁾ *Dziennik polityczny*. Kraków 1848. nr. 8. z d. 9. maja str. 1. i 2.

W drugiej połowie maja Trentowski bawił w Frankfurcie nad Menem, zajęty żywo sprawami politycznymi, których to miasto z racji obradującego w niem parlamencie niemieckiego, było widownią.¹⁾ Tu spotykamy nazwisko jego w gronie tych, którzy podpisali „adres komitetu narodowego polskiego do zgromadzenia „narodowego niemieckiego w Frankfurcie“. Podpisani są na tym akcie, żądającym, aby zgromadzenie niemieckie oświadczyło się w imieniu całych Niemiec za przywróceniem Polski: Jan Ledóchowski, Cassius, W. Niegolewski, Karol Libelt, Ignacy Łyskowski, Br. Trentowski i Kazimierz Wodzicki, dwaj ostatni jako delegaci Krakowa.²⁾

Widocznie nadzieja sprowadzenia Trentowskiego do Krakowa rozporządzeniami rządowymi nie została odebrana kołom miejscowym krakowskim, jeśli dyrektor rolnictwa i przemysłu w komitecie narodowym krakowskim, zaprzyjaźniony z filozofem, Norbert Nurkowski zaproponował mu, ażeby powrócił do kraju i objął redakcyę pisma politycznego w Krakowie.³⁾ Trentowski nie odmówił odrazu, ale żądał czasu do namysłu, uzasadniając jego potrzebę pracą nad broszurą, która niedługo później wyszła z druku p. n. „Przedburza polityczna“ (8^a str. 216. Fryburg), oraz koniecznością czuwania nad jej wydaniem, opóźniającem się z powodu braku „trzcionek“ polskich w Fryburgu, — dalej obawą surowego odnoszenia się doń ze strony rządu austriackiego, wobec którego w broszurze owej zajął stanowisko bardzo krytyczne.

Początkowo Trentowski miał nawet, zdaje się, wielką ochotę wybrać się do Krakowa, aby siły swe poświęcić pracy publicystycznej. W liście do Nurkowskiego z dnia 1. sierpnia 1848. układał się już z nim co do płacy rocznej, jakaby mu redakcyja pisma,⁴⁾ jako stałemu współpracownikowi, mogła wy-

¹⁾ Dziennik polityczny nr. 25. z d. 31. maja 1848.

²⁾ Estreicher notuje druk Trentowskiego p. n. *Schilderung der jüngsten Ereignisse in Krakau*. Frankfurt 1. Mai 1848. fol.

³⁾ Listy Trentowskiego do Nurkowskiego w tej sprawie dr. Henryk Biegeleisen ogłosił w *Bibl. warsz.* 1886. III. 185. — 194. z autografów biblioteki Ossolińskich. Wydawca powiada, że znajdują się one w rękopisach biblioteki l. inw. 2699—701 i 2743. Przejrzałem zwoje rękopisów pod powyższemi liczbami, ale nie znalazłem w nich owych listów. Niezawodnie więc liczby podane w *Bibl. warsz.* przez dra Biegeleisena nie są zgodne z rzeczywistością.

⁴⁾ Wedle dra Biegeleisena miało to być pismo p. n. *Polska*.

znaczyć, a nawet myślał o kosztach podróży i urzędzenia się w Krakowie. Niedługo jednakże trwał w tych nadziejach, już bowiem w dniu 13. sierpnia pisze do Nurkowskiego: „Co do powrotu mego do Krakowa już postanowiłem. Natychmiast przybędę do Was, gdy trzeba będzie osobistej mej pomocy przeciwko Czarnym lub Czerwonym. Wtedy pojedę i dam gardło, aby Ojczyznę ratować. Nim to nastąpi pozostanę we Fryburgu“. Dalej zaś daje takie uzasadnienie swej decyzji: „Stąd (t. j. z Fryburga, dokąd powrócił z Frankfurtu) służyć mogę krajowi swobodniej. Wolny będę od wpływów różnorodnych, których bym w Krakowie uniknąć nie mógł. . . . Zobaczysz sam w nowym piśmie (t. j. w „Przedburzy“). Bujam w niem na skrzydłach, jakie mi Bóg dał i nie pytam o nikogo“.

Trochę się więc w tym roku burzliwym Trentowski rozpolitykował, jednakże rychło opatrzył się, że polityka nie dla niego i postanowił „nie oddalać się od właściwego swego zawodu, od narodowego pisarstwa filozoficznego“. ¹⁾

W listach do Nurkowskiego dążenia polityczne i przekonania Trentowskiego przejawiają się może lepiej, niż gdziekolwiek indziej. Jak „względna różnie“ i „bezwzględna jednie“ chciał on godzić zapomocą „filozoficznej różnojedni“, tak też i w przekonaniach politycznych, wymyślając wszystkim dążnościom skrajnym, szukał takiej drogi, na której mogłyby się zejść sprzeczne nieraz nawet poglądy.

Im dłużej jednakże zajmował się polityką, tem więcej nabierał do niej odrazy. Cichego filozofa nęcił „pulpit w pracowni“, gdzie „wyzwolony ze wszelakich pęt“ mógł się swobodnie oddawać zaciekaniom filozoficznym, to też otucha wstąpiła mu w serce, kiedy w październiku 1848. zaświtała mu nadzieja zajęcia katedry filozofii w uniwersytecie jagiellońskim. „Przybył tu (do Dieppes) — pisze doń Zygmunt Krasiński w dniu 5. października t. r. — Małachowski prosto z Krakowa i mówi, że tam koniecznie ciebie pragną, ale już nie do gazet, jedno na zajęcie katedry filozofii w uniwersytecie i że, gdybyś ku temu czuł chęć, to cię prosi, byś jemu o tem napisał. . . ., a wtedy on zniesie się z krakowiakami, którzy mu o tem mówili. . . . August (Cieszkowski) powiada, że to byłoby wielkiem

¹⁾ Bibl. warsz. 1886. III. 190.

szczeńciem Krakowowi, a z drugiej strony i dobrze dla ciebie. Teraz powinienbyś warunki swoje położyć i rozmówiwszy się o tem z Małachowskim, dać mu prawo napisania o tem do Krakowa“.

Nadzieje obudzone tym listem rychło się rozwiały, a rok 1849. zaczął się dla Trentowskiego pod złą wróżbą. Zaraz w styczniu zapadł na grypę, która długo spokoju mu nie dawała i od tego czasu począł wogóle bardzo podupadać na zdrowiu, co było dlań tem większym ciosem ile, że mimo pomocy materialnej otrzymywanej z Poznania, musiał zarabiać na utrzymanie siebie i rodziny lekcyami prywatnemi. Rodzina jego zmalala do trzech osób licząc już i jego samego. Pochował był najpierw syna, później dorastającą córkę tak, że mu została tylko jedna, Olimpia, o której Krasieński kilkakrotnie wspomina w swych listach z uczuciem szczerzej przychylności. ¹⁾ Dom Trentowskiego, mimo że się ożenił z Niemką, był polski. Żona i córka mówiły tym językiem dobrze i czytywały chętnie książki polskie, otrzymywane niekiedy z kraju. Powszedniość życia przerywały Trentowskiemu wizyty rodaków, którzy od czasu do czasu wstępowali do Fryburga, aby poznać autora „Chowanny“.

„W epoce tej — czytamy w jednym wspomnieniu (Bibl. warsz. IV. 143.) — rodacy nasi w przejeździe przez Frejburg odwiedzali Trentowskiego. W osobie jego znajdowali zrazu cichego, pracowitego literata, który ich witał uprzejmie, gościnnie, ze szczerością i otwartością naszą, zniewalającą i zmuszającą zapomnieć, że się nie pośród rozłożystych pól Mazowsza, a gdzieś nad niemieckim aż Renem znajduje. Lecz tenże skromny, gościnnie uczony, jakże się w innego przeobrażał, gdy lada słowem przybyły rodak zdradzał interes dla nauki, dla filozoficznego myślenia. Opowiadano, że Trentowski, podżyły już wówczas, na raz jeden stawał się istnym młodzieńcem, gorejącym żądzą wiedzy, zapalem dla nauki i prawdy. Odwiedziny takie były widocznie ucztą dla jego ducha, odświeżały jego uczucia narodowe, jego myśl badawczą. Takiemu też gościowi zwykł był służyć za towarzysza w wycieczkach w okolice i w takich razach był niez mordowany“.

¹⁾ Kor. III. 313. list z d. 2. marca 1851. Mówi tu Krasieński o niej jako o „maleńkiej“. Por. kor. III. 317.

W listach Krasińskiego spotykamy od czasu do czasu wzmianki o takich odwiedzających Trentowskiego, a należał do nich między innymi pułkownik Władysław Zamojski, który przybył do Fryburga z listem polecającym od autora „Nieboskiej“.¹⁾ Polecając Trentowskiemu „jednego z najznakomitszych odwaga zimną, żelazną wytrwałością i wzniosłym charakterem Polaków“. Krasiński prosił go, aby był Zamojskiemu *cicerone'm* w stolicy Badenu. Że zaś nie wszyscy odwiedzający Trentowskiego zasługiwali na podobnie zaszczytne słowa, jak Zamojski, dowiadujemy się z jednego z późniejszych listów Krasińskiego, ze słów: „Cóż za nieszczęsne losy sprowadzają ci do Fryburga najgorszych awanturników emigracyi“²⁾.

Zresztą życie Trentowskiego po r. 1848. było spokojne i ciche. Jest to jednakże ten okres tych kilku lat w życiu Trentowskiego, do którego rozjaśnienia stosunkowo najmniej posiadamy źródeł. Zaledwie kilka listów Krasińskiego, z których można wnosić, że się widywali od czasu do czasu³⁾, a poza tem niemal nic więcej.

Dopiero lata 1856.—1862. rozjaśnia nam piękna rozprawa Piotra Chmielowskiego p t. „Filozof w więzach reakcyi“⁴⁾, stanowiąca nader cenny przyczynek nie tylko do biografii Trentowskiego, ale wogóle do dziejów ruchu umysłowego w Polsce w piątym i szóstym dziesiątku naszego stulecia. Wytrawny badacz piśmiennictwa naszego oparł się tu na listach Trentowskiego, pisanych do pedagoga wileńskiego Aleksandra Zdanowicza, który zaproszony przez wydawcę „Wykładu systematycznego filozofii Kremera“ do napisania oceny tego dzieła, zasmakował na starość w studyach filozoficznych i zwrócił się do Trentowskiego z prośbą, iżby mu dał wskazówki co do dalszego kształcenia się w filozofii, a zarazem wezwał go do współpracownictwa nad słownikiem polskim, do którego opracowania Orgelbrand zaprosił Zdanowicza.

Stosunek listowy, osobiście bowiem nigdy się nie znali, między Trentowskim a Zdanowiczem trwał od roku mniej więcej, 1854. do końca życia filozofa. Jednakże listy zachowały się nieszczęśliwie,

1) Kor. III. 339.

2) Kor. III. 449.

3) Kor. III. 335.—345.

4) Ateneum 1889 II. 153. i nast.

a te, które Chmielowski miał pod ręką, pochodzą z lat 1856. do 1862. i one to są najważniejszym i bezwątpienia najciekawszym źródłem do biografii Trentowskiego z tego czasu.

Na zaproszenie Zdanowicza, aby wziąć udział w pracy nad „Słownikiem języka polskiego“, Trentowski odpowiedział przychylnie, a następnie w dniu 12. kwietnia 1856. doniósł, że przygotowaniu wyrazów do słownika poświęcił pełnych pięć miesięcy i rękopisy przesłał już Orgelbrandowi.

Mimo to redakcyi „Słownika“, do której prócz Zdanowicza wchodził: Michał Bohusz Szyszko, January Filipowicz, Waleryan Tomaszewicz, Floryan Czepieliński i Wincenty Korotyński, nie zadowolili do tego stopnia, że uznała za stosowne w przedmowie do „Słownika“, który wyszedł w Wilnie 1861, umieścić „publiczną skargę“ (słowa Chmielowskiego) na filozofa, czytamy tam (str. VII.) bowiem co następuje: „O filozofii i mitologii z żalem tylko odezwać się musimy. Chcąc tak ważny przedmiot, dawnem piórem prawie nietknięty, mieć w należytem obrobieniu, udaliśmy się w tym celu do Bronisława Trentowskiego. Ten nam uroczyscie przyrzekł działy pomienione jasno i krótko opracować; donosił wyraźnie, że powyciągał wszystkie wyrazy filozoficzne z dzieł swoich, Cieszkowskiego, Kremera, Libelta, Bukatego i innych; warował przytem, aby materiały jego w całości bez skrótów były zachowane, na cośmy, nie szczędząc kosztów, przystali. Słownictwo jego filozofii, równie jak mitologia, opracowane zostały w sposób encyklopedyczny, dla słownika za obszerny i zbyteczny; nie mogąc jednak nic już począć, wolał wydawca raczej umieścić tę pracę, chociażby jako materiał dla przyszłych pracowników, niż, pomijając ją zupełnie, zostawić ogromną lukę w gałęzi nowo rozrastającej się nauki. Lecz, mało tego, okazało się po niewczasie, bo ledwie wtedy, gdy już druk znacznie się posunął, że p. Trentowski prócz własnych książek nie przetworzył ani jednej z prac rzeczonych wyżej pisarzy, dla dania nam używanej przez nich terminologii, dostarczył tylko własne, przez siebie objaśnione wyrazy. Gdyśmy się spostrzegli, iż zawiedzione nasze zaufanie, a przez to dział filozoficzny pozostał wcale niekompletnym, staraliśmy się ile jeszcze czas był potemu pomnożyć zbiór najważniejszych wyrazów filozoficznych, wypiętymi z dzieł najważniejszych.“

Kiedy tom pierwszy słownika, w którego tytule napisano, że został „wypracowany“ z jego udziałem, doszedł w całości (początkowo wychodził zészytami) rąk Trentowskiego i ten odczytał owe, jak słusznie Chmielowski zaznacza, co najmniej bardzo niewłaściwe oskarżenie go, w dniu 18. kwietnia 1862 napisał do Zdanowicza list, w którym tak się tłumaczy: „Jam dokonał poruczonego mi zadania z największą sumiennością. Tu świadkiem mym Bóg. Przytoczyłem każdy wyraz nowy, tak Kremera, jak Libelta. Prawda, że wyrazów takich niewiele, bo oni trzymają się pospolitej mowy i nie wdają się w rzeczy, wymagające nazwy osobnej. O Bukatym nie było wzmianki w liście Orgelbranda. I słusznie. On napisał wówczas jedną tylko broszurę: *Polska w apoteozie i apostazy*, której treść bardziej polityczna, niż filozoficzna. Dziś nawet, zwłaszcza co do języka, nie może uchodzić za powagę leksykograficzną. Niewiedziałem więc, co znaczą te żale do mnie. Przez pół dnia przeglądałem słownik co do filozoficznej terminologii. Pod wyrazem *um*, *rozum* etc. znalazłem nareszcie coś, co mi rzecz rozjaśniło. Dano tam, obok mego pojmowania *unu*, *rozumu*, pojmowanie Kremerowe i Libeltowe. Gdyby mi napisano to wyraźnie, że chcą takie pojmowania jednego i tego samego starego wyrazu co do różnic między Kremerem, Libeltem i mną oznaczyć, to byłym rad to uczynił. Ale tego się nie domyślałem, a wymagano krótkości. Proszę cię więc, drogi Aleksandrze, racz mnie z tej strony przed Orgelbrandem i innymi oczyścić. Gdybym był w Wilnie i na miejscu z wami, nie mogłoby zajść takie nieporozumienie, O jakże ważna jest nawet w najdrobniejszych rzeczach osobista na miejscu obecność“¹⁾.

Wracając do porządku chronologicznego, przerwane opowiadaniem tej afery słownikowej, epizodu bądź co bądź bardzo przykrego w życiu naszego filozofa, nadmieniamy, że redakcja „Czasu“ krakowskiego zwróciła się w połowie szóstego dziesiątka naszego stulecia do Trentowskiego z posbą o współpracownictwo²⁾. W tym celu przysposabiał on rozprawkę p. n. *Hegel i Kremer*,

¹⁾ Ateneum j. w. str. 162. Przygotowując materiały do słownika Trentowski nie znał jeszcze „Systemu umnietwa“ Libelta i „Wykładu filozofii“ Kremera, tem też łatwiej mógł wejść z określonymi przezeń wyżej żądaniem redakcyi słownika. Chmielowski l. c.

²⁾ Kor. Krasieńskiego III. 343. Trentowski w „Czasie“ niczego nie drnkował.

którą chciał, zdaje się, umieścić w dodatku literackim do *Czasu*, ale do tego nie przyszło.

Kiedy w r. 1857. znany ze swej wielostronnej (niezawsze zaszczytnej) działalności A. H. Kirkor począł czynić starania około wydawnictwa „Teki wileńskiej“¹⁾, jednając nowemu pismu przyjaciół i współpracowników, zaprosił także do ich grona Bronisława Trentowskiego, — który zezwolił na drukowanie w łamach *Teki* rozprawy o Kremerze, a nadto przyrzekał przysłać ustęp ze swej „dydaktyki,“ nad którą pracował wówczas, być może, z ukrytą myślą, że będzie ona uzupełnieniem „Chowanny,“ a która, nawiasem mówiąc spoczywa gdzieś dzisiaj w rękopisie, nigdy nie drukowana w całości, wiadomo nam zaś, dzięki wyjaśnieniom Chmielowskiego w przytoczonej już tu rozprawie, że Trentowski całą pierwszą połowę roku 1857. poświęcił pracy nad tem dziełem, obiecując sobie, że w sierpniu będzie mógł już zupełny tom pierwszy oddać do druku.

Niemalą przeszkodą w pracy było dlań ustawiczne zapadanie na zdrowiu tak wielkie, iż bywały chwile, w których nie mógł utrzymać pióra w ręku,²⁾ a także owa walka o byt materialny, którą niestety przyszło mu toczyć z losem do końca życia.

Właściwym okresem działalności pisarskiej Trentowskiego, płodnym w prace, w których wyłożył cały swój system filozoficzny, były lata pięćdziesiąte. Po wydrukowaniu „Przedburzy politycznej“, w której zamknął swą dyagnozę stanu politycznego Europy w r. 1848., Trentowski sam drukował już bardzo niewiele, ale mimo to nie ustawał w pracy. Nie wiadomo kiedy, ale w każdym razie po roku 1850, filozof nasz powziął myśl napisania książki filozoficznej, któraby nie pozbawiona charakteru naukowego, niemniej jednakże była jak najbardziej przystępną dla szerokich kół średnio wykształconych czytelników, któraby, popularyzując wiedzę filozoficzną, budziła u ogółu zamiłowanie do takich studyów i podniecała drzemającą myśl krytyczną. Książką tą miał być „Panteon wiedzy ludzkiej lub pantologia, encyklopedia wszech nauk i umiejętności, propedeutyka powszechna i wielki system filozofii“, dzieło, zawierające

¹⁾ Ateneum 1889. II. 345.

²⁾ Ateneum j. w. str. 350. i nast.

trzy działy, mianowicie, teologią, kosmopeję (t. j. nauki tego świata) i filozofię we wszystkich jej częściach, a pracy nad niem Trentowski poświęcił szereg lat, ludząc się zawsze nadzieją, że mu się je uda ogłosić¹⁾.

Niezawodnie także autor „Chowanny“ nie zaniedbywał owej pracy już dawniej rozpoczętej, której dał tytuł *Bożycy*, a o której rękopisie tu i ówdzie spotyka się wzmianki²⁾.

Marząc o zabezpieczeniu sobie losu na stare lata, które się doń zbliżały szybkim krokiem, a myśląc także o przyszłości materialnej swojej rodziny, Trentowski wybrał się z wiosną r. 1859 do Paryża, sądząc, że nad Sekwaną łatwiej mu będzie zdobyć sobie jakieś źródła dochodów.

Był to rok dla Trentowskiego przykry, zaznaczył się bowiem w jego życiu wypadkiem bolesnym: śmiercią Zygmunta Kraszińskiego, którego Trentowski kochał jako przyjaciela, czcił jako poetę, „wieszczą iście niebiańskiego, bez miary od Adama Mickiewicza przedniejszego, męża cudownego natchnienia i gorącego ducha, psalmistę i proroka narodowego“³⁾, któremu w swym *Panteonie* jako poecie-filozofowi, będącemu najlepszym wyrazicielem mesyanizmu polskiego, poświęca osobny rozdział⁴⁾.

Do Paryża Trentowski przybył w dniu 15. kwietnia 1859., aby tu zabawić już przez trzynaście miesięcy, zdala od żony i córki, które pozostały w Fryburgu w oczekiwaniu, jak się dalsze losy rodziny obróć⁵⁾.

Zamierzał Trentowski osiąść w Paryżu na stałe i na bruku paryskim, odetchnąwszy nieco swobodniej w otoczeniu i towarzystwie polkiem, którego tak bardzo mu brak było w Fryburgu, począł się rozglądać za sposobem, w jakiby to mógł uczynić, tembardziej, że wszelkie usilne starania czynione w ciągu lat kilku z Fryburga, w celu otworzenia sobie jakiegos, bodaj trochę wydatnego źródła dochodów, pozostawały bez rezultatów⁶⁾, mnożąc tylko przykre rozczarowania i zawody w życiu filozofa.

1) Poznań u Zupańskiego 1873.—4.

2) Tyg. ill. j. w.

3) Panteon T. II. str. 223.

4) Tamże str. 223 -- 246.

5) Ateneum j. w. str. 360.

6) Ateneum j. w. str. 354. i nast.

Nosił się z różnymi zamiarami, planami i projektami. Myślał więc i o wykładach publicznych filozofii, na które niestety nie było wówczas wśród publiczności emigracyjnej popytu, zwłaszcza, że niezasłużona opinia bezbożnika wyznania kalwińskiego nie mało mu szkodziła, i o udzielaniu lekcji prywatnych, a wreszcie o założeniu pensjonatu dla młodzieży polskiej uczęszczającej do szkół średnich i uniwersytetu.¹⁾ „Ja — pisał z Paryża do Zdanowicza²⁾ — mam imię pedagoga. Byłem już i nauczycielem domowym i nauczycielem szkół publicznych i nauczycielem akademickim. Miałem nawet u siebie we Frejburgu pod opieką młodych akademików Polaków i pensjonat dla nich.

Oto oprócz *Chowanny* piszę w tej chwili rzecz o Nauczycielstwie (Dydaktykę). Znam się więc na tem rzemiośle. Można by mi więc zaufać. A chłopcom oddałbym się całkowicie, bom sumienny. Dałbym stół, stancyą, dozór, opiekę i stósowne lekcye polskie. Zasada wychowania: moralność, religijność, narodowość i nauka, charakteru rozwój; strzeżenie duszy od każdego *ultra*... Rozwijałbym w chłopcu to, co mu Pan Bóg dał, t. j.: zdolności i usposobienie mu wrodzone³⁾.

Jednakże zarówno żaden z tych zamiarów, jak i projektowane później wydawnictwo przeglądu miesięcznego, poświęconego polityce,³⁾ nie przyszło do skutku, a filozof zabawiwszy w Paryżu do wiosny r. 1860⁴⁾ powrócił do Fryburga z zawiedzionymi nadziejami.

Pięknym śladem pobytu Trentowskiego w stolicy Francji jest broszura p. t. „Trzy wskazówki dążeń i usiłowań moich w Paryżu“ (Paryż w księgarni polskiej 1860, 8° str. 64), zawierająca kilka przemówień, wygłoszonych przy rozmaitych okolicznościach. Jest tu więc „głos“ podczas obchodu dwudziestej dziewiętej rocznicy powstania listopadowego, wypowiedziany na posiedzeniu towarzystwa historyczno-literackiego, pełen wiary w odradzanie się narodu, w jego rozwój cywilizacyjny i potęgowanie się jego żywotności, dalej ciepłe przemówienie do uczniów szkoły polskiej na Montparnasse na zakończenie roku szkol-

1) Tamże str. 361. i 362.

2) Tamże str. 362.

3) l. c.

4) *Ateneum* j. w. str. 347.

niego (dnia 30 sierpnia 1859)¹⁾ a potem artykuł: (być może prelekcya publiczna, tak przynajmniej z treści jej i formy można sądzić) p. n. „Kilka słów o naukach klasycznych oraz potrzebie ich w naszych szkołach tułaczycych“. Ostatnia ta rzecz zasługuje ze wszęch miar na uwagę obrońców nauki języków starożytnych w szkole średniej, której Trentowski okazuje się jednym z najzagorzalszych zwolenników, podnosząc z naciskiem, że nauka ta, ważna dla młodzieży wszystkich narodów, dla naszego posiada szczególniejsze znaczenie, jako niewyczerpana skarbnica wiecznie świeżej, niekrepowanej niczem myśli o wolności. Są to zresztą myśli, które spotykamy także w „Chowannie“, gdzie autor mówi wprost, że „greczyzna i łacina to istotne szkoły“.

Do Fryburga Trentowski wrócił bardziej chory, niż zeń wyjechał. Powoli zjadała go uporczywa choroba nerwowa, pod wpływem której, własne jego słowa, dojrzał, — „duch wyklarował się jak stary miód“, bo „dzisiaj choroba nerwowa to tyle, co za dawnych czasów życie na pustyni“²⁾.

Przedmowa do Panteonu ma datę 15 maja r. 1861, z czego prosty wniosek, że dzieło to było już w tym czasie na ukończeniu, z treści zaś jej wynika, że Trentowski się spodziewał, iż nowe to dzieło lada dzień będzie mógł oddać do druku. Tymczasem stało się inaczej. „Panteon wiedzy ludzkiej“ pozostał rękopisem jeszcze przez lat dwanaście, póki go Żupański nie wydał pod okiem Libelta (Bibl. warsz. 1870 IV. 146). Trentowskiemu nie było już danem oglądać tej książki, po której obiecywał sobie wiele, w szacie druku.⁴⁾

1) Trentowski został w dniu 7. sierpnia 1859. mianowany ku wielkiemu swemu zadowoleniu członkiem Rady szkolnej na Montparnasse. Chmielowski Ateneum j. w. str. 364.

Za motto wspomnianej broszurze Trentowski dał słowa: „Nie parlamentarność i dyplomacya, umiejąca omijać zręcznie symflegadyczne skały, a maskująca nadobnie brak odwagi cywilnej, lecz Prawda, wymówiona śmiało, otwarcie, sumiennie, spokojnie, by też trochę i za bezwzględnie, ocala ludy w smutnych położeniach.“

2) Przedmowa do Panteonu str. III.

3) Tamże str. X.

4) Po r. 1861. Trentowski ogłosił jeszcze: „Program do pozyskania godnej nas i czasu naszego historyi polskiej“. Paryż, druk. i lit. Renou et Maulde 1863 (4^o str. 7) i „Księgi zasadnicze rodu ludzkiego. Poradnik kieszonkowy

Prof. Henryk Struwe, zestawiając literaturę wstępu do filozofii notuje także i „Panteon“ zaznaczając, że dzieło to ma wielką doniosłość dla naszej literatury filozoficznej¹⁾, jako jedna z tych prac „które dały początek współczesnym opracowaniom krytycznego wstępu do filozofii“²⁾.

* * *

Ostatnie lata życia Bronisława Trentowskiego, do których kreślenia znowu brak nam materyałów biograficznych, upływały mu we Fryburgu, gdzie przez rok szkolny 1862/3 miał nader milego gościa Emila Butkiewicza, który przez półrocze zimowe tego roku słuchał wykładów filozofii w uniwersytecie fryburskim³⁾, a zadzierżgnawszy serdeczne stosunki z rodziną filozofa, wszedł później w związki małżeńskie z córką jego, Olimpią.⁴⁾

Niemal przed samą śmiercią Trentowski opracowywał dzieło niemieckie o wolnomularstwie, w którym przez jakiś czas brał czynny udział. Pracę tę w całości przysposobił do druku, w dniu 1. czerwca 1869. napisał do niej przedmowę, a w dwa tygodnie później dnia 16. czerwca po kilkudniowej obłożnej chorobie zamknął już raz na zawsze powieki.

„Uczeni niemieccy, towarzysze i uczniowie oddali należny hołd zasłudze — pisze ks. Krupiński⁵⁾ — odzywając się z serdecznem uznaniem uczciwej pracy nieboszczyka, którego

poświęcony obywatelom i obywatelkom polskim, a zawierający: Zasady wychowania rodu ludzkiego, zastosowane do Chowanny polskiej.“ Lipsk. P. Rhode 1865. (160 str. 47).

¹⁾ Henryk Struwe: Wstęp krytyczny do filozofii. Warszawa 1896 str. 25.

²⁾ Tamże str. 10. Prof. Struwe wiele zajmuje się Trentowskim w swym „wstępie“ do filozofii, a notując dzieła Trentowskiego rzuca o każdym z nich gruntowne uwagi. Rozbiorem *Myślini* prof. Struwe zajął się w książce p. n. Wykład systematyczny logiki czyli nauka dochodzenia i poznania prawdy. T. I. Warszawa 1870. W obu tych dziełach przodownika uprawiających dziś filozofię w Polsce, zużytkował nader obficie pisma Trentowskiego i literaturę o nim nie tylko pod względem filozoficznym, ale niekiedy i pod względem biograficznym.

³⁾ Ateneum j. w. str. 372.

⁴⁾ l. c.

⁵⁾ Tyg. ill. l. c.

grób kwiatami zasypano“. W Polsce wieść o śmierci Trentowskiego przeszła głucho. — Pisma warszawskie przypominały go sobie na chwilę dopiero w roku 1870., a z lwowskich jedynie „Dziennik literacki“ stwierdzając, że „cokolwiekby orzekła krytyka filozoficzna o pismach Trentowskiego, o jego naukowych dziwiactwach i mrzonkach, zawsze się liczyć będzie musiała z ostatecznym wynikiem jego badań, a w historii nauki polskiej zajmie autor *Mysłini* jedno z miejsc najcelniejszych“.¹⁾

W rękopisie pozostała po Trentowskim prócz *Panteonu* i książki o wolnomularstwie,²⁾ ile wiadomo, tylko *Bożyca i Dydaktyka*, obie do dziś dnia czekające na ogłoszenie, bo rozprawa p. n. *Hegel i Kremer* spoczywająca przez lat wiele w rękach Kirkora, który jej nie zużytkował w *Tece wileńskiej*, została ogłoszona w innej publikacji tego samego wydawcy, mianowicie w piśmie zbiorowem p. n. „Na dziś“ w Krakowie (Tom I. 1872 str. 129—170).

Pozostała gdzieś także bogata korespondencja Trentowskiego, jego listy pisane do Zygmunta Krasieńskiego i innych, oraz te, które do niego pisywano. Być może, trzydziesta rocznica zgonu autora Chowanny, przypadająca w roku bieżącym, przypomni posiadającym tę puszczynę znakomitego myśliciela, oraz obowiązek uprzystępnienia jej ogłosi i tem samem umożliwi rozjaśnienie jego wszechstronnej działalności i tej wiernej służby prawdzie, której on, niestrudzony pracownik, poświęcił cały żywot, twardy, a znojny, krzepiąc się od początku do końca słodkiem przeświadczeniem, że przynosi swoją pracą ogłowi polskiemu rzetelny pożytek. Obyż więc pamięć autora

¹⁾ Dziennik literacki Lwów 1869. nr. 29 z dnia 20. lipca, str. 467. Czeskie ilustrowane *Květy* za r. 1869 nr. 45. pomieściły wspomnienie o Trentowskim, wraz z jego portretem. Por. Bibl. dzieł, rozpraw i artykułów czeskich dotyczących rzeczy polskich, przez E. Jelinka. Rozprawy Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie T. VII. str. 166.

²⁾ Rzecz tę ogłosiła wdowa po Trentowskim p. t. „Die Freimaurerei in ihrem Wesen und Umwesen. Aus dem Nachlasse von Ferdinand Bronislaus von Trentowski, doctor der Philosophie, gewesenem erstem Redner der Loge „Zur Edlen Aussicht“ in Freiburg im Breisgau herausgegeben durch seine Witwe. Leipzig, F. A. Brockhaus 1873. 8^o str. XXVII—393.— O *Panteonie* ob. notatkę Aleksandra Świętochowskiego w przeglądzie literackim *Przeglądu tygodniowego*. Warszawa 1872. nr. 32. i 33. Panteon wychodził zeszytami. Data na książce r. 1873.

„Chowanny“ żyła jak najdłużej wśród społeczeństwa naszego i oby objawiała się dążeniem do zaznajamiania się z owocami jego pracy i myśli — oby wreszcie znalazły oddźwięk słowa profesora Struvego, który powiada, że wogóle zaznajamianie się z pracami polskich myślicieli jest „obowiązkiem społecznym, niezbędnym warunkiem dziejowej ciągłości naszej filozofii“.¹⁾ Sądę, że niejeden mi przykłaśnie, gdy powiem, że te słowa wartoby nam przypominać dość często.

Razimierz Wróblewski.



¹⁾ Wstęp j. w. str. 695.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

I.

SKŁAD GRONA NAUCZYCIELSKIEGO

przy końcu roku szkolnego 1898/9.

Liczba	Imię, nazwisko i godność	uczył w klasie	tygodn. godzin
1	Biesiadzki Wojciech, c. k. Dyrektor,	jęz, grec. VI ₅	5
2	Służewski Michał, c. k. profesor w VIII. randze, c. k. radca cesarski, za- wiadowca gabinetu fizy- kalnego,	matem. III a ₃ IV a ₃ V a ₄ VIII ₂ fiz. IV a ₃ VIII ₃	18
3	Ks. Łepki Onufry, c. k. profesor w VIII. randze, radca i referent gr. kat. konsystorza,	religii gr. kat. I—VIII	16
4	Fiderer Edward, c. k. profesor w VIII. randze, gospodarz klasy VIII., zawiadawca biblioteki nauczycielskiej.	jęz. łac. VIII ₅ " grec. V b ₅ VIII ₅	15
5	Kubala Ludwik, doktor filozofii, c. k. profesor w VIII. randze, radca szkolny i kawaler orde- ru Franciszka Józefa, członek korespond. kra- kowsk. Akademii umiej.	hist. i geogr. V a ₃ VI ₄ VII ₃ VIII ₃ proped. filoz. VII ₂ VIII ₂ a od $\frac{3}{5}$ — $\frac{6}{6}$ także pol. VIII ₃	17

Liczba	Imię, nazwisko i godność	uczył w klasie	tygodn. godzin
6	Kłak Wiktor, c. k. profesor w VIII. randze, gospodarz klasy IV a,	jęz. łac. IV a ₆ VII ₅ " grec. IV a ₄ a od $\frac{3}{5}$ — $\frac{15}{7}$ także grec. V a ₅	15
7	Czernecki Józef, c. k. profesor w VIII. randze, gospodarz klasy V b,	jęz. niem. IV a ₄ V b ₄ VI ₄ VII ₄	16
8	Łuczakowski Kenstanty, doktor filozofii, c. k. profesor w VIII. randze,	miał urlop przez całe drugie półrocze	
9	Kilarski Tadeusz, c. k. profesor w VIII randze, od $\frac{3}{5}$ gospodarz klasy V a,	jęz. niem. II c ₅ III c ₄ V a ₄ VIII ₄	17
10	Danysz Antoni, doktor filozofii, c. k. profesor w VIII. randze, docent c. k. uniwersytetu lwowskiego, kierownik filii,	jęz. grec. III b ₅ " łac. IV b ₆	11
11	ks. Jougan Alojzy, doktor teologii, c. k. profesor i katecheta,	rel. rz. kt. I d ₂ II c ₂ III a ₂ III c ₂ IV a ₂ V a ₂ V b ₂ VI ₂ VII ₂	18
12	Limbach Józef, doktor filozofii, c. k. profesor, zawiadowca gab. przyrodniczego,	hist. natur. I a ₂ I c ₂ I d ₂ II a ₂ II c ₂ III a ₂ V a ₂ V b ₂ VI ₂	18
13	Szomek Bolesław, c. k. profesor, zawiadowca polskiej i ruskiej czytelnicy dla młodzieży, gospodarz klasy V a,	jęz. grec. V a ₅ " polski VI ₃ VII ₃ VIII ₃ od $\frac{3}{5}$ do $\frac{15}{7}$ był na urlopie	14

Liczba	Imię, nazwisko i godność	uczył w klasie	tygodn. godzin
14	Frank Wincenty, c. k profesor,	matem. II a ₃ III c ₃ V b ₄ VI ₃ VII ₃ fiz. VII ₃	19
15	Frączkiewicz Aleksander, c. k. profesor, gospodarz kl. Ib,	jęz. łac. I b ₈ III b ₆ „ pol. I b ₃	17
16	Lachowski Celestyn, c. k. profesor, gospodarz klasy VI.	jęz. łac. V a ₆ VI ₆ „ grec. VII ₄	16
17	Bojarski Władysław, c. k. profesor, gospodarz kl. III a, zawiadowca zbiorów geograficzno-histor.	jęz. pol III a ₃ his. i geogr. III a ₃ III c ₃ IV a ₄ V b ₃ a od $\frac{3}{5}$ do $\frac{13}{7}$ także jęz. pol. V b ₃	16
18	Wiśniowski Tadeusz, doktor filozofii, c. k. nauczyciel, gospodarz kl. IV b, zawiadowca gabinetów przyrodniczych na filii,	matem. I b ₃ II b ₃ III b ₃ IV b ₃ przyrod. nauk. I b ₂ II b ₂ III b ₂ IV b ₃	19
19	Starzecki Bronisław, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. Ic,	jęz. grec. III a ₅ „ niem. I a ₆ I c ₆	17
20	Petzold Emil, zastępca nauczyciela gospodarz kl. II a, zawiadowca niemieckiej czytelnicy młodzieży,	jęz. łac. II a ₈ „ niem. II a ₅ III a ₄	17
21	Petryński Ludwik, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. III b,	jęz. pols. III b ₃ IV b ₃ geogr. i hist. I b ₃ II b ₄ III b ₃ IV b ₄	20

Liczba	Imię, nazwisko i godność	uczył w klasie	tygodn. godzin
22	ks. Lehmann Józef, egzamin. zastępca katechety, zawiadowca bibliot dla biednych uczniów,	rel. rz. kat. I a ₂ I b ₂ I c ₂ II a ₂ II b ₂ III b ₂ IV b ₂ VIII ₂	16
23	ks. Kotecki Antoni, zastępca nauczyciela, gospo l. kl. II b,	jęz. łac. II b ₈ grec. IV b ₄ „ niem. II b ₅	17
24	Terlecki Władysław, egzaminowany zastępca nauczyciela, gospodarz kl. III. c.	jęz łac. III c ₆ V b ₆ „ pol. V a ₃ V b ₃ a od $\frac{3}{5}$ do $\frac{15}{7}$ pol. VI ₃ VII ₃ (zam. Va V b)	18
25	Dropiowski Piotr, egzamin. zastępca nauczyciela, gospodarz klasy II c,	jęz. łac. II c ₈ „ pol. II c ₃ „ grec. III c ₅	16
26	Friedberg Jan, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. I d,	jęz. pol. I a ₃ I d ₃ geogr. i hist. I d ₃ II a ₄ II c ₄	17
27	Błażek Bolesław, zastępca nauczyciela,	jęz pol. II a ₃ matem. I a ₃ I c ₃ I d ₃ II c ₃ hist. nat. III ₂	17
28	Szczepański Jan, zastępca nauczyciela,	jęz łac III a ₆ „ pol. III c ₃ IV a ₃ „ niem. I d ₆	18
29	Wróblewski Kazimierz, zastępca nauczyciela. gospodarz kl. I a,	jęz. łac. I a ₈ I d ₈ a od $\frac{3}{5}$ — $\frac{15}{7}$ także jęz. pol. w V a ₃	16
30	Gubrynowicz Władysław, zastępca nauczyciela,	jęz. pol. II ₃ „ niem. I b ₆ III b ₄ IV b ₄	17
31	Dąbrowski Mieczysław zastępca nauczyciela,	jęz. łac. I c ₈ pol. I c ₃ geogr. I a ₃ I c ₃	17

Nauczyciele poboczni.

1. Planer Izaak, nauczyciel religii mojżeszowej w lwowskich szkołach ludowych i w c. k. Gimnazyum V., uczył rel. mojżeszowej w klasie I—VIII, tygodniowo godzin 8

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

1. Grabowicz Hilary, zastępca nauczyciela c. k. II, gimnazyum, w 2 oddziałach, tygodniowo godzin 4
2. Szyrma Lach Edward, uczył języka francuskiego w 3 oddziałach, tygodniowo godzin 6
3. Kubala Ludwik, j. w., uczył historyi kraju rodzinnego w klasie VI i VII tygodniowo godzin 2
4. Bojarski Władysław, j. w., uczył historyi kraju rodzinnego w klasie IIIa i IVa tygodniowo godzin 2
5. Petryński Ludwik, j. w., uczył historyi kraju rodzinnego w klasie IIIb i IVb tygodniowo godzin 2
6. Friedberg Jan, j. w., uczył historyi kraju rodzinnego w klasie IIIc tygodniowo godzin 1
7. Fiderer Edward, j. w., uczył kaligrafii w 2 oddziałach, tygodniowo godzin 2
8. Pietsch Edward, profesor szkoły przemysłowej, uczył rysunków odręcznych w 3 oddziałach, tygod. godz. 6
9. Resl Włodzimierz, profesor c. k. Gimnazyum II. uczył stenografii w 2 oddziałach, tygodniowo godzin 2
10. Kwiatkowski Romuald, nauczyciel szkoły miejskiej im. św. Antoniego, uczył gimnastyki w 2 oddziałach, tygod. godz. 6
11. Bursa Stanisław, urzędnik krakowskiego towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, uczył śpiewu w 3 oddziałach tygodniowo godzin 2

Zmiany w gronie nauczycielskiem na początku i w ciągu roku szkolnego 1898/9.

1. Reskr. z d. 23, sierpnia 1898 l. 16.931. przeniosła Wys. c. k. Rada szk. kr. tutejszych zastępców nauczycieli: a) Władysława Kryczyńskiego do c. k. gimnazyum w Tarno-

polu, *b*) Emila Zarembe do c. k. V, gimnazjum we Lwowie, *c*) Józefa Sroczyńskiego do c. k. I, gimnazjum w Przemysłu; do tutejszego zaś gimnazjum przeniosła: *a*) ks. Antoniego Koteckiego z c. k. gimnazjum sanockiego, *c*) Piotra Dropiowskiego i Ludwika Petryńskiego z c. k. IV, gimnazjum lwowskiego.

2. Reskr. z d. 24. czerwca 1898. l. 11.931. nadał JE. Pan Minister w. i o. posadę nauczycieli w tutejszem gimnazjum: *a*) Aleksandrowi Frączkiewiczowi, c. k. profesorowi gimnazjum jarosławskiego, *b*) Władysławowi Bojarskiemu, nauczycielowi c. k. gimnazjum kołomyjskiego, *c*) Celestynowi Lachowskiemu, c. k. profesorowi gimnazjum jasielskiego.

3. Reskryp. z d. 27. sierpnia 1898. l. 22.254. nadał JE. Pan Minister w. i o. *a*) dr. Tadeuszowi Wiśniowskiemu, nauczycielowi c. k. gimnazjum kołomyjskiego, posadę nauczyciela w tutejszem gimnazjum, *b*) tutejszemu aplikantowi Jarosławowi Łomnickiemu posadę nauczyciela w c. k. gimnazjum kołomyjskiem; *c*) tutejszemu zaś zastępcy nauczyciela Janowi Załuskiemu posadę nauczyciela w c. k. gimnazjum w Jarosławiu.

4. Reskr. z d. 20. sierpnia 1898. l. 19.962 uwolniła Wys. c. k. Rada szk. kr. od obowiązków nauczycielskich w tutejszem gimnazjum zastępcę nauczyciela Jana Kukucza na własne jego żądanie, gdyż otrzymał on posadę rzeczywistego nauczyciela w polskim gimnazjum w Cieszynie.

5. Reskr. z d. 22. sierpnia 1898. l. 16331, przeniosła Wys. c. k. Rada szk. kr. tutejszego zastępcę nauczyciela Walerego Siczynskiego do c. k. gimnazjum w Wadowicach.

6. Reskr. z d. 24. czerwca 1898. l. 11.931 nadał JE. Pan Minister w. i o. tutejszemu c. k. profesorowi Karolowi Rawerowi posadę nauczyciela w c. k. IV, gimnazjum lwowskiem i powierzył mu pedagogiczno-dydaktyczne kierownictwo tamtejszych ośmiu klas równorzędnych.

7. Reskr. z d. 6. lipca 1898, l. 16248, udzielił JE. Pan Minister w. i o. zmniejszenia liczby godzin na przeciąg I, półrocza r. s. 1898/9, zastępcom nauczycieli: Emilowi Zarembie i Dyonizemu Koreńcowi.

8. Reskr. z d. 22. sierpnia 1898. l. 16535. mianowała Wys. c. k. Rada szk. kr. Kazimierza Wróblewskiego tutejszym zastępcą nauczyciela.

9. Reskr. z d. 22 sierpnia 1898. l. 18588. mianowała Wys. c. k. Rada szk. kraj. kandydata stanu nauczycielskiego Władysława Gubrynowicza tutejszym zastępcą nauczyciela.

10. Reskr. z d. 5. września 1898. l. 22.101. przeniosła Wys. c. k. Rada szk. kr. zastępcę nauczyciela Adama Szelańskiego z tutejszego zakładu do c. k. lwowskiego IV. gimnazjum.

11. Reskr. z d. 17. listopada 1898. l. 29045. poruciła Wys. c. k. Rada szk. kraj. naukę rysunków jako przedmiotu nadobowiązkowego w tutejszem gimnazjum prof. c. k. lwowskiej szkoły przemysłowej, Edwardowi Pietschowi, gdyż dotychczasowy nauczyciel tego przedmiotu, profesor Karol Młodnicki ustąpił dobrowolnie po 23-letniej służbie w tutejszym zakładzie.

12. Najwyższem postanowieniem z d. 30. listopada 1898, raczył Najj. Pan z powodu swego jubileuszu nadać c. k. prof. dr. Ludwikowi Kúbali tytuł c. k. radcy szkolnego.

13. Reskr. z d. 25. stycznia 1899. l. 32365. przeniosła Wys. c. k. Rada szk. kr. tutejszego zastępcę nauczyciela, Dyonizego Koreńca, do I. gimnazjum w Przemyśle,

14. Reskr. z d. 28. stycznia 1899. l. 2162 i l. 2163. przeniosła Wys. c. k. Rada szk. kr. zastępcę nauczyciela, Jana Szczepańskiego, z IV. gimnazjum lwowskiego do tutejszego, a zastępcę nauczyciela, Antoniego Strzeleckiego, z tutejszego zakładu do IV. gimnazjum lwowskiego.

15. Reskr. z d. 25. stycznia 1899. l. 27736. mianowała Wys. c. k. Rada szk. kr. kandydata stanu nauczycielskiego, Mieczysława Dąbrowskiego tutejszym zastępcą nauczyciela.

16. Reskr. z d. 31. stycznia 1899. l. 2581 poruciła Wys. c. k. Rada szk. kr. Hilaremu Grabowiczowi, zastępcy nauczyciela II. lwowskiego gimnazjum, naukę języka ruskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego w tutejszem gimnazjum na przeciąg 2. półrocza.

17. Reskr. z d. 7. lutego 1899. l. 2094. udzielił JE. P. Minister w. i o. prof. K. Łuczakowskiemu urlopu na przeciąg 2. półrocza 1899.

18. Reskr, z d. 31. maja 1899, l. 14.502 udzielił JE, P. Minister w. i o. prof. Bolesławowi Szomkowi urlopu na czas od 3. maja do 15. lipca 1899.

II.

PROGRAM NAUKI.

A. Przedmioty obowiązkowe.

Klasa I.

Religia 2 godziny tygodniowo. Zasady katolickiej wiary i obyczajów.

Język łaciński 8 godzin tygodniowo. Nauka o prawidłowych formach deklinacyi i konjugacyi w połączeniu z praktycznymi ćwiczeniami. Począwszy od listopada co tydzień zadanie szkolne, niekiedy domowe.

Język polski 3 godz. tyg. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczym i składni zgody; najważniejsze zdania poboczne; — w związku z tem poznanie najważniejszych znaków pisarskich. Elementarna nauka odmiany imienia i słowa, nadto przygodne poznawanie innych części mowy. Czytanie wzorów podług wypisów; wyraźne i rozumne czytanie, gładkie i poprawne zdawanie sprawy z rzeczy, poprzednio przeczytanej i poprzednio objaśnionej. Uczenie się na pamięć i należyte wygłaszanie zawartych w Wypisach, a poprzednio objaśnionych piękniejszych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych. Cztery zadania na miesiąc; w 1. półroczu wyłącznie dyktaty, systematycznie ułożone, a obejmujące ważniejsze zasady i prawa pisowni; w 2 półroczu naprzemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne, zrazu tylko szkolne, pod koniec roku także domowe; tematami do nich mają być krótkie opowiadania i łatwiejsze opisy, w szkole za nauczycielem przez uczniów powtórzone.

Język niemiecki 6 godzin tygodniowo. Czytanie, uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań:

retrowersya, rozmówki. Znajomość odmian regularnych i zasad składni. Co tydzień zadanie szkolne. Tematy: dyktaty, ćwiczenia ortograficzne, zastosowane do potrzeby praktycznej, pisanie z pamięci ustępów memorowanych, retrowersye.

Geografia 3 godz. tyg. Nauka rozpoczyna się rozpatrywaniem dziennego łuku słonecznego i wynikającego stąd oświetlenia w różnych porach roku. Pojęcia wstępne z geografii fizycznej, rozpoczynając od poznania Lwowa i jego okolicy, orientowanie się, pomiar, znaki graficzne map i nauka o globusie; ortografia i hydrografia, półwyspy i wyspy; położenie najważniejszych państw i miast według długości i szerokości geograficznej, odczytywanie z mapy. Rysunek najprostszych geograficznych przedmiotów.

Matematyka 3 godz. tyg. W 1. półroczu tylko arytmetyka: Dziesiątkowy układ liczb; liczby rzymskie; cztery działania liczbami niemianowanymi i mianowanymi, całkowitemi i dziesiętnymi, jedno i wielogatunkowymi, podzielność liczb, ułamki zwyyczajne, najmniejsza wielokrotność i największa miara. W 2. półroczu z geometrii: Pojęcia wstępne: nauka o liniach, kątach i trójkątach aż do §. 54. włącznie. Krótkie ćwiczenia domowe, a co miesiąc zadanie szkolne.

Historia naturalna 2 godz. tyg. Przez 6 pierwszych miesięcy opisywanie ważniejszych szczegółów krajowych zwierząt ssących i owadów. Od połowy marca opisywanie ważniejszych roślin krajowych jawnokwiatowych.

Klasa II.

Religia 2. godziny tygodniowo. Historia starego zakonu.

Język łaciński 8 godzin tygodniowo. Nauka odmian nieprawidłowych; przysłówki, przyimki, spójniki, coniugatio periphrastica, gerundium, gerundivum, nom. i acc. cum infin., participium appositivum, ablat. absol.

Zadania miesięczne 3 szkolne, 1 domowe.

Język polski 3 godz. tyg. Czytanie wzorów według Wypisów i deklamacja jak w klasie I.

Gramatyka. Elementarna nauka o zdaniu złożonym; powtarzanie i uzupełnienie odmian. Nauka pisowni i interpunkcyj

uzupełniona i rozszerzona. Ćwiczenia ortograficzne, czyli dykta-ty jak w klasie I., ale tylko w miarę potrzeby. Wypracowa-nia stylistyczne 3 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne. (Opowiadania i opisy).

Język niemiecki 5 godz. tyg. Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrower-sya; dłuższe rozmówki; uczenie się na pamięć słów i całych ustępów.

Powtórzenie odmiany regularnej; poznanie najważniejszych wyjątków.

Co tydzień wypracowanie piśmienne (z tych co miesiąc je-dno domowe). Tematy jak w klasie I.

Historia 2 godz. tyg. Historia starożytna.

Geografia 2. godz. tygod. Szczegółowa geografia Azji i Afryki: pionowy i poziomy układ i hydrografia Europy, szcze-gółowy opis południowej i zachodniej Europy.

Matematyka 3 godz. tyg. Arytmetyka: Uzupełnienie nauki o wielokrotności i mierze, dokładna nauka o ułamkach zwycza-jnych, zamiana ułamków dziesiętnych na zwyczajne i odwrotnie; proporcye, reguła trzech pojedyncza z zastosowaniem proporcji i wnioskowania; rachunek procentu prostego. Geometrya: Symetralna dłużni i kąta: przystawanie trójkątów wraz z zastoso-waniami; najważniejsze własności koła i wieloboków. Zadania jak w klasie I.

Historia naturalna 2 godz. tygod. Przez pierwszych 6 mie-sięcy zoologia, mianowicie: ptaki: gady, płazy i ryby, w ten sposób przerabiane, jak w klasie I.; niektóre formy bezkręgo-wych zwierząt. Od połowy marca botanika: dalszy ciąg opisy-wania roślin jawnokwiatowych, najważniejsze formy roślin skry-tokwiatowych.

Klasa III.

Religia 2. godz. tygod. Historia nowego zakonu.

Język łaciński 6 godz. tygod. Z gramatyki składnia zgody i przypadków. Z Corneliusa Neposa czytano żywoty: Arysty-desa, Cymona, Epaminondasa, Pelopidasa, Milycadesa, Temisto-klesa i Hannibala. Co 14 dni kompozycja, co 3 tygodnie do-mowe wypracowanie.

Język grecki 5 godz. tyg. Odmiana imion i słów aż do słów na *uu*. Tłómaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie. Od połowy pierwszego półrocza 2 zadania miesięcznie, naprzemian domowe i szkolne.

Język polski 3 godz. tyg. Czytania wzorów według Wypisów jak w kl. I. i II. Od tej klasy począwszy, krótkie wiadomości o życiu i pismach cenniejszych pisarzów, z których dzieł właśnie poznano wyjątki. Deklamacya, jak w kl. I. Gramatyka: składnia rządu. Systematyczna nauka deklinacyi. Części mowy nieodmienne. Wypracowania stylistyczne: 2 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne. Tematy: przeważnie streszczenia ustępów, w szkole poznanych, treści opowiadającej lub opisowej.

Język niemiecki 4 godz. tyg. Swobodniejsza reprodukcya czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych; uwzględnianie wyrażeń i zwrotów, podobną myśl wyrażających (synonimów), uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o formach i składni rządu. Zadania 2 miesięcznie (naprzemian szkolne i domowe). Tematy: retrowersye i reprodukcye ustępów w szkole czytanych, streszczenia.

Historya 1 godz. tyg. Dzieje średniowieczne.

Geografia 2 godz. tyg. Szczegółowa geografia Europy środkowej, wschodniej i północnej z wykluczeniem monarchii Austro-węgierskiej; geografia Ameryki i Australii. Ćwiczenia w rysowaniu szkiców map.

Matematyka 3 godz. tyg. Arytmetyka: Skrócone mnożenie, dzielenie; cztery działania liczbami ogólnemi; podnoszenie do drugiej potęgi całych liczb i ułamków, pierwiastkowanie; liczby niepełne. Geometrya: Przemiana i dzielenie figur; obliczanie powierzchni figur płaskich; twierdzenie Pitagorasą: podobieństwo trójkątów i wieloboków. Ćwiczenia domowe i szkolne jak w kl. I.

Nauki przyrodnicze 2 godz. tyg. W 1. półroczu fizyka: Pojęcia wstępne, nauka o ciepłe i chemia. W 2. półroczu mineralogia: Opisanie i porównanie najważniejszych gatunków minerałów i skał ze szczególnem uwzględnieniem krajowych.

Klasa IV.

Religia 2 godz. tygodn. Nauka o obrzędach kościoła katolickiego.

Język łaciński 6 godz. tyg. Gramatyka: Nauka o trybach i czasach, oratio obliqua, infinitivus, participium, gerundium i supinum. Ćwiczenia w tłumaczeniu z języka polskiego na łaciński. Czytanie z Caesara Comment. de bello Gallico I. 1—30, II. 16—26, III. 1—6; 7—17, V. 24—34, VII. 36, 44—53; 69—90; Ovid. Metamorph. (wierszów 200). Zadania jak w kl. III.

Język grecki 4 godz. tyg. Słowa na *ui*, słowa nieprawidłowe i najważniejsze zasady ze składni, tudzież powtórzenie całego materiału klasy III. Tłumaczenie z języka polskiego na grecki i odwrotnie. Zadania miesięcznie dwa, naprzemian domowe i szkolne.

Język polski 3 godz. tyg. Czytanie wzorów według Wypisów jak w kl. III. Deklamacya jak w kl. I. Gramatyka: systematyczna nauka koniugacyi i składni w obrębie czasownika; systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach. Wierszowanie. W końcu roku powtórzenie całego już przerobionego materiału nauki gramatyki w ogólniejszym zarysie. Wypracowania stylistyczne jak w kl. III.

Język niemiecki 4 godz. tyg. Reprodukcyja jak w kl. III, uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu i uzupełnienie składni rzędu. Miesięcznie 2 zadania, naprzemian domowe i szkolne, a tematami do nich są: reprodukcyje, retrowersyje, opowiadania, opisy i listy.

Historya i Geografia 4 godz. tyg., mianowicie 2 godz. tyg. historia nowożytna aż do najnowszych czasów z szczególnem uwzględnieniem historii monarchii Austryacko-Węgierskiej; 2 godz. tyg. szczegółowa geografia monarchii Austryacko-Węgierskiej. Ćwiczenia w rysowaniu szkiców map.

Matematyka 3 godz. tyg. Arytmetyka: Podnoszenie do sześciastku i pierwiastkowanie sześciennego; zrównania pierwszego stopnia o jednej i o kilku niewiadomych, zrównania drugiego i trzeciego stopnia, mające zastosowanie w geometrii; reguła trzech złożona. Geometrya: stereometrya, położenie linii i płaszczyzn względem siebie, obliczanie powierzchni i objętości brył z wyłączeniem stożka ściętego. Ćwiczenia domowe i szkolne jak w kl. I.

Fizyka 3 godz. tyg. W 1. półr.: magnetyzm, elektryczność, mechanika; najważniejsze wiadomości z geografii matematycznej i kasmografii. W 2. półr.: hydrostatyka, aerostatyka i optyka.

Klasa V.

Religia 2 godz. tyg. Dogmatyka ogólna.

Język łaciński 6 godz. tyg. Czyt. Liv. ks I: i XXI. Ovid. Metamorph. V. 341—571; VI. 146—312; VIII. 183—259; X. 1—77; XI. 81—193; Fast. III. 523—655; IV. 393—620; Trist. III. 4; IV. 10; Ex Ponto I. 3; IV. 3. Piękniejszych ustępów uczono się na pamięć. Powtarzano składnię na podstawie przykładów wziętych z lektury. — W każdym półroczu 5 zadań szkolnych (z tych 4 z języka polskiego na łaciński, piąte z języka łacińskiego na polski).

Język grecki 5 godz. tyg. Czytano z Chrestomaty z pism Xenofonta: Anab. ustępy 1, 2, 3, 4, 6, 7, 9, 13, 15; Cyrop. 1. 2. — Homera Iliad. I. i II. Piękniejsze ustępy na pamięć. — Z gramatyki składnia. Tłómaczenie zdań układanych na podstawie lektury. W każdym półroczu 4 zadania szkolne (3 z języka polskiego na grecki, 1 z języka greckiego na polski).

Język polski 3 godz. tyg. Czytanie wzorów i „Pana Tadeusza“ w całości. Poznanie na podstawie Wypisów zwykleszych tropów i figur, jakoteż najważniejszych gatunków prozy i poezji. Wiadomości historyczno-literackie o czytanych pisarzach — jak w kl. III. — Deklamacya. — Należyte ćwiczenie w układaniu dyspozycyi. Wypracowania stylistyczne: 7 na półr., naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki 4 godz. tyg. Samodzielna reprodukcyja na podstawie obszernej lektury, przeważnie prozaicznej. Uczenie się na pamięć. Obowiązkowa lektura domowa. — Uzupełnienie wiadomości gramatycznych (ze składni rządu, zdania i szyku). — W każdym półroczu 7 zadań (3 szkolne 4 domowe). Tematy: streszczenia ustępów czytanych, opowiadania, opisy, przekłady z innych języków (na zadania szkolne).

Historya i geografia 3 godz. tyg. Dzieje starożytne do r. 264 przed Chr.; z geografii odpowiednie działy.

Matematyka 4 godz. tyg. Arytmetyka: cztery działania liczbami algebraicznymi, liczby odjemne, ułamki, układy liczbowe, proporcye, zrównania oznaczone pierwszego stopnia z jedną i z kilku niewiadomymi. Geometrya: Planimetrya. Ćwiczenia domowe, co miesiąc zadanie szkolne.

Historya naturalna 2 godz. tyg. W 1. półr. mineralogija: krystalografija, fizyczne i chemiczne własności minerałów, krótki

systematyczny przegląd ważniejszych minerałów, krótki pogląd na budowę ziemi. W 2. półroczu botanika. Najważniejsze wiadomości z anatomii, organografii, fizjologii i systematyki roślin.

Klasa VI.

Religia 2 godz. tyg. Dogmatyka szczegółowa.

Język łaciński 6 godz. tyg. Czytano: Sallust. Bell. Jugurth.; Vergil. Ecl. 1.; Aen. I, II.; Cic. in Catil. I. Z gramatyki powtórzono i uzupełniono naukę o słowie. Ćwiczenia stylistyczne na lektury. Zadania piśmienne jak w kl. V.

Język grecki 5 godz. tyg. Czytano Homeri Iliad. lib. V., VI., IX.; Xenoph. Cyrop. 2., Memor. 2 Herodot. lib. VIII. według wydania Hintnera. Z gramatyki nauka o czasach, trybach, infin. i particip. Ćwiczenia na tle lektury. Zadania piśmienne jak w klasie V.

Język polski 3 godz. tyg. Czytanie celniejszych dzieł literatury narodowej od połowy XVI. do końca XVIII w. według Wypisów. Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowem. Obowiązkowa lektura domowa: J. Chr. Paska Pamiętniki i R. Heidensteina: Pamiętniki o wojnie moskiewskiej. Historia literatury (na podstawie lub przy sposobności czytanych wyjątków) od początku piśm. polsk. do końca w. XVIII. — Deklamacya jak w kl. V. — Wypracowania stylistyczne: 7 na półroczu, przeważnie domowe.

Język niemiecki 4 godz. tyg. Stylistyka i poetyka, wyjaśniona na tle lektury. — Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa. — W półroczu 7 zadań (3 szkolne, 4 domowe). Tematy jak w kl. V.

Historya i geografia 4 godz. tyg. Dzieje starożytne od roku 264 przed Chr. do epoki odkryć.

Matematyka 3 godz. tyg. Algebra: Potęgi, pierwiastki, liczby niewymierne i urojone, logarytmy, zrównania drugiego stopnia. Geometrya, stereometrya i trygonometrya. Ćwiczenia domowe; co miesiąc zadanie szkolne.

Historya naturalna 2 godz. tyg. Pierwsze półroczu: somatologia człowieka i zwierzęta kręgowce; w 2. półroczu zwierzęta bezkręgowce.

Klasa VII.

Religia 2 godz. tyg. Etyka katolicko-chrześcianańska.

Język łaciński 5 godz. tyg. Czytano Cyncerona mowy: De imper. Cn. Pomp., Pro Ligario i Pro rege Deiotaro, tudzież Cato Maior.; Vergil. Aeneid. lib. VI., VII. — O własnościach stylu łacińskiego na przykładach wziętych z lektury. -- Zadania jak w klasie V.

Język grecki 4 godz. tyg. Czytano Demosten. mowę Olint. III i mowę I i II. przeciw Filip., Homera Odys. I. 1—74; V., VI, VII., XI. i XXII. Zadania jak w klasie V.

Język polski 3 godz. tyg. Czytanie celniejszych dzieł literatury narodowej w dłuższych wyjątkach według Wypisów lub w całości; w 1. półroczu do Mickiewicza (włącznie), w 2. półroczu do Słowackiego (włącznie). — Uzupełnienie nauki szkolnej czytaniem domowym. — Historia literatury (jak w kl. VI.) Deklamacya. Ćwiczenia ustne. Na obowiązkową lekturę domową: Mickiewicza „Dziadów“ cz. 2, „Konrad Wallenrod“, „Grażynę“, Brodzińskiego „Wiesława“, Młaczewskiego „Marya“, Fredry „Śluby panienskie“ i „Zemsta“. Wypracowania stylistyczne: 5 na półrocze, przeważnie domowe.

Język niemiecki 4 godz. tyg. Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego aż do Klopstocka. Dokładniejsza na lekturze oparta znajomość epoki klasycznej od Klopstocka do r. 1894. ze szczególnem uwzględnieniem Herdera i Lessinga. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa. W całości czytano: Schillera Marya Stuart i Goethego Hermann i Dorothea. — W półroczu 5 zadań (3 szkolne, 2 domowe). Tematy: charakterystyki, rozprawki, sprawozdania z lektury szkolnej lub domowej.

Historya i geografia 3 godz. tyg. Dzieje nowożytne.

Matematyka 3 godz. tyg. Algebra: Powtórzenie potęg i logarytmów, liczby urojone, zrównania, postępy arytmetyczne i geometryczne, rachunek procentu składanego, kombinacye, wzór Newtona. Geometrya: Powtórzenie i dokończenie trygonometrii i analityki. — Ćwiczenia domowe: co miesiąc zadanie szkolne.

Fizyka 3 godz. tyg. Ogólne i szczególne własności ciał — Mechanika ciał stałych, ciekłych i lotnych. Nauka o cieple. Chemia.

Propedeutyka filozofii 2 godz. tyg. Logika elementarna i zastosowana.

Klasa VIII.

Religia 2 godz. tyg. Historia kościoła katolickiego.

Język łaciński 5 godz. tyg. Czytano w 1. półroczu Horatii Carm. I. 1, 3, 6, 8, 10, 14, 18, 21, 24 i 31; II. 3, 6, 7, 10, 14, 16, 18; III. 2, 8, 21, 29; IV. 1, 3, 5, 9. — Epod. 2. Satir. I. 1, 9; Epistol. I. 2; Uczono się na pamięć 5 ód. W 2. półroczu Tacit. Annales I. (w skróceniu). Ćwiczenia stylistyczne na tle lektury. Zadania jak w klasie V.

Język grecki 5 godz. tyg. W 1. półroczu czytano Platona Apologię, Kritona i z Fedona r. 64—67; w 2. półroczu Sofoklesa Filokleta. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne na tle lektury. Zadania jak w klasie V.

Język polski 3 godz. tyg. Czytanie w dalszym ciągu cenniejszych dzieł literatury narodowej wieku XIX. w dłuższych wyjątkach według Wypisów, a w całości Krasińskiego Irydyona, Calderona — Słowackiego księcia Niezłomnego i Korzeniowskiego: Kollokacya. Historia literatury wieku XIX. ciąg dalszy od Krasińskiego do końca. — Deklamacya jak w klasie V. — Ćwiczenia ustne jak w klasie VII. Wypracowania stylistyczne: w 1. półroczu 5, przeważnie domowe; w 2. półroczu 3, przeważnie szkolne.

Język niemiecki 4 godz. tyg. Epoka klasyczna od r. 1794. do śmierci Göthego. Pisarze austriacy czasów nowszych. Treściwy pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego po śmierci Göthego. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa. — W 1. półroczu 5 zadań (2 szkolne, 3 domowe); w 2. półroczu 4 (przeważnie szkolne). Tematy jak w klasie VII. — Czytano w całości: Göthego: Egmont i Schillera: Wallensteins Tod.

Historya i geografia 3 godz. tyg. Dzieje i statystyka monarchii austriacko-węgierskiej; nadto powtórzono historję grecką i rzymską.

Matematyka 2 godz. tyg. Powtórzenie, uporządkowanie i zastosowanie na przykładach całego przedmiotu nauki.

Fizyka 3 godz. tyg. Akustyka, optyka, elektryczność, magnetyzm i ważniejsze wiadomości z kosmografii.

Propedeutyka filozofii 2 godz. tygodniowo. Psychologia empiryczna.

Nauka religii mojżeszowej.

Klasa I. Historia biblijna po śmierci Mojżesza w związku z zasadami wiary. Dziesięcioro przykazań.

Modlitwa poranna i błogosławieństwo. (Modlitwy stołowe).

Klasa II. Historia biblijna od Jozuego do podziału państwa w związku z zasadami wiary. Objasnienia dekalogu. Obowiązki względem Boga. Święta i posty.

Modlitwa wieczorna i błogosławieństwo przy szczególnych uroczystościach.

Klasa III. Historia biblijna od podziału państwa do powrotu z niewoli babilońskiej. Prorocy. Trzy nauki główne wyznania mojżeszowego. Obowiązki względem ludzi. Najważniejsze przepisy ceremonialne. Nazwy, podział i treść ksiąg Pisma św.

Modlitwa na sobotę. Halell. Abinu malkenu.

Klasa IV. Historia Izraelitów pod panowaniem Syrii. Machabeusze. Panowanie Rzymian. Upadek państwa Bar Kochba. Najważniejsze przepisy ceremonialne i rytualne. Nazwa i treść pism apokryficznych.

Modlitwy na święta. Odczytywanie tory i proroków przy nabożeństwie publicznem. Podział nabożeństwa.

Klasa V. Objasnienia 13 artykułów wiary według Maimonidesa. Ustawy moralne i etyczne.

Wybór ustępów z Pentateuchu (według chrestomatyi) z objaśnieniami pod względem treści i historii.

Klasa VI. Moralność i etyka na podstawie trzech pierwszych rozdziałów przypowieści ojców „Pirke Abot“.

Wybór z pism historycznych proroków z objaśnieniami jak w klasie V.

Klasa VII. Moralność i etyka na podstawie 4., 5. i 6. rozdziału w Pirke Abot.

Wybór ustępów z Jezajasza, Jeremiasza, psalmów, Hioba, przypowieści Salomona i hagiografów z objaśnieniami jak w kl. V.

Klasa VIII. Historia żydów w diasporze z biografiami najślawniejszych mężów. Historia żydów w Polsce.

Przedmioty nadobowiązkowe.

1. **Historia kraju rodzinnego.** Naukę tę wykładano w klasie III., IV., i VII., po jednej godzinie tygodniowo, w 2. półr. w kl.

VI. i w 1. półr. w klasie VIII. po jednej godzinie tygodniowo, w myśl programu przez wysokie władze poleconego.

Język ruski w dwóch oddziałach po dwie godz. tygodniowo.

a) Oddział I. Przeczytano ważniejsze ustępy prozy i poezyi z Czytanki ruskiej na kl. II.; tłumaczenie na język polski, opowiadania i deklamacya; nauka deklinacyi i konjugacyi przygodnie, głównie na podstawie języka polskiego; co miesiąc zadanie szkolne i dyktat.

b) Oddział II. Przeczytano ważniejsze utwory, zawarte w Czytance ruskiej na klasę V., tudzież z Wypisów Barwińskiego cz. II.; deklamacya krótkich utworów poet., a niekiedy po kilka wierszy prozy; ćwiczenia w poprawnej wymowie, przygodne zaznajamianie z życiem i działalnością ważniejszych pisarzy, co miesiąc zadanie szkolne.

3. **Język francuski.** Nauki tej udzielano w trzech oddziałach po 2. godziny tygodniowo.

W oddziale pierwszym przerobiono według gramatyki Amborskiego I, części pierwsze trzy rozdziały, t. j. rzeczownik, rodzajnik, przymiotnik, zaimek, słowo aż do słów nieprawidłowych. Przetłumaczono na język francuski ustnie i piśmiennie do 51 ustępu.

W oddziale drugim przerobiono trzeci i czwarty rozdział gramatyki Amborskiego II, części t. j. stopniowanie przymiotników, liczebniki, zaimki, przyimki, oraz konjugacyę słów prawidłowych. Czytano Przykłady Amborskiego z opowiadaniem do 118, ustępu.

W oddziale trzecim przerobiono według gramatyki Studniarskiego konjugacyę słów nieregularnych do lekcyi 103, składnię rzeczownika, rodzajnika, przymiotnika i zaimka. Czytano z opowiadaniem *Le Bourgeois gentilhomme* Moliera i *Le verre d'eau* Scribe'ego.

4. **Śpiew.** Nauki tej udzielano w dwóch oddziałach po dwie godziny tygodniowo.

W niższym oddziale słuchali uczniowie wykładu zasad muzycznych i śpiewali ćwiczenia głosowe przygotowawcze do śpiewu choralnego,

W wyższym oddziale uczyli się uczniowie śpiewu choralnego religijnej treści i śpiewu kwartetowego (na głosy tenorowe i basowe) religijnej i świeckiej treści.

Podczas nabożeństwa, odprawianego w kaplicy gimnazjalnej, wykonywali uczniowie utwory choralne religijne przez przeciąg całego roku szkolnego.

5. **Rysunki.** Nanka rysunków wolnорęcznych odbywała się w 3 oddziałach, 3 razy tygodniowo po 2 godziny.

W pierwszym oddziale były przedmiotem nauki rysunki geometrycznych ornamentów według metody J. J. Grandauera i A. Andela.

W drugim oddziale uczono rysunku płaskich ornamentów. Za podręczniki służyły wzory J. Grandauera i Ed. Herdta.

W trzecim oddziale wykładano perspektywę liniową na modelach drutowych i drewnianych; uczniowie wykonywali rysunki podług gipsowych modeli, a następnie rysunki figur.

6. **Kaligrafia.** Na tę naukę uczęszczali wyznaczeni uczniowie klasy I. i II. po dwie godziny tygodniowo. W drugim półroczu uwolniono uczniów, którzy otrzymali postępowanie dobre.

Używano wzorów Jachimowskiego, Nowickiego i Piórkowicza.

7. **Stenografia.** Nauki tej udzielano w dwóch oddziałach po jednej godzinie tygodniowo. W pierwszym półroczu objaśniano uczniom znaki stenograficznego alfabetu, połączenie znaków w zgłoski i wyrazy symboliczne, opuszczanie przyrostków i odczytywano w piśmie stenograficznym wyrazy. W drugim półroczu zwracano główną uwagę na skracanie wyrazów ze względu na ich gramatyczną i logiczną łączność w zdaniu i wykonywano dotyczące formy na licznych przykładach, następnie praktyczne ćwiczenia.

8. **Gimnastyka.** Uczniów pobierających tę naukę podzielono na trzy oddziały; każdy oddział pobierał naukę 2 razy w tygodniu. Na każdej lekcji zajmowano uczniów w pierwszej części godziny ćwiczeniami porządkowymi, w drugiej tak zwaną gimnastyką szwedzką, w trzeciej odbywano z nimi ćwiczenia pierwszego, ewentualnie drugiego stopnia na przyrządach, zachowując systematyczne stopniowanie ćwiczeń stosownie do rozwoju fizycznego uczniów.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych pobierają renumerację z funduszu szkolnego.

III.

TEMATY DO WYPRACOWAŃ PIŚMIENNYCH.

a) w języku polskim.

Klasa Va). 1. Opis gmachu sejmowego we Lwowie (dom). — 2. Wyobrażenia Egipcyan o życiu pozagrobowym (szk) — 3. Odysseus w jaskini Polifema (dom.) — 4. Wzrost Rzymu za Romulusa. Na podstawie lektury łacińskiej (szk.) — 5. Pomnik Jana III. Sobieskiego we Lwowie (Opis.) (dom.) — 6. Przybycie Tadeusza do Soplicowa. (Na podst. I ks. P. T. (szk) — 7. Rysy charakteryzujące znaczenie władzy ojcowskiej w starożytnej rodzinie polskiej. (Na podstawie Pana Tadeusza (dom.) — 8. Jak przedstawia poeta Gerwazego w Panu Tadzieszu? (szk.) — 9. Bitwa pod Kunaxą. (Na podstawie lektury greck.) (dom.) — 10. Streścić sielankę Szymonowicza p. t. Pomarlica (szk.) — 11. Nauka Sędziego o grzeczności. (Na podst. I. ks. P. T.) dom.) — 12. Jakimi przykładami z życia Ignacy Krasicki uzasadnia szkodliwość marnotrawstwa w satyrze p. t. Marnotrawstwo (szk.) — 13. Dzień 30. czerwca 1651. pod Beresteczkiem. (Na podstawie lekt. szk.) (dom.) — 14. Dlaczego Skarga każe miłować Ojczyznę? (Na podst. kazania Skargi.) (szk.)

Klasa Vb). 1. Wrzesień (Opis malowniczy) (dom.) — 2. Cześć oddawana zwierzętom w starożytnym Egipcie (szk.) — 3. Wizerunek Achillesa. (Na podstawie lektury polskiej) (dom.) — 4. Bunt w Tarsie. (Na podst. lektury greckiej) (szk.) — 5. Pomnik Fredry we Lwowie. (Opis) (dom.) — 6. Polowanie na niedźwiedzia. (Na podst. IV. ks. P. T.) (szk.) — 7. Kara za zdradę stanu w dawnym Rzymie. (Na podst. Liw.) (dom.) 8. Przemowa Gerwazego na radzie. (Na podst. VII. ks. P. T.) (szk.) — 9. Stosunki społeczne w Atenach od czasów najdawniejszych do reformy Klistenesa (dom.) — 10. Dobre i złe strony charakteru Litawora w poem. „Grażyna“ (szk.) — 11. Jak teoria grzeczności Sędziego zastosowana jest w praktyce we wzajemnych stosunkach soplicowskich gości i domowników. (Na podst. P. T.) (dom.) — 12. Pierwsza wojna Polski z Turcyą. (Na podst. szkicu Szujskiego) (szk.) — 13. Opis rzeźby, przedstawiającej grupę Laokoona (dom.) — 14. O historycznych warunkach tragedji greckiej na podst. rozprawki Małeckiego (szk.)

Klasa VI. 1. Assesor i Rejent. Charakterystyka porównawcza. (dom.) — 2. Zatrudnienia i przyjemności gospodarza wiejskiego w porze jesiennej. Podług Reya (szk.) — 3. Kogo uważa Rzeczpospolita za godnego i dzielnego? Na podstawie „DIALOGU OKOŁO EGZEKUCYI“ (dom.) — 4. O dworzaństwie w Polsce w XVI w. Na podstawie czytanych ustępów z Górnickiego, Orzechowskiego i Reya (szk.) — 5. Określić i porównać znaczenie wyrazów: waleczny, mężny, dzielny (dom.) — 6. Jaka zmiana zaszła w sposobie życia i obyczajach szlachty polskiej w XVI w. Podług Satyra J. Kochan. (szk.) — 7. Ideał prawego obywatela w odprawie posłów greckich (dom.) — 8. Stefan Batory i Iwan Groźny. Porównanie podług pamiętników Heidensteina. (dom.) — 9. Przez jakie stopnie przechodził żal Jana Kochanowskiego po stracie Urszuli? Na podstawie Trenów. (szk.) — 10. Obraz zburzenia Troi w Odprawie posłów greckich (dom.) — 11. Porównać kazanie Skargi „na zwycięstwo inflanckie“ z kazaniem Birkowskiego: „Nagrobek Osmanowi“ (szk.) — 12. Wytrwały a uparty. Porównanie (dom.) 13. Jakże zarzuty czynione Sokratesowi zbija Xenofon w II. ustępie z Pamiętników o Sokratesie? (szk.) 14. „Głos umarłych“ Naruszewicza a „Żale Sarmaty“ Karpińskiego. Porównanie. (dom.)

Klasa VII. 1. Wpływ wynalazków na rozwój cywilizacji (dom.) — 2. Skutki odkrycia Ameryki (szk.) — 3. Objaśnić znaczenie przepowiedni w eposie K. Koźmiana Stefan Czarniecki (dom.) — 4. Charakter ludu polskiego w sielance Brodzińskiego Wiesław (szk.) — 5. Treść, układ i myśl przewodnia ballady Mickiewicza „Świtez“ (dom.) — 6. Ideały i dążenia młodzieży filareckiej. Podług Ody do młodości. (dom.) — 7. Wykazać związek między życiem A. Mickiewicza, a poematem: Konrad Walenrod (szk.) — 8. Porównać charaktery Jacka i Sędziego Sopliców (dom.) — 9. W czym Wergiliusz w opisie burzy morskiej (Eneid. I.) naśladuje Homera (Od. V.) i ocena obydwu opisów? (szk.) — 10. Wyjaśnić myśl zawartą w zdaniu Malczewskiego:
...Na tym świecie śmierć wszystko zmiecie
Robak się łęgnie i w bujnym kwiecie. (dom.)

Klasa VIII. 1. Rozwinać zdanie J. Szujskiego:

Pamięcią wielkich w ojczyźnie ludzi

Dźwiga się naród, krzepi się duch. (dom.)

2. Patryotyczna dążność w Irydyonie Krasińskiego (szk.) 3. Myśl

przewodnia w tragedyi Calderona: „Książę Niezłomny“ (dom.) — 4. Rozbiór „Hymnu o zachodzie słońca na morzu“ (szk.) — 5. Typy szlachty zaściankowej w Kolokacyi Korzeniowskiego (dom.) — 6. Dlaczego ludzie najczęściej nie są zadowoleni ze swego losu i stanu? Podług Hor. sat. I., 1. (szk.) — 7. Objasnić zdanie J. Brandesa: *Pomiędzy skrzydlatymi duchami Polski Mickiewicz jest orłem, Krasiński łabędziem, a Słowacki pawiem* (dom.) 8. W jaki sposób Kalinka uzasadnia zdanie: *Jak całe prawo mają za sobą, tak potrzeba, aby prawdę całą stawiali przy sobie Polacy* (szk.)

b) W języku niemieckim.

Klasa Va. 1. Nutzen des Wassers (szk.) — 2. Über die älteste Bevölkerung und Eintheilung Ägyptens. Auf Grund des geschichtlichen Schulunterrichtes (dom.) — 3. Über die Bedeutung der Phönizier (szk.) — 4. Welche staatliche Einrichtungen hat Romulus in der von ihm gegründeten Stadt getroffen. (Nach Livius. (dom.) — 5. Inhaltsangabe und Gedankengang der Goetheschen Ballade: „Der Zauberlehrling“ (szk.) — 6. Über die Bedeutung des Salzes (dom.) — 7. Über das Theater der alten Griechen im allgemeinen und das in Athen insbesondere (szk.) — 8. Inhaltsangabe des Gedichtes: „Die Bürgerschaft“ von Schiller (szk.) — 9. Über die Verfassung des Servius Tullius. (Auf Grund der lateinischen Schullectüre. dom.) — 10. Über die Bedeutung der griechischen Nationalspiele (szk.) — 11. Was gab die Veranlassung zu dem s. g. peloponnesischen Kriege (dom.) — 12. Über den Bau der Pflanzen. (Auf Grund des Schulunterrichtes. szk.) — 13. Über den Nutzen des Studiums der Naturgeschichte (dom.) — 14. Über den Nutzen der Metalle (szk.).

Klasa Vb. 1. Inhalt des Gedichtes: „Parabel“ von Rückert (szk.) — 2. „Das Glöcklein des Glückes“ von Seidl, Inhalt und Idee (dom.) — 3. Johann Gutenberg und seine Erfindung. (Nach der Schullectüre. szk.) — 4. Hans Schrödinger erzählt von seinem Jagdabenteuer (dom.) — 5. Solon und Krösus. Im Anschluss an das Gedicht: „Die Glücklichen“ von Feuchtersleben (szk.) — 6. Die Salzbergwerke in Wieliczka. Nach der Schullectüre (dom.) — 7. „Mit Geistesstärke thu'ich Wunder auch“, Im Anschlusse an Goethes „Zauberlehrling“ (szk.) — 8. Die Bedeutung des

Salzes. Nach der Schullectüre (szk.) — 9. Wer einmal lügt, dem glaubt man nicht, und wenn er auch die Wahrheit spricht. Im Anschlusse an die Schullectüre (dom.) — 10. Das Leben des Landmannes in den vier Jahreszeiten (szk.) — 11. Die Akropolis im alten Athen. Nach der Schullectüre (dom.) — 12. Xenophons Rede an die versammelten Hauptleute (szk.) — 13. Die Sage von der Gründung Roms. Nach der Schullectüre (dom.) — 14. Welche Hindernisse hatte Möros zu bekämpfen, um seinen Freund zu erlösen (szk.).

Klasa VI. 1. Horatier und Curatier. Nach der Schullectüre (szk.) — 2. Gedankengang des Gedichtes: „Männerwaffen“ von Seidl (domowe). — 3. „Ein vergassener Erdenwinkel“. Nach Kraszewski (szk.) — 4. Kudrun's Rettung aus der Gefangenschaft. Nach dem Kudrunliede (dom.) — 5. Gedankengang des Gedichtes: „Kudrun's Klage“ von Geibel (szk.) — 6. Charakteristik des Kaiser Tiberius. Nach der Schullectüre (dom.) — 7. Reineke der Fuchs und Henning der Hahn. Nach der Schullectüre (szk.) — 8. Der Heldentod des Ostgothenkönigs Tejas. Nach der Schullectüre (szk.) — 9. Pipin der Kleine und seine Schenkung. Nach dem Schulvortrage (dom.) — 10. Die Rede des Eremiten Peter. Nach Torquatos „Befreites Jerusalem“. — 11. Der Senat und seine Bedeutung im alten Rom (dom.) — 12. Gedankengang der Ode an Licinius Murena von Horaz (szk.) — 13. Die Theilung der Erde von Schiller. Inhalt und Idee (dom.) — 14. Untergang des Hohenstaufischen Hauses. Nach der Schullectüre (szk.).

Klasa VII. 1. Meine diesjährigen Ferien. In Form eines Briefes an einen Freund (szk.) — 2. Siegfried's Tod. Nach dem Niebelungenliede (dom.) — 3. Rüdiger von Bechlarn in dem Niebelungenliede (szk.) — 4. In wiefern bildet der 1. Gesang in Goethes Hermann und Dorothea die Exposition des Gedichtes? (dom.) — 5. Welche Schwierigkeiten hatte Demosthenes zu überwinden, um den Übergriffen Philipps von Macedonien zu steuern? Im Anschlusse an die griechische Schullectüre (szk.) — 6. Hüon erzählt sein Abenteuer mit Charlot dem alten Diener seines Vaters, Scherasmin (szk.) — 7. Wen versteht Goethe unter dem „Weltbürger“ in seinem „Hermann und Dorothea“ (dom.) — 8. Zustand der Deutschen Literatur während des 30-jährigen Krieges (szk.) — 9. Ciceros Verdienste als Staatsmann u. Schrift-

steller (dom.) — 10. Was bringt uns der I. Act in Schillers Maria Stuart zur Anschauung (szk.).

Klasa VIII. 1. Über Wieland und dessen Bedeutung für die deutsche Literatur (szk.) — 2. Über die Bedeutung des Handels für die Menschen (dom.) — 3. Auf welche Weise bekämpft Lessing in seinem „Laokoon“ die Kunstansichten Breitingers? (szk.) — 4. Gedankengang in den ersten zehn Capiteln von Platos Apologie des Sokrates (dom.) — 5. Welche Güter will Horaz besitzen, um sich das Lebensglück zu begründen (Od. I. szk.) — 6. Wallenstein und Caesar. (Eine Parallele. szk.) — 7. Welche Gründen bestimmten den Sokrates dem Tode durch die Flucht aus dem Kerker sich nicht entziehen zu dürfen? (Auf Grund der griechischen Schullectüre dom.) — 8. Wie kommt es dass Philoktet dem Neoptolemos volles Vertrauen schenkt und sich an ihn enge gekettet fühlt? Nach dem ersten Epeisodion des Sophokleischen Philoktet auf Grund der gegebenen Disposition. (szk.).



IV.

ZBIORY NAUKOWE.

1. Biblioteka dla nauczycieli ma dzieł 3783, w tom. 7737	
programów szkolnych różnych zakładów	4871
2. Biblioteka dla młodzieży ma:	
a) dzieł polskich 931 w tomach	1379
i dubletów 123, w tomach	198
b) dzieł niemieckich 686, w tomach	898
c) dzieł ruskich 63, w tomach	70
3. Biblioteka dla ubogich uczniów ma książek	
szkolnych	1894
atlasów geograficznych i zoologicznych	21
4. Do nauki filologii klasycznej jest:	
a) obrazów ściennych	59
b) model z terrakoty	1

5. Do nauki geografii:	
a) globusów	3
b) telluryum	1
c) atlasów geograficznych	5
d) map ściennych	156
e) obrazów do nauki geografii	95
f) fotografii kolorowanych do etnografii	48
g) innych fotografii kolorowanych	2
h) map wypukłych	5
i) atlas map wypukłych	1
k) planów miast i t. p.	6
l) map sztabowych	137
6. Do nauki historii jest obrazów:	
a) map historycznych	56
b) obrazów do nauki historii	178
c) atlasów historycznych	4
d) plan miasta do nauki historii	1
7. Do nauki religii jest obrazów	36
8. Do nauki matematyki:	
a) zbiór modeli miar metrycznych	1
b) map miar metrycznych	3
c) figur geometrycznych	75
9. Gabinet fizyczny ma przyrządów fizycznych	585
chemikaliów	266
map i obrazów ściennych	20
10. Gabinet przyrodniczy ma:	
okazów zwierząt kręgowych, gatunków	366
jaj ptaków	66
owadów (pudeł, słoików i szkatulek)	21
zwierząt innych gatunków	402
herbaryów, fascykułów	14
prób drzew	74
minerałów	816
skał	100
skamienielin	200
szkieletów całych	10
„ czaszek	8

preparatów anatom. zwierzęcych	8
modeli do anatomii człowieka	12
„ „ „ zwierząt	18
„ botanicznych	79
„ kryształów drewnianych	160
„ szklanych	10
„ tekturowych	50
atlasów i tablic	246
preparatów spirytusowych i botanicznych słojuw	82
preparatów mikroskopowych	135
fotogramów do scyoptikonu	50
mikroskopów (4) i Camera lucida	5
instrumentów	17
11. Rysunkowych wzorów	815
zeszytów	41
modeli z drutu i drzewa	18
przyrządów perspektywnych	8
modeli z gipsu	53
12. Gimnazjum prenumeruje 27 czasopism naukowych i pedagogicznych: 1. Gazeta Lwowska z Przewodnikiem naukowym i literackim; 2. Szkoła; 3. Przegląd pedagogiczny; 4. Biblioteka Warszawska; 5. Przewodnik bibliograficzny; 6. Przegląd polski; 7. Kosmos; 8. Przewodnik gimnastyczny; 9. Wszechświat; 10. Muzeum; 11. Ateneum; 12. Kwartalnik historyczny; 13. Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus und Unterricht; 14. Zeitschrift für die österreichischen Gymnasien; 15. La Nature; 16. Zeitschrift für das Gymnasialwesen; 17. Wochenschrift für classische Philologie; 18. Gymnasium; 19. Lehrproben und Lehrgänge für die Praxis der Gymnasien und Realschulen; 20. Zeitschrift für die Schulgeographie; 21. Przegląd powszechny; 22. Zeitschrift für phys. & chem. Unterricht; 23. Przegląd literacki; 24. Śpiew kościelny; 25. Rodzina i szkoła; 26. Eos; 27. Dwutygodnik katechetyczny.	

Nabytki zbiorów naukowych w roku 1898/9.

I. Do biblioteki nauczycielskiej zakupiono 61 nowych dzieł w 99 tomach, uzupełniono 48 dawniejszych dzieł 121

tomami; otrzymano w darze 12 nowych dzieł w 13 tomach i 10 dzieł w 10 tomach, jako uzupełnienie dzieł dawniejszych.

1. Dzieła zakupione:

Encyklopedia kościelna t. XXII. — Bilczewski Eucharystya; — Burg: Protestantische Geschichtslügen; — Siegel: Katechetischer Leitfaden f. d. bibl. Geschichtsunterricht I.; — Schmid: Die Sakramentalien der kath. Kirche; — Ziehen: Die Ideenassociation des Kindes; — Rein: Encyklop. Handbuch der Paedagogik V₂. VI; — Rethwisch: Jahresberichte über d. höhere Schulwesen XII.; — Baumeister: Handbuch der Erziehungs- und Unterrichtslehre III., 5. 6.; — Schwalm: Bewegungsspiele I.—IV.; Haupt: Livius-Kommentar 1. 7.; — Horaz f. d. Schulgebr. von Fritsch; — Poezye: Katulla przekł. Czubek; — Zieliński: Cicero im Wandel der Jahrhunderte; — Knauth: Übungsstücke zum übersetzen in das Latein; — Furtwängler und Urlichs Denkmäler: Griech. u. röm. Skulptur, Handausgabe; — Steuding: Denkmäler antiker Kunst f. d. Gymnasium; — Platos: Apologie mit Kommentar von Schanz; — Cauer: Anmerkungen zur Odyssee; — Sophokles': Philoktet mit Kommentar von Muff; — Rieder: Vorlagen zu lat. Retrovertierübungen; — Ostermann Müller: Lat. Übungsbuch Th. IV. Anhang; — Sallustius: Erkl. v. Opitz III.; — Engelmann: Bilder-Atlas zu Ovids Metamorphosen; — Gompertz: Griechische Denker, Lief. 6. 7.; — Taciti: Germania ed. Holub; — Tretiak: Młodość Mickiewicza; — Pamiętnik Towarzystwa liter. im. Ad. Mickiewicza, rocznik VI.; — Estreicher: Bibliografia polska t. XVI.; — Brandes: Polska; — Książka zbiorowa ku uczczeniu pamięci Ad. Mickiewicza; — Słownik języka polskiego, zes. 1—3.; — Bem: Teorya poezyi polskiej; — Matuszewski: Swoi i obcy; — Pamiętniki Paska: Wyd. Gubrynowicz; — Rawita-Gawroński: Zoryan Dołęga Chodakowski; — Weysenhoff: Żywot i myśli Zygmunta Podfilipskiego; — Leskien: Handbuch d. altbulg. Sprache; — Jeske: Gramatyka języka polskiego; — Szumowska: Gramatyka języka polskiego; — Krasnowolski: Składnia języka polskiego (mniejsza); — Kryński: Gramatyka języka polskiego; — Dubiecki; Karol Prozor; — Mikołaja Reja Zwierciadło: Wyd. S. Adalberg I.; — Asnyk Pisma I—V.; — Biblioteka dzieł wyborowych 33—84.; — Nowa biblioteka uniwersalna 1898.; — Biblioteka zapomnianych poe-

tów i prozaików polskich zesz. X.; — Konarski: Słownik języka polsk. i niem. 8, 9.; — Blatz: Neuhochdeutsche Grammatik; — Steiger: Das Werden des neuen Dramas; — Brandes: Das junge Deutschland; — Paul: Grundriss der germanischen Philologie I. 1-4.; III. 1-3.; — Oesterr. ung. Monarchie, ciąg dalszy; — Kaiser Franz Joseph, dokończenie; — Encykłopedia powsz. illustr., ciąg dalszy; — Kraj w obrazach, ciąg dalszy; — Encykłopedia Macierzy polskiej I. II.; — Baranowski-Dziedzicki: Geografla powsz. wyd. 8.; — Czermak: Z czasów Jana Kazimierza; — Pawiński: Młode lata Zygmunta Starego; — Sokołowski: Dzieje Polski illustrowane; — Dzieje powszechnie illustr. II. 1.; Hirschberg: Dymitr Samozwaniec; — Spillmann: In der neuen Welt I. II.; — Supan: Grundzüge der phys. Erdkunde 2. Aufl.; — Tromnau: Lehrbuch der Schulgeographie I. II. 1-3.; — Zakrzewski: Stefan Batory; — Finkel-Głabiński: Historya i statystyka monarchii austro-węg.; — Hauser: Styl-Lehre der architektonischen Formen; — Pöhlmann: Geschichte des antiken Kommunismus und Socialismus; — Balzer: Historya ustroju Austrii, zesz. 4.; — Cantor: Geschichte der Mathematik III.; — Erzherzog Stephan: Briefe an W. Haidinger; — Nusbaum: Z zagadnień Biologii i Filozofii Przyrody; — Witkowski: Zasady Fizyki II. 1.; — Fehling: Handwörterbuch der Chemie, Lief. 82. 83.; — Hoppe: Die Akkumulatoren für Elektrizität; — Müller-Pouillet's: Lehrbuch der Physik II. 2.; — Pulu: Strahlende Elektroden-Materie;

2. Dzieła otrzymane w darze:

Dary Akad. Umiej. w Krakowie: Sprawozdania Komisji do badania historyi sztuki w Polsce t. VI. 2. 3.; — Rozprawy Akadem. Umiej. Wydział matem.-przyrodn. Ser. II. t. 13. i 14.; — Rocznik zarządu za r. 1897/8.; — Archiwum Komisji historycznej t. VIII.; — Materiały antropologiczno-archeologiczne t. III.; — T. Korzon: Dola i niedola Jana Sobieskiego t. I.—III.; — Ramułt: Statystyka ludności kaszubskiej; — Sprawozdanie komisji fizyograf. t. 33.; — Atlas geologiczny Galicyi zesz. IX. i X. cz. 1. z tekstem; — Biblioteka pisarzy polskich t. 36;

Dar Ministerstwa W. i O.: Buschman: Das Salz, dessen Production ... in Oesterreich.

Dar c. k. Rady szkolnej krajowej: Monatshefte für Mathematik und Physik IX. 1898.

Dary Wydziału krajowego: Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych t. XVII. z. 1.; — Szulc: Ogólny zarys stref klimatycznych Galicji.

Dary Magistratu m. Lwowa: Sprawozdanie c. k. Rady szkolnej okręg. za r. szk. 1897/8 zest. Tokarski; — Józef Bartłomiej Zimorowicz napisał Dr. K. Heck.

Dary autorów lub nakładców: Dr. Jougan: *Constitutum Constantini. Studium histor.-egzeget.*; — Dr. Piekosiński: *Studia, rozprawy i materiały z dziedziny historii polsk. t. I.*; — Dr. Jezienicki: *Cenniejsze utwory łac. Janickiego, Kochanowskiego i Sarbiewskiego cz. I.*; — Dr. M. Kociuba: *Emeryk Turczyński*; — Scheindler-Terlikowski: *Wybór z Dziejów Herodota*; — Dr. Zapala: *Franciszek Węzyk*.

Wielmożna Pani Jadwiga Samolewiczowa, wdowa po ś. p. Radcy Dworu Dr. Zygmuncie Samolewicu, ofiarowała tutejszemu zakładowi całą bibliotekę swego nieodżałowanego męża, wynoszącą około 1000 tomów. Cały ten zbiór został umieszczony w osobnej szafie, a następnie zostanie uporządkowany i spisany.

II. Do biblioteki dla młodzieży przybyło:

1. Do działu dzieł polskich:

Encyklopedia, wyd. Macierzy polskiej; — Niemann: *Bohater tebański*, naśląd. przez Bukowiecką; — M. Cervantes: *Przygody Don Kichota*; — K. Becker: *Obleżenie Troi*; — Dygasiński: *Robinson polski*; — H. Sienkiewicz: *Powieści historyczne w opracowaniu Janiny S.*; — W. Umiński: *Na falach Atlantyku*; — *Trzy lata pobytu w stepach Ameryki*; — P. Höcker: *Losy Cezara*, opr. Przyborowski; — Höcker: *Atylla*, opr. Przyborowski; — Przyborowski: *Na Oceanie spokojnym*; — Mayne-Reid: *Pobyt w pustyni*; — F. Gerstäcker: *Mały poszukiwacz złota*; — Skiba: *Z historii odkryć i wynalazków*; — X. Schmid: *Róża z Tannenbergu*; — Teresa Jadwiga: *Przed świtem*; — J. Tretiak: *Młodość Mickiewicza*; — J. Tretiak: *Szkice literackie*; — E. Orzeszkowa: *Iskry*; — J. Szujski: *Rys dziejów piśmiennictwa świata niechrześcijańskiego*; — Korzeniowski Emeryt: *Tadeusz Bezimienny, Wdowiec, Krewni*; — *Wybór dzieł K. z Tańskich Hoffmanowej*; — Mazanowski: *Charakterystyki literackie*; — Irena: *powieść z czasów Domicyana*; — Emma Marschal: *We-stalka*; — A. Belcikowski: *Mickiewicz*; — Paszkowski: *Ks. Jó-*

zeł Poniatowski; — Belza; W górach olbrzymich; — Dr. A. Lewicki: Zarys historii polskiej; — M. Konopnicka: Wybór poezyj; — Pamiętnik Towarzystwa liter. im. Mickiewicza; — Życiorysy sławnych Polaków; — I. Hołowiński: Legendy; — Wiek młody; — Teresa Jadwiga: Wybór powieści; — Wielki Król; Przed świtem; Odnowiciel; Obrazki z życia znakomych Polaków i Polek; — Anczyc: Duch puszczy; — Cooper: Mieszkaniec puszczy; — Petelenz: Walki Zulów i Boerów; — Stahl: Robinson szwajcarski; — Z. Urbanowska: Księżniczka; — Laszkaris: Przygody Paska; — Grimm: Powieści z tysiąca i jednej nocy; — Schmid: Drobne powiastki; — Hoffmann: Pierwszy błąd; — A. Bełcikowski: Dramata; — Uranowicz: Żywot Szymonowicza; — Schnür-Pepłowski: Kościuszkowskie czasy; — Jankowski: Młoda Polska (w wyborze).

Z darowizny: Misyse katolickie; — J. Kerne: Les aventures de trois Russes et de trois Anglais.

2. Do działu dzieł ruskich:

Göthe: Ifigenia w Taurydi; — Schiller: Maria Stuart; — Schiller: Diwycia Orleańska; — Sewer: Dla światoi ziemi; — Partycki: Słowo o polku Ihorewym; — Czerpecki: Zwistka; O Belzi; — Szuchiewicz: Perewody; — Sokrat, Hreckij filozof; — Kwitka: Perekotypole; — Piatka: Swojaki; — Słowacki: Batko zadżimenyj, przekład Werchratskiego.

3. Do działu dzieł niemieckich:

Charles Dickens (Boz): Der Weinachtsabend; — Samuel Smiles: Selbsthilfe; — Franz Otto: Männer eigener Kraft; — Das Neue Universum, 19 Jahrgang; — S. Wörishöffer: Gerettet aus Sibirien; — S. Wörishöffer: Das Buch vom braven Mann; — Charles Dickens (Boz): Die Sylvesterglocken; — Karl May: Die Sklavenkarawane; — Oesterreich in Wort und Bild.

Przez darowiznę od Karola Graesera: Klopstock: Messias; — Shakespeare: Der Kaufmann von Venedig; — Shakespeare: König Lear; — Uhland: Ludwig der Baier; — Uhlands Gedichte (Auswahl).

III. Do zbiorów geograficzno-historycznych zakupiono:

Kozenna, Mapa Palestyny. — Gäbler, Azya, Europa, obie półkule ziemi; Półwysep pirenejski; Półwysep bałkański; Ameryka. — Globus indukcyjny. — Swoboda, Tablice ścienne dla nauki religii.

Z darowizny: Obrazy dla szkoły i domu.

IV. Do gabinetu fizykalnego zakupiono:

Widelki strojowe piszące. — Scioptikon. — Lampa fosforująca Puluja. — Voltmeter na 0·5—3 Volt. — Przyrząd do rozkładania wody. — Elektrofor ebonitowy. — Przyrząd do demonstracyi praw Ampère'a. — Ampermetr na 5 Amp. — Trzy akumulatory Plante'go udoskonalone. — Puszka do przechowywania rtęci.

V. Do gabinetu historyi naturalnej zakupiono:

Ornithorhynchus paradoxus. — Naja tribudians. — 20 ksiąg na zielnik flory galicyjskiej.

VI. Do zbiorów rysunkowych zakupiono:

Barabasz: Ornament płaski na pomnikach Krakowskich. — Storck: Figurale Vorlageblätter 2. zeszyt. — Storck: Die Pflanzen in der Kunst IX—XII i zeszyt dodatkowy.

VII. Do zbioru książek szkolnych dla biednych uczniowie darowali:

Z kl. II.: Gołuchowski Agenor 7 książek; Rutkowski Władysław 10 ks.; Tauschinski Stefan 6 ks.; Kalicki Stefan i Wacław 8 ks.

Z kl. III.: Dzieduszycki Włodzimierz 6 książek.

Z kl. IV.: Tauschinski Robert 6 ks.; Smolka Franciszek 20 książek.

Z kl. V.: Uleniecki Aleksander 2 ks.; Pomiankowski Bronisław 3 ks.; Tyszkiewicz Alfred 11 ks.

Z kl. VIII.: Majerski Jan 3 ks.

Nabytki do zbiorów naukowych filii przy ul. Sokoła.

I. Do biblioteki młodzieży zakupiono:

Verne: Wyspa tajemnicza. — Verne: 500 milionów begumy. — Verne: Na około księżycyca. — Verne: Przygody na okręcie Chaucellor. — Umiński: Balonem do bieguna. — Bartus: Pole

dyamentowe. — Amicis: Serce. — Brzeziński: Z dziedziny przyrody i przemysłu. — Gałęzowski: Spełniło się. — Burnett: Mały lord. — Przyborowski: Lelum-Polelum — Beecher-Stowe: Chata wuja Toma. — Przyborowski: Atylla. — German: Mitologia dla młodzieży. — Majerski: Życie domowe starożytnych Greków. — Laurie: Kapitan Trafalgar. — Przyborowski: Myszy króla Popieła. — Verne: Czarne Indje. — Majerski: Stosunki religijne u starożytnych Greków. — Przyborowski: Chrobry. — Majewski: Profesor Przedpotopowicz. — Stroynowski: Ziemia i jej mieszkańcy. — Laurie: Przygody młodego chłopca w szkołach. — Wiseman: Fabiola. — Verne: Promień zielony. — Réclus: Zjawiska ziemskie. — Pasek: Pamiętniki. — Łoziński: Zakłęty dwór. — Müller: Młodość sławnych ludzi. — Przyborowski: Król Krak i królowa Wanda. — Flammarion: Niebo. — Kraszewski: Stara baśń. Normand: Szmaragd Jukasów. — Verne: Podróż około świata. — Zarys dziejów Polski porobrowej. — Verne: Cudowna wyspa (dar ucznia Imelesa). — Kawecka: Na ziemiach i wodach (dar ucznia Imelesa). — Niemcewicz: Śpiewy historyczne (dar). — Rawita: Dwie drogi (dar). — Ujejski: Indje wschodnie (dar). Gałęzowska: Błysk słońca (dar). — Gębarski: Robinson tatrzański (dar ucznia Imelesa). — Verne: Pięć tygodni na balonie. — Siemiradzki: Z Warszawy do równika (dar ucznia Imelesa). — Mag: Im Lande des Mahdi. — Falkenhorst: Aus der Zeit der Entdeckung Amerikas. — Grimm: Bunte Bilder aus Tausend und einer Nacht. — Cooper: Der rote Seeräuber. — Schmidt: Reineke Fuchs. — Foehse: Unter Wilde verschlagen. — Reicke: Buffalo Bill. — Popławski: Podania o starożytnych półbogach i bogach Greków i Rzymian. — Dyakowski: Nasz las i jego mieszkańcy. — Gruszecki: Wśród Tatarów. — Król: W kraju Piramid. — Teresa Jadwiga: Odnowiciel. — Brzeziński: Z dziedziny przyrody i przemysłu. — Mayne-Reid: Porwana. — Buckley: Przez szkła czarodzieja. — Grajnert: O trzech Kaszubach. Marryat: Przygody Jakóba Prawdzica. — Mayne-Reid: Młodzi żeglarze. — Becker: Oblężenie Troi. — Teresa-Jadwiga: Przed świtem. — Gennevraige: Ulicznik. — Wund: Reisen und Abenteuer des Freiherrn von Münchhausen. — Bukowiecka: Dzieci Warszawy. — Gałęzowska: Odwet. — Gębarski: Z szerokiego świata. — Przyborowski: Bitwa pod Raszynem. — Mały fizyk. Gałęzowska: Błysk słońca. — Morawska: Jerzy Jaszczur Ba-

żeński. — Grimm: Powieści z tysiąca nocy i jednej. — Henty: Lew św. Marka. — Morawska: Król kurkowy. — Przyborowski: Losy Cezara.

II. Do zbiorów geograficzno-historycznych zakupiono:

Globus Felkla. — Letoschek: Tableau der wichtigsteu astron. geogr. Verhältnisse. — Wetrel: Wandkarte für den Unterricht in der mathem. Geographie. — Kirchhoff: Rassenbilder.

III. Gabinet fizykalny zakupił:

Dużą szafę na przyrządy, decimetr sześcienny rozkładany, a z przyrządów i modeli: Model dźwigni dwuramiennej, prasy Bramhy i pompy ssąco-tłoczącej, termometr alkoholowy, monochord, zwierciadło wklęsłe i wypukłe, soczewki, model lunety Galileusza i mikroskopu, igłę zboczenia i nachylenia, naturalny magnes, sztabę magnetyczną, sztaby, ebonitową i szklaną z pocierałkami, rozbrajacz, butelkę lejdejską, zupełny model telegrafu Morsego, element Daniela, przyrząd do elektrolizy wody, aparat do doświadczeń Oersteda i ważkę centigramową z ciężarkami; wreszcie do nauki chemii nabyto pewną ilość kolb, retort, próbek, stelarzy na to wszystko, dalej główne pierwiastki i niektóre ich przetwory, tudzież kilkanaście najważniejszych odczynników.

Jako dar hospitanta na filii p. Czajkowskiego otrzymał gabinet dzwonek elektryczny i telefon, a uczeń kl. IVB. Immeles ofiarował mały element Greneta.

IV. Gabinet historii naturalnej pozyskał w drodze kupna:

W dziale sprzętów stół i kątowne półki, zaś w dziale zoologicznym okazy wypchane łasicy łaski, gacka wielkoucha, zółwia greckiego, żmii zygzakowatej i okonia, okazy spirytuśowe pająka krzyżaka, koralu szlachetnego, niedźwiadka europejskiego, mątwy i jaszczurki zielonej, wreszcie okazy i preparaty suche koralu czerwonego, jeżowca jadalnego, krzaczkę madreporowego, jedwabnika, rozłożonego na części jelonka i rozgwiazdy pomarańczowej; do nauki botaniki nabyto przekrój poprzeczny kłodziny palmy, a zbiorok mineralogiczny powiększono na tej samej drodze o okaz węgla kamiennego i okazy, pozostające w związku

z techniką metalurgiczną i wyrobu szkła. Wreszcie zakupiono tablice ściennie Schreibera do nauki zoologii.

Prócz wymienionych przedmiotów powiększyły się jednak zbiory gabinetu stosunkowo licznymi darami, z których do ważniejszych należą: prof. Dra Józefa Nussbauma czaszka wołu i konia, tudzież kopyto końskie; X. Teodorowicza zbiorokilkunastu okazów soli kamiennej, anhydrytu, gipsów i t. d., z galicyjskich kopalń soli, prócz tego zbiorok muszli morskich, 2 kraby i dwa rozgwiazdy; uczeń kl. IV. B. Immeles ofiarował ładny zbiorok motyli w pudełku, a zawiadowca gabinetu Dr. Wiśniowski między innymi spirytusowe okazy zaskronca, jaszczurki zwinki, ropuchy, kilku gatunków żab krajowych, traszek i t. p.

Fundusze na zakupno zbiorów naukowych.

1. Zostało z roku szkolnego 1898	171 zł. 59 ct.
2. Dotacja miasta Lwowa za r. szk. 1899	500 " — "
3. Taksy wstępne	711 " 90 "
4. Datki na zbiory naukowe	878 " — "
5. Taksy za duplikaty świadectw szkolnych	44 " — "
Razem	2304 zł. 49 ct.

V.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI

przy końcu roku szk. 1898/9.

Piśmienny egzamin dojrzałości odbył się od 8. do 13. maja 1899. w 2. osobnych oddziałach. Zagadnienia były następujące:

1. Z języka łacińskiego:

a) Przetłómaczyć na język łaciński: Dzieła Ign. Krasickiego tom VI. str. 93. od słów: „Nadzieja przyszłej swobody...“ do słów: „padł i życia dokonał.“

b) Przetłómaczyć na język polski: Liv. XXVI. cap. 50.

2. Z języka greckiego:

Przetłómaczyć na język polski: Xenoph. Anab. V. 1. §. 2-8 od słów: „ἐκ δὲ τούτων συνέλθόντες...” do słów: „ἔδοξε καὶ ταῦτα“.

3. Z języka polskiego:

Wykazać cywilizacyjne znaczenie starożytnych Rzymian na podstawie słów K. Brodzińskiego: „Wszędzie dotąd żyje Rzymian ojczyzna, władza przez swój język, dzieje i prawa“.

4 Z języka niemieckiego:

Ueber die Bedeutung des Handels für die Menschheit.

5. Z matematyki:

$$a) \frac{x+y}{x-y} - 4 = 5 \frac{x-y}{x+y}$$
$$\frac{3\sqrt{x-y}}{x^2} + \frac{2}{x} = \frac{1}{\sqrt{x-y}}$$

b) Z kuli żelaznej o ciężarze 107·44196 kg, wykrojony jest ośmiościan foremny w tę kulę wpisany. Podać jego ciężar, jeżeli gęstość żelaza równa się 7·6.

c) Rozwiązać trójkąt i podać jego powierzchnię, jeżeli są dane: różnica dwóch boków $a-c=0·75$ m., kąt naprzeciwko większego boku leżący $\alpha=65^{\circ} 34' 12·6''$ i wysokość poprowadzona do trzeciego boku $h_b=3·28$ m.

Wynik egzaminu dojrzałości:

Do ustnego egzaminu zgłosiło się	a) uczniów publiczn.	32
	b) externistów	6
	c) externistek	2
	razem	40
Przyznano chlubne świadectwo dojrzałości publ. uczniom	5	
	externist	—
Uznano za dojrzałych bez odznaczenia	a) publ. uczniów	20
	b) externistów	3
	c) externistek	2
	razem	30

dzień śmierci ś. p. Najjaśniejszej Cesarzowej Elżbiety ma być normalnym dniem dworskim zamiast 3. maja.

6. Reskr. z d. 30. kwietnia 1899. l. 207. ogłasza Wysokie Prez. c. k. Rady szk. kraj. rozporządzenie zmieniające dotychczasową formę pisania i adresowania odezw.

VII.

POMOC DLA UBOGICH UCZNIÓW.

1. Zostało z r. s. 1898	194 zł. 56 ct.
2. Zebrano przy wpisach na r. s. 1899	386 " 98 "
3. Zebrano przy wpisach w ciągu r. s. 1899	102 " 20 "

Znaczniejsze datki złożyli:

z kl. I. Gołuchowski Wojciech	20 zł.
Maciejowski Maryan	10 "
z kl. II. Lubomirski Jerzy	23 "
Ramuł Feliks	5 "
Tauschinski Stefan	10 "
z kl. III. Galasiewicz Celestyn	4 "
Gołuchowski Agenor	20 "
Łódziński Stanisław	4 "
Szczerbicki Tadeusz	4 "
z kl. IV. Bobrzyński Władysław	5 "
Dzieduszycki Włodzimierz	8 "
Perutz Robert	9 "
Sochański Henryk	5 "
Tauschinski Robert	10 "
z kl. V. Rosenstock Aleksander	5 "
z kl. VI. Tyszkiewicz Alfred	4 "
z kl. VII. Bobrzyński Jan	5 "
4. Odsetki od listów zastawnych „Funduszu na wsparcie ubogich uczniów c. k. Gimnazjum Franciszka Józefa“	52 " — "
5. Datki Profesorów i uczniów, wrzucane do pu- szek po egzortach rz.-kat. wyniosły od 1. lipca 1898. do 4. lipca 1899	76 " 23 "

6. Takie same datki, wrzucane po egzort. gr.-kat.	13	„	83	„
7. Datki uczniów wyznania mojżeszowego	—	„	39 ¹ / ₂	„
8. Prócz tego złożyli uczniowie: Tauschinski i Starkel z IIa, Madurowicz z IIIb, Tauschinski z IVa, Słuszkiewicz i Tilscher z IVb	20	„	—	„
Wny Köhler Stanisław 5 zł., Jarymowicz Roman z IVa 2 zł	7	„	—	„
Uczniowie VI. kl. pozostałe z składki na wieniec dla kolegi ś. p. Baranowskiego M.	—	„	80	„
Razem	853	zł.	99 ¹ / ₂	

Z powyższej kwoty wydano:

1. Na zakupno i oprawę książek szkolnych	292	zł.	82	ct.
2. Na uzupełnienie opłaty szkolnej	55	„	—	„
3. Na ubranie i utrzymanie ubogich uczniów	367	„	—	„
Razem	714	zł.	82	ct.

Zestawienie:

Dochody wyniosły do 1. lipca 1899	853	zł.	99 ¹ / ₂	ct.
Wydatki wyniosły do 1. lipca 1899	714	„	82	„
Zostaje na rok szkolny 1900	139	zł.	17 ¹ / ₂	ct.

Wszystkim Szanownym Dawcom Dyrekcyja składa niniejszem w imieniu ubogiej młodzieży uprzejme podziękowanie.

VIII.

KRONIKA ZAKŁADU.

Rok szkolny 1898/9. rozpoczął się d. 3. września 1898. uroczystem nabożeństwem, odprawionem w auli gimnazyalnej.

Wpisy uczniów do zakładu odbywały się d. 14. lipca do klasy I., a w czterech ostatnich dniach sierpnia do wszystkich klas.

Egzamin wstępny do klasy I. odbył się 15. i 16. lipca, a następnie 1. września 1898. Do tego egzaminu przypuszczono w ogóle 208 uczniów publicznych i 24 prywatnych; z tych przyjęto 170 publicznych i 16 prywatnych, reprobowano zaś 37 publicznych i 8 prywatnych.

W ciągu całego roku szkolnego zapisało się do zakładu w ogóle 865 publicznych i 13 prywatnych. Uczniów tych umieszczono w 17 klasach, z których 13 było w głównym budynku, 4 (I^b, II^b, III^b, IV^b) na filii przy ulicy Sokoła pod I. 1. A. — Klasa I. miała 4 oddziały, II. i III. po 3, IV. i V. po 2, VI. VII. i VIII. po jednym oddziale. Kierownictwo pedagogiczno-dydaktyczne filii miał prof. dr. A. Danysz; a grono nauczycielskie filii składało się z 3. profesorów i 4. zastępców nauczycieli.

Dnia 18. września 1898. odbyło się w kaplicy gimnazyalnej uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Elżbiety, zamordowanej okrutnie w Genewie d. 10. września. I 13. i 17. września, jako w dni pogrzebu, była młodzież wolna od lekcyj szkolnych.

Dzień 4. października, jako dzień Imienin Najj. Pana, obchodził zakład uroczystem nabożeństwem.

Dnia 8. listopada odprowadziło grono nauczycielskie wraz z całą młodzieżą do grobu ciała ś. p. dr. Zygmunta Samolewicza, Rady Dworu i emeryt. c. k. Inspektora gimnazyów, który od r. 1863. pełnił w tutejszem gimnazyum nader chlubnie obowiązki nauczycielskie, od r. zaś 1875 do 1889. kierował zakładem jako dyrektor, a przez swoją głęboką wiedzę, uprzejmość i takt pedagogiczny postawił go na bardzo wybitnem stanowisku. Katecheta gimnazyalny ks. dr. Jougan, pożegnał nad grobem zwłoki w imieniu grona nauczycielskiego w rzewnej przemowie

D. 2. grudnia obchodził zakład uroczyste jubileusz 50 letnich rządów Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Dyrektor przedstawił młodzieży, zgromadzonej w auli, znaczenie tej rzadkiej uroczystości i wezwał ją, by czynem okazywała szczerą wdzięczność Najj. Panu za wielkie dobrodziejstwa, wyświadczone przez Niego naszemu krajowi. Po uroczystej mszy św. odśpiewała młodzież „Te Deum laudamus“, a potem hymn ludowy.

D. 4. marca 1899. obchodził zakład uroczyste dzień św. Kazimierza, patrona swojego — JW. ks. kanonik dr. L. Kloss odprawił w auli gimnazyalnej uroczyste nabożeństwo, a ks. Sobolewski z zakonu OO. Franciszkanów w kazaniu przedstawił cnoty św. Kazimierza, wzywając młodzież do ich naśladowania.

Od 21. do 24. marca odbywały się w auli gimnazyalnej rekolekcyje wielkopostne, poczem przystąpiła młodzież do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza. Za zezwoleniem Wys. c. k. Rady

szk. kr. wygłosił podczas tych rekolekcyj W. ks. Czesław Bogdalski z zakonu XX. Bernardynów 6 nauk, zastosowanych dla młodzieży.

Piśmienny egzamin dojrzałości odbył się od 8. do 13. maja 1899, a ustny od 15—23. czerwca pod przewodnictwem J.Wgo Dr. Ludwika Ćwiklińskiego, Rady Dworu i Profesora c. k. uniwersytetu lwowskiego, jako delegata c. k. Rady szk. kraj. i c. k. Inspektora gimnazyów, J.Wgo Emanuela Dworskiego.

D. 23. czerwca rozdano abiturjentom świadectwa wobec komisji egzaminacyjnej. Pan Przewodniczący komisji egzaminacyjnej pożegnał abiturjentów w pięknym przemówieniu, dając im wskazówki na dalszą drogę życia. Abiturjent Makowski Aleksy w imieniu wszystkich kolegów podziękował gronu nauczycielskiemu za naukę i opiekę i zapewnił je o szczerej wdzięczności wszystkich abiturjentów.

Podczas roku szkolnego przystąpiła młodzież trzy razy do świętych sakramentów pokuty i ołtarza.

Rok szkolny zakończył się 15. lipca 1899. uroczystem nabożeństwem i rozdaniem świadectw szkolnych.

Przez śmierć utracił zakład w tym roku wzorowego ucznia: Marcina Baranowskiego z klasy V. Uczniowie i Profesorowie oddali mu ostatnią przysługę, biorąc liczny udział w pogrzebie i w żałobnym nabożeństwie.

Sprawa fizycznego wychowania młodzieży.

Z powodu zbyt łagodnej zimy nie mogli uczniowie oddać się sportowi łyżwiarskiemu.

W miesiącach letnich przepędzała młodzież przestanki między lekcyami w ogrodzie gimnazjalnym pod dozorem profesorów.

Od początku maja do 10. lipca uczęszczała młodzież w srody i piątki na boisko w parku Kilińskiego, gdzie od godz. 5¹/₂ do godz. 7. pod kierunkiem prof. dr. Limbacha i pod dozorem profesorów ks. J. Lehmana i K. Wróblewskiego oddawała się różnym grom i zabawom. Do tego służyły im różne przyrządy, jako to: lawn-tennis, krokiet, piłki, strzelbki, wolant, rakiety itd.

Kilka klas odbyło pod dozorem swoich profesorów dalsze wycieczki za miasto pieszo, a jedna klasa koleją do Złoczowa, poczem zwiedziła papiernię w Sasowie, oraz zamki w Podhorcach i Olesku.

IX.

WYKAZ KSIĄŻEK,

których w r. s. 1899/1900 używać się będzie.

Religia. W klasie I.—IV. Katechizm rel. kat. ks. Ślósarza; w klasie II. Historya biblijna ks. Dąbrowskiego, część pierwsza; w klasie III. Historya biblijna ks. Dąbrowskiego, część druga; w klasie IV. Liturgika ks. Dra Jougana; w klasie V. Dogmatyka ogólna przez ks. Jougana; w klasie VI. Dogmatyka szczegółowa przez ks. Jachimowskiego; w klasie VII. Etyka katol. Martina, przekład ks. Soleckiego; w klasie VIII. Historya kościelna przez ks. Jougana.

Dla uczniów wyznania mojżesz. W klasie I. i II. Nauka religii na podstawie historyi Dra Sondheimera w tłumaczeniu Planera, część pierwsza, zeszyt I. i II. — W klasie III. i IV. Nauka o wierze i powinnościach Dra Herxheimera w tłumaczeniu Planera; w klasie V. i VI. Nauka religii na podstawie historyi Dra Sondheimera w tłumaczeniu Planera, część druga. We wszystkich klasach Chrestomatya Dra Jecheskiela Caro.

Język łaciński. A. W klasie I. i II. Zwięzła gramatyka języka łacińskiego Samolewicza. Od III. począwszy, Gramatyka Samolewicza opr. przez Sołtysika, wyd. 6.

B. Ćwiczenia w klasie I. i II. Steinera i Scheindlera; w kl. III. Próchnickiego wyd. 3.; w kl. IV. Próchnickiego.

C. Autorowie: w kl. III. Kornelius Nepos wyd. Kląka; w kl. IV. Caesaris, Commentarii de bello Gallico, wyd. Terlikowskiego i Ovidius wyd. Skupniewicza; w kl. V. Livius, wyd. Zingerlego i Majchrowicza i Ovidius, wyd. Skupniewicza; w kl. VI. Sallustius, Jugurtha, wyd. Linkera-Sołtysika, Cicero in Catil. orat. I. wyd. Kornitzera-Sołtysika i Vergilius, wyd. Eichlera-Rzepińskiego; w kl. VII. Cic. In. Verr. IV. De offic. wyd. Schiche,

Terlikowski; Laelius wyd. Kornitzera-Soltysika; Vergilius wyd. Eichlera-Rzepińskiego; w kl. VIII. Horatius wyd. Dolnickiego i Librewskiego; Tacitus wyd. Weidnera-Staromiejskiego; słownik łacińsko-polski Węclewskiego lub Koncewicza.

Język grecki. A. Gramatyka oprac. przez E. Fiderera.

B. Ćwiczenia: w klasie III. i IV. wyd. Taborskiego i Winkowskiego.

C. Autorowie: w kl. V. Xenofont, wyd. Fiderera: Homera Iliada wyd. Scheindlera i Soltysika cz. I.; w kl. VI. Xenofont, wyd. Fiderera; Herodot, wyd. Schindler-Terlikowski; Homera Iliada, cz. I. i II. wyd. Scheindlera i Soltysika; w klasie VII. Demostenesa Mowy wyd. Wotke-Schmidta; Homera Odysseja, wyd. Christa-Jezienieckiego; w kl. VIII. Sofoklesa Elektra, wyd. Schuberta-Majchrowicza; Platona Apologia, wyd. Christa-Lewickiego i Lachos Homera Odysseja wyd. Christa-Jezienieckiego; Słownik Węclewskiego.

Język polski. A. Gramatyka w kl. I. i II. Konarskiego, w kl. III. do IV. Małeckiego, wyd. 8.

B. Wypisy w kl. I. Próchnickiego i Wójcika, wyd. 2. i 3.; w kl. II. wyd. 1. i 2. w kl. III. i IV. Czubka i Zawilińskiego; w kl. V. Próchnickiego: Wzory poezyi i prozy; w kl. VI. i VII. Wypisy St. hr. Tarnowskiego i Wójcika część I.; prócz tego w kl. VII. Tarnowskiego i Próchnickiego cz. II.; w kl. VIII. jak w VII.

Język niemiecki. A. Ćwiczenia: w kl. I.—IV. wyd. Germana i Petelenza.

B. Gramatyka; w kl. III. i IV. Jahnera.

C. Wypisy: w kl. V., VI., VII. i VIII. Petelenza i Wernera. *Geografia.* W kl. I. Benoniego i Tatomira, wyd. 5. lub 6.; w kl. II. i III. Baranowskiego i Dziejickiego, wyd. 4—7.; w kl. IV. Benoni-Majerski, *Geografia austro-węg. monarchii*, wyd. 2 i 3.

Historya. W klasie II—IV. Opowiadania z dziejów powszechnych w opracowaniu Semkowicza; w kl. V—VII. W. Zakrzewskiego *Historya powszechna cz. I, II. i III.*; w kl. VIII. *Historya i statystyka monarchii austryacko-węgierskiej* Głabińskiego i Finkla. Atlas Kieperta lub Kozenna.

Do historyi kraju rodzinnego. W kl. III. i IV. *Dzieje ojczyste* Rawera; w kl. VII. i VIII. Lewickiego: *Zarys dziejów Polski i krajów ruskich*, wyd. 2.

Matematyka. W kl. I. i II. Arytmetyka przez Soleskiego i Fałarę; w kl. III. Baraniecki Początki aryt. i algebry cz. III. i IV. Początki arytmetyki Zajączkowskiego część 2.; w gimnazjum wyższem Dziwińskiego Zasady Algebry. — Geometrya. W kl. I—III. w opracowaniu Jamrógiewicza; w klasie IV. w opracowaniu Maryniaka, w kl. V—VIII. Mocnika w opracowaniu Maryniaka. — Logarytmy Adama,

Historja naturalna, W kl. I. i w pierwszym półroczu kl. II. Zoologia Nowickiego i Limbacha, wyd. 7. W drugim półroczu kl. I. i II. Botanika Rostafińskiego; w kl. III. Mineralogia Łomnickiego; w kl. V. Mineralogia Łomnickiego, dla wyższego gimnazjum wyd. 3. i 4.; Botanika Rostafińskiego; w kl. VI. Zoologia Petelenza.

Fizyka. W kl. III. i IV. Fizyka mniejsza Soleskiego; w kl. VII. i VIII. Fizyka Soleskiego, wyd. 2. Zarys chemii Soleskiego.

Propedeutyka filozofii. W kl. VII. Zarys logiki Kozłowskiiego; w kl. VIII. Psychologia Lindnera, w opracowaniu Kulczyńskiego.



X. STATYSTYKA

	Główny					
	K L A S A					
	Ia	Ic	Id	IIa	IIc	IIIa
I. Liczba.						
1. Z końcem r. sz. 1898. było uczniów publicznych i prywatnych	51 ²	33 ³	—	43 ²	38	36 ²
2. Na początku r. s. 1898/9. było uczniów publicznych i prywatnych	59	59	58	52	48	54
Między nimi było:						
a) z innych zakładów:						
a) z promocyą	54	47	48	9	9	6
b) repetentów	—	4	5	2	5	3
c) po przerwie znowu przyjętych	—	2	—	—	—	3
b) z tutejszego zakładu:						
a) z promocyą	—	—	—	40	33	41
b) repetentów	2	4	3	1	1	1
c) po przerwie znowu przyjętych	3	2	2	—	—	—
3. Przyjęto w ciągu I. półr. r. s. 1899	1	—	—	1	1	3
4. Ustąpiło	5	10	5	1	1	1
5. Pozostało przy końcu I. półrocza r. szk. 1899	55 ²	49 ²	53 ¹	52 ²	48	56 ¹
6. Przyjęto w ciągu II. półrocza roku szkolnego 1899	—	2	—	2	4	1
7. Ustąpiło w ciągu II. półrocza roku szkolnego 1899	2	8	10	2	1	4
8. Pozostało przy końcu II. półrocza roku szk. 1899	53	43	43	52	51	53
Mianowicie pozostało:						
A) Według miejsca urodzenia:						
ze Lwowa	19	22	22	8	19	9
z innych miejscowości Galicyi	29	18	20	36	30	41
z W. Księstwa Krakowskiego	2	1	—	2	—	2
ze Szląska, z Bukowiny	1	—	1	—	1	—
z Austrii, Czech, Morawii	—	—	—	1	—	—
z Węgier	—	—	—	—	—	—
z Rosyi	1	2	—	3	1	1
z Niemiec	1	—	—	2	—	—
z Francyi i Szwajcaryi	—	—	—	—	—	—
B) Według miejsca pobytu rodziców lub opiekunów:						
ze Lwowa	21	31	33	8	34	19
z innych miejscowości Galicyi	31	12	10	39	16	34
z poza Galicyi	1	—	—	5	1	—

ZAKŁADU.

	budynek						Filia				Razem
	K L A S A						K L A S A				
	IIIc	IVa	Va	Vb	VI	VII	VIII	Ib	IIb	IIIb	
—	34 ²	43 ¹	40 ¹	a) b) 69 ¹	a) b) 63 ¹	28	41 ¹	37	33	32 ¹	621 ¹⁷
54	42	40	40	49	48	40	49	40	46	35	813
12	5	2	10	1	—	—	46	7	3	7	266
3	4	3	1	—	—	—	—	5	8	2	45
2	—	—	—	—	—	—	—	2	1	1	11
36	29	33	24	48	48	40	—	23	34	23	452
1	1	2	5	—	—	—	1	3	—	1	26
—	3	—	—	—	—	—	2	—	—	1	13
2	5	—	1	—	3	—	2	—	2	1	22
5	1	—	3 ¹	2	1	—	9	2	2	2	50 ¹
51	46 ¹	40 ²	38 ¹	47	50	40	42 ¹	38	46	34	785 ¹³
1	5	4	4	1	1	—	2	1	1	2	31
14	7	5	4	2	7	1	8	8	9	2	94
38	44	39	38	46	44	39	36	31	38	34	722
19	19	10	14	15	13	10	16	16	16	13	260
17	19	28	21	27	27	23	17	15	19	14	401
—	3	—	—	1	1	—	1	—	—	1	14
—	—	—	—	—	1	2	—	—	—	—	6
—	1	1	1	—	—	—	—	—	1	—	5
—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	2
2	—	—	1	2	2	3	2	—	1	3	24
—	1	—	—	1	—	1	—	—	—	1	7
—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	1	3
25	31	13	27	29	28	21	24	19	29	28	420
13	13	25	11	16	15	16	12	12	9	6	290
—	—	1	—	1	1	2	—	—	—	—	12

	Główny					
	K L A S A					
	Ia	Ic	Iđ	IIa	IIc	IIIa
C) Według wyznania religijnego:						
wyznania katolickiego obrz. łacińskiego	35	28	30	33	40	32
" " " greckiego	16	—	—	15	—	21
" " " ormiańsk.	1	—	1	1	1	—
" ewangelickiego (augsburskiego)	—	1	—	—	—	—
menonickiego	—	—	—	—	—	—
mojżeszowego wyznania	1	14	2	—	10	—
razem	53	43	43	52	51	53
D) Uznało za swój język ojczysty:						
język polski	41	43	43	39	51	34
" ruski	12	—	—	13	—	19
" niemiecki	—	—	—	—	—	—
Razem	53	43	43	52	51	53
E) Wiek uczniów :						
Miało lat 11	20	11	16	—	—	—
" " 12	12	10	16	15	18	—
" " 13	8	11	7	17	13	16
" " 14	8	5	1	12	7	11
" " 15	1	4	2	7	6	11
" " 16	3	2	1	—	6	10
" " 17	1	—	—	1	1	4
" " 18	—	—	—	—	—	1
" " 19	—	—	—	—	—	—
" " 20	—	—	—	—	—	—
" " 21	—	—	—	—	—	—
" " 22	—	—	—	—	—	—
" " 23	—	—	—	—	—	—
	53	43	43	52	51	53
F) Na przedmioty nadobowiązkowe uczęszczało przy końcu II. półroczu:						
a) na naukę języka ruskiego	16	3	1	11	3	17
b) " " " francuskiego	—	—	—	—	—	4
c) " " " historii kraju rodzinnego	—	—	—	—	—	53
d) " " " śpiewu	3	4	4	2	6	—
e) " " " gimnastyki	4	15	12	2	13	3
f) " " " rysunków	5	6	5	2	3	6
g) " " " stenografii	—	—	—	—	—	—
h) " " " kaligrafii	16	14	11	14	13	—

b u d y n e k							F i l i a				Razem
K L A S A							K L A S A				
IIIc	IVa	Va	Vb	VI	VII	VIII	Ib	IIb	IIIb	IVb	
31	31	19	24	36	31	30	20	18	19	22	482
—	11	12	—	7	9	6	—	—	—	—	97
1	—	3	—	—	—	2	—	—	—	—	10
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
6	2	5	14	3	4	1	16	13	19	12	132
38	44	39	38	46	44	39	36	31	38	34	722
38	34	28	38	43	36	33	36	31	38	34	640
—	9	11	—	3	8	6	—	—	—	—	81
—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1 ²
38	44	39	38	46	44	39	36	31	38	34	722
—	—	—	—	—	—	—	10	—	—	—	57
—	—	—	—	—	—	—	9	4	—	—	84
17	—	—	—	—	—	—	9	9	8	—	115
9	18	—	—	—	—	—	6	7	6	7	97
3	8	6	8	—	—	—	1	4	10	8	79
6	9	12	10	12	—	—	—	4	11	10	96
2	5	11	7	14	9	—	1	2	2	3	63
1	3	9	9	11	11	9	—	1	—	3	58
—	1	1	4	5	14	8	—	—	1	1	35
—	—	—	—	4	5	14	—	—	—	2	25
—	—	—	—	—	4	3	—	—	—	—	7
—	—	—	—	—	1	3	—	—	—	—	4
—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	2
38	44	39	38	46	44	39	36	31	38	34	722
—	9	13	2	6	7	5	3	—	—	—	96
0	6	2	3	7	4	3	—	—	3	5	43
38	44	—	—	46	44	—	—	—	38	34	297
8	4	1	6	3	5	1	2	5	4	1	59
11	6	3	6	4	6	—	12	11	—	2	110
2	—	3	3	3	8	3	4	3	3	3	62
—	5	3	2	13	4	—	—	—	—	5	27
—	—	—	—	—	—	—	11	7	—	—	86

	G ł ó w n y					
	K L A S A					
	Ia	Ic	Id	IIa	IIc	IIIa
II. Opłata szkoina.						
Opłatę szk. po 20 zł. opłacało w 1. półr.	22 ²	38 ²	29 ¹	12 ²	21	16 ¹
" " " 10 " " " " "	—	—	—	—	—	—
" " " 20 " " " " "	11	23	15	10	19	24
" " " 10 " " " " "	—	—	—	—	—	—
Od całej opl. szk. było uwoln. w 1. półr.	33	13	21	41	27	40
" połowy " " " " " "	—	—	—	—	—	—
" całej " " " " " "	42	22	32	43	32	33
" połowy " " " " " "	—	—	—	—	—	—
III. Fundusze na środki naukowe.						
Taksy wstępne po 2-10 zł. zapłaciło	58	57	54	10	16	11
Datki na środki nauk. zapł. (po 1 zhr.)	62	62	59	57	53	59
IV. Stypendya.						
Liczba stypendystów w 1. półr.	—	—	—	1	1	2
" " " 2. " " " " " " " " " " "	—	—	—	2	2	2
Ogólna kwota styp. w całym r. s. 1899	—	—	—	315zł.	160zł.	200zł.
V. Klasyfikacya.						
1. Dodatek do klasyfikacyi za 2. półr. roku szkolnego 1898.						
	Ia	Ib	IIa	IIb	IIIa	IVa
Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu	3 ¹	2	6	5	3	3 ¹
z tych zdało egzamin	3 ¹	2	6	5	2	3
" nie zdało egzaminu	—	—	—	—	1	—
Ostatecznie zatem otrzymało:						
stopień celujący	10 ¹	8	7 ²	4	5	5
" pierwszy	35 ¹	21 ¹	32	31	27 ²	27 ²
" drugi	2	6	2	2	2	1
" trzeci	4	6	2	—	2	1
razem	51 ¹	41 ¹	43 ²	37	36 ²	34 ²
2. Klasyfikacya za II. półr. r. s. 1899.						
	Ia	Ic	Id	IIa	IIc	IIIa
Otrzymało stopień: celujący	7 ²	4	5 ¹	7 ¹	5	3 ¹
pierwszy	30	22 ¹	20	34 ¹	37	32
drugi	5	8	10	4	—	7
trzeci	2	3	5	1	1	—
Przeznaczono do egzaminu poprawczego	9	6	3	6	8	11
" " " dodatkowego	—	—	—	—	—	—
razem	53 ²	43 ¹	43 ¹	52 ²	51	53 ²

b u d y n e k							F i l i a				Razem
K L A S A							K L A S A				
IIIc	IVa	Va	Vb	VI	VII	VIII	Ib	IIb	IIIb	IVb	
18	20 ¹	16 ²	13	12 ¹	11	6	26	25 ¹	27	17	329 ¹³
2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
18	18	18	23	19	22	8	16	14	24	15	297
1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
33	25	24	25	37	39	34	16	13	19	19	459
2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
25	28	23	14	27	26	31	22	21	18	20	459
1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
10	14	6	12	2	2	—	50	13	14	10	339
56	54	45	45	52	52	4 ⁰	53	42	49	38	878
3	3	1	4	4	1	6	—	—	—	—	26
3	3	1	4	5	1	6	—	—	—	—	29
415zł.	290zł.	150zł.	587zł.	980zł.	150zł.	645zł.	—	—	—	—	3892zł.
IVb	Va	Vla	Vlb	VIIa	VIIb	VIII	Ic	IIc	IIIb	Vb	Razem
6	7	2	7	1	3	3	6 ¹	8	6	7	78 ³
5	7	1	7	1	3	3	6 ¹	6	6	7	73 ³
1	—	1	—	—	—	—	—	2	—	—	5
2	6	6	2	4	1	5	2	2	3	2	74 ³
27 ¹	29 ¹	24	33 ¹	29	21 ¹	23	23 ¹	31	20	32 ¹	465 ¹²
1	6	1	—	4	4	—	6	4	9	3	53
2	1	2	1	—	—	—	2 ²	1	1	3	28 ²
32 ¹	42 ¹	33	36 ¹	37	26 ¹	28	33 ³	38	33	40 ¹	620 ¹⁷
IIIc	Vla	Va	Vb	VI	VII	VIII	Ib	IIb	IIIb	IVb	Razem
1	4	6	2	4	4	5	4	—	—	2	63 ⁵
25	31 ²	22 ¹	24	28 ¹	31	31	16	16 ¹	26	20	445 ⁷
4	4	3 ¹	5	3	3	2	1	4	4	3	70 ¹
4 ¹	1	2	2	2 ¹	—	— ¹	10	6	4	—	43 ⁴
4	4	6	5	9	6	1	4	5	4	9	100
—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
38 ¹	44 ²	39 ²	38	46 ²	44	39 ¹	36	31 ¹	38	34	722 ¹⁷

Klasyfikacya uczniów

za II. półrocze roku szkolnego 1899.

ZAKŁAD GŁÓWNY.

KLASA I. A.

Stopień celujący.

Bereza Izydor
Mańkowski Włodzimierz
Pomianowski Józef
Śliwiński Ferdynand
Srokowski Stanisław
Thullie Czesław
Zbożny Michał.

Stopień pierwszy.

Berezowski Edward
Bunikiewicz Giedymin
Chudzikiewicz Julian
Czuczman Jan
Frankowski Roman
Fruchtman Adam
Gromann Kornel
Groo Karol
Hawranek Izydor
Jackowski Dyonizy
Jaremko Jan
Jougan Władysław
Kapko Izydor

Kordzik Mieczysław
Krówczyński Zbigniew
Kwiatkowski Eugeniusz
Lewalski Cyryl
Mielecki Roman
Nakoneczny Józef
Passakas Ignacy
Pfaü Jan
Pollo Włodzimierz
Rawski Stanisław
Skalecki Stanisław
Skublicki Stanisław
Swistun Emilian
Wewiórski Stanisław
Wierzbowski Kazimierz
Wcisło Bronisław
Zawałkiewicz Jarosław.

Pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu uczniom 9

Stopień drugi otrzymało 5

„ trzeci „ 2

KLASA I. C.

Stopień celujący.

Flisowski Zygmunt
Głogowski Stanisław

Kaczorowski Zygmunt
Nowotny Maryan.

Stopień pierwszy.

Bachmann Michał
 Ciecharzewski Kazimierz
 Głaczyński Roman
 Hawlat Waclaw
 Hewak Michał
 Jonas Maks
 Komusiński Włodzimierz
 Kopaczyński Stanisław
 Kuszlejko Stanisław
 Lachol Stanisław
 Mandel Józef
 Markowski Zdzisław
 Moldau Samuel

Paszkowski Zygmunt
 Patraszewski Antoni
 Patraszewski Maryan
 Schaff Maks
 Silbermann Izrael
 Spitzer Hersch
 Topf Isser
 Weiser Herman
 Wierzbicki Tadeusz

Do egzaminu poprawczego
 przeznaczono 6
 Stopień drugi otrzymało . 3
 „ trzeci „ . 8

KLASA I. D.**Stopień celujący.**

Charkiewicz Józef
 Chrzęszczyński Jerzy
 Dembaum Aron
 Derenowski Tadeusz
 Lorenz Franciszek

Stopień pierwszy.

Andruszewski Józef
 Bednarski Maryan
 Burstin Chaskel
 Domaszewicz Aleksander
 Bar. Dormus Jerzy
 Gerstmann Ludwik
 Geschwind Emanuel
 Górne Zygmunt

Górniak Karol
 Kassala Henryk
 Kleban Maryan
 Klimoczuk Zygmunt
 Krókowski Stanisław
 Lisowski Bolesław
 Ohanowicz Stanisław
 Piotrowski Zygmunt
 Siekierski Józef
 Tarnawski Mieczysław
 Vörös Leon
 Wondrausch Stanisław

Do egzaminu poprawczego
 przeznaczono 3
 Stopień drugi otrzymało . 10
 „ trzeci „ . 5

KLASA II. A.**Stopień celujący.**

Charak Eliasz
 Dubyniak Bronisław
 Holzer Edward
 Leśniński Waclaw
 Myszuga Józef Władysław
 Nartowski Waclaw Franciszek
 Prechitko Józef

Stopień pierwszy.

Adamowski Józef
 Błażyński Witold
 Bobrowicz Jan
 Chmielowski Feliks
 Drzewicki Włodzimierz
 Dudykiewicz Eugeniusz
 Górka Olgierd

Górka Witold
 Hawalewicz Kazimierz
 Inicki Włodzimierz
 Kaliński Henryk
 Kapko Tadeusz
 Kraiński Edward Alfred
 Krzaklewski Tomasz
 Kupczyński Stefan
 Leopold Stanisław Wiktor
 Maciejowski Kazimierz
 Orłowski Bolesław
 Ossoliński Artur Leon
 Ramułt Feliks
 Rzepecki Teodozy
 Schummer Edward
 Sełezinka Jarosław
 Sieniawski Feliks

Śliwiński Stanisław
 Sobolewski Kazimierz
 Sokołowski Tadeusz
 Starkel Władysław Romuald
 Stefanowicz Kajetan
 Tauschinski Stefan
 Terlecki Kazimierz
 Zaorski Jan Marceli
 Zawadzki Franciszek
 Zbrożek Bogdan.

Do egzaminu poprawczego
 z jednego przedmiotu
 przeznaczono 6
 Stopień drugi otrzymało . . . 4
 „ trzeci otrzymał 1

KLASA II. C.

Stopień celujący:

Hescheles Dawid
 Isakiewicz Kajetan
 Kalicki Stefan
 Siekierski Maryan

Stopień pierwszy:

Bartz Władysław
 Bocheński Narcyz
 Bodnar Gustaw
 Galusiński Mieczysław
 Gerstmann Jan
 Grau Sami
 Godlewski Józef
 Greiner Antoni
 Heinrich Włodzimierz
 Kamienobrodzki Stanisław
 Korman Bronisław
 Kotowicz Zdzisław
 Kowalczuk Zygmunt
 Kowalski Antoni
 Krämer Marcin
 Krasnopolski Seweryn

Lateiner Ludwik
 Lekczyński Łucyan
 Lewicki Michał
 Lityński Wenanty
 Malawski Bogumił
 Maixner Tadeusz
 Mund Bernard
 Niementowski Feliks
 Opitz Marceli
 Oster Wincenty
 Papierkowski Leopold
 Rosenberg Aleksander
 Sahanek Witold
 Skrabek Michał
 Solik Władysław
 Uszyński Piotr
 Wawrzkowicz Eugeniusz
 Witlin Bernard
 Załuski Stanisław
 Zarzecki Wincenty
 Zbarański Zygmunt.
 Do egzaminu uzupełniającego
 przeznaczono 8
 Stopień trzeci otrzymał . . . 1

KLASA III. A.

Stopień celujący.

Barącz Zygmunt
Biłyk Jan
Jaszowski Jan

Stopień pierwszy.

Andruszkiewicz Włodzimierz
Bar Michał
Bizub Bronisław
Bobrzyński Władysław
Burka Michał
Celewicz Kornel
Chomrański Eugeniusz
Chruszczewski Włodzimierz
Czaykowski Aleksander
Dobrowolski Adam
Frankowski Jan
Galasiewicz Celestyn
Gardulski Bolesław
German Adam

Hankiewicz Jan
Hardy Włodzimierz
Hasiuk Stefan
Hoszard Tadeusz
Jaśkiewicz Adam
Jaworowski Teofil
Kleban Józef
Krynicky Julian
Lempicki Zygmunt
Mamczyński Julian
Markowski Włodzimierz
Mironowicz Jarosław
Nosalewicz Ludwik
Piątkiewicz Czesław
Sirko Julian
Sroka Engeniusz
Szust Jan
Taras Tadeusz

Do egzaminu poprawczego
przeznaczono 11

Stopień drugi otrzymano . 7

KLASA III. C.

Stopień celujący.

Składnik Jan

Stopień I.

Agopsowicz Antoni
Alexandrowicz Zenon
Bandrowski Janusz
Brill Henryk
Chymiakowski Romuald
Eliasiewicz Piotr
Gajewski Mieczysław
Gallas Franciszek
Garlicki Tadeusz
Gottesman Szymon
Heinrich Antoni
Hibl Karol

Jakubowski Leon
Kaucki Kazimierz
Korzeniowski August
Kreiner Albert
Maliczek Jaromir
Notz Ludwik
Stern Józef
Szwarce Józef
Tomaszewski Zygmunt
Tyski Jan
Wciślak Oskar
Werfel Salomon
Wójcik Ludwik

Do egzaminu poprawczego
przeznaczono 4

Stopień drugi otrzymało . 4

„ trzeci „ . . . 4

KLASA IV. A.

Stopień celujący.

Bobrzyński Władysław
Derkacz Antoni
Kubala Wawrzyniec
Michalski Władysław

Stopień pierwszy.

Argasiński Tadeusz
Bieniecki Witold
Biliński Maryan
Chruszczewski Tadeusz
Deryng Bohdan
Filipowski Adam
Gieruszyński Feliks
Goldhammer Jan
Jarymowicz Roman
Lipiński Konstanty
Lisiak Józef
Lisikiewicz Józef
Machalski Karol

Michalski Wawrzyniec
Nakoneczny Antoni
Nowicki Eustachy
Parachoniak Jakób
Piętaś Jan
Rybarski Jan
Schott Karol
Sochański Henryk
Sołtys Stanisław
Sykora Antoni
Tym Alfred
Hr. Szembek Jerzy
Tauschiński Robert
Tbullie Kazimierz
Waldmann Leon
Stopień drugi otrzymało . . . 4
„ trzeci otrzymał. . . 1
Do egzaminu powtórnego
z jednego przedmiotu
przeznaczono 4

KLASA V. A.

Stopień celujący.

Friedmann Henryk
Kopystyański Adryan
Momot Jan
Rutkowski Aleksander
Starkiewicz Władysław
Wrześniowski Franciszek

Stopień pierwszy.

Agopsowicz Ludwik
Baran Włodzimierz
Bohdanowicz Franciszek
Borek Wawrzyniec
Byk Eleazar
Cetwiński Michał
Doskocz Mikołaj
Dreżepolski Roman
Dydyński Maryan

Hussakowski Włodzimiezz
Janowski Aleksander
Kraiński Roman
Krzyszkowski Włodzimierz
Lewicki Teodor
Pordes Bernard
Preiss Jan
Rosenstock Aleksander
Rozwadowski Eugeniusz
Sadowski Nicefor
Schrencel Edmund
Siatecki Józef
Skulski Stanisław
Stopień drugi otrzymało . . . 3
„ trzeci „ . . . 2
Do egzaminu poprawczego
z jednego przedmiotu
po feryach przeznaczono. . . 6

KLASA V. B.

<p>Stopień celujący.</p> <p>Aleksander Dubieński Jan Laskowski</p> <p>Stopień I.</p> <p>Salamon Aszkenazy Jan Bobin Leon Brüstiger Alfred Cetnarski Karol Czerwiński Antoni Drzewicki Franciszek Dworzak Cezar Festenburg Jakób Geschwind Karol Haskler Tadeusz Karczewski Kazimierz Kotowicz</p>	<p>Edward Lang Maurycy Langnas Maksymilian Linial Edward Majewski Aleksander Mildwurm Aleksander Pilarski Wilhelm Pokorny Otto Schutlera Arnold Spät Józef Sprecher Józef Taube Leopold Tesznar</p> <p>Do egzaminu poprawczego z jednego przedmioiu przeznaczono 5 Stopień drugi otrzymało 5 „ trzeci „ 2</p>
---	---

KLASA VI.

<p>Stopień celujący.</p> <p>Hochberger Kazimierz Młodnicki Maryan Niemczyk Paweł Zawirski Zygmunt</p> <p>Stopień pierwszy.</p> <p>Barancewicz Kazimierz Bielski Wiktor Gawiński Witołd Gnoiński Adam Halm Samuel Hausner Roman Hrehorowicz Zygmunt Jaworski Julian Kaczurba Felix Klimowicz Jan Kozłowski Artur Krajczyk Włodzimierz</p>	<p>Łoś Adam hr. Męciński Włodzimierz Misterka Albin Müller Władysław Orłowski Szczęsny Pawlikowski Adam Pióryk Jan Rawer Adam Reutt Leon Samborski Dymitr Senisson Kazimierz Świerczyński Bolesław Uleniecki Aleksander Woliński Stanisław Zarzycki Stefan.</p> <p>Do poprawczego egzaminu przeznaczono 9 Stopień drugi otrzymało 3 „ trzeci „ 2</p>
--	--

KLASA VII.

Stopień celujący.

<p>Heyda Eugeniusz Kaliszczak Karol</p>	<p>Sitnicki Jan Szajna Leopold</p>
---	--

Stopień pierwszy.

Bartelmus Józef
Birgfellner Jan
Bobrzyński Jan
Burka Franciszek
Czernecki Władysław
Garfein Alfred
Grzywak Aleksander
Janowicz Włodzimierz
Jawetz Kuno
Kienzler Aleksander
Kienzler Oskar
Korol Edward
Langer Zygmunt
Macura Karol
Maksymowicz Karol
Melchert Kazimierz
Merunowicz Jan

Nieger Eugeniusz
Oppenauer Kalikst
Pisarski Franciszek
Poznański Antoni
Rybarski Tadeusz
Serafiński Franciszek
Sikorski Bronisław
Sirko Eugeniusz
Smoleń Stanisław
Stapp Maurycy
Staszkievicz Aleksander
Thullie Zdzisław
Turkiewicz Aleksander
Witlin Samuel

Do egzaminu poprawczego
przeznaczono 9
Stopień drugi otrzymało 3

KLASA VIII.

Stopień celujący.

Bylczyński Jakób
Lipiński Maryan
Makowski Aleksy
Sawicki Kazimierz
Wrzak Zygmunt

Lerski Władysław
Łukasiewicz Andrzej
Markiewicz Eugeniusz
Niewiadomski Stanisław
Ostrowski Stanisław
Pilat Stanisław
Ruckgaber Maryan
Samolewicz Wincenty
Sokołowski Maksymilian
Szczebanowski Józef
Szydłowski Edward
Wewiórski Ignacy
Więckowski Włodzimierz
Wierzbicki Władysław
Włodek Eugeniusz
Wójcikiewicz Tadeusz
Ząbecki Józef
Zubrzycki Tadeusz

Stopień pierwszy.

Argasiński Karol
Batycki Adam
Batycki Jan
Capp Antoni
Dziakiewicz Kazimierz
Eckert Jan
Fąfara Wiktor
Jaremko Dymitr
Kaliński Jan
Kochański Michał
Kosiewicz Włodzimierz
Krauss Tadeusz
Langert Edward

Do egzaminu poprawczego
przeznaczono 1
Stopień drugi otrzymało 2

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

Uczniowie publiczni:

Argasiński Karol	Ostrowski Stanisław
Batycki Jan	Pilat Stanisław
Bylczyński Jakób (z odzn.)	Ruckgaber Maryan
Capp Antoni	Samolewicz Wincenty
Dziakiewicz Kazimierz	Sawicki Kazimierz (z odzn.)
Eckert Jan	Szydłowski Edward
Jaremko Dymitr	Wewiórski Ignacy
Kochański Michał	Wierzbicki Władysław
Krauss Tadeusz	Włodek Eugeniusz
Lerski Władysław	Wójcikiewicz Tadeusz
Lipiński Maryan (z odzn.)	Wrzak Zygmunt (z odzn.)
Makowski Aleksy (z odzn.)	Zubrzycki Tadeusz.
Niewiadomski Stanisław	

Eksterniści i eksternistki:

Brendel Mojżesz	Brykówna Hermina
Mokrzycki Korneli	Lateinerówna Matylda.
Smolka Władysław	

FILIA.

KLASA I. B.

Stopień celujący.

Gutman Fischel
Nusbaum Tadeusz
Paraszcak Stanisław
Wróbel Aleksander

Stopień pierwszy.

Barber Gwido
Chierer Witold
Teller Leon
Fischer Judasz
Gawroński Jerzy
Greger Jan
Grotowski Jan

Jolles Benjamin
Kisielnicki Zygmunt
Kozakiewicz Włodzimierz
Madejewski Waleryan
Natkes Franciszek
Sonnenschein Józef
Spitzer Herman
Urbański Antoni
Weinbaum Tobiasz
Do egzaminu poprawczego
przeznaczono 4
Do egzaminu poprawczego
przeznaczono 1
Stopień drugi otrzymał . . . 1
„ trzeci „ . . . 10

KLASA II. B.

Stopień pierwszy.	
Darowski Henryk	Ross Karol
Falkiewicz Karol	Schrekinger Wolf
Kaściński Ludwik	Teszna Józef
Katz Filip	Tope Aron
Krotki Gustaw	Wilczyński Konrad
Madejewski Feliks	Wojtowicz Adam
Mielnik Franciszek	Do egzaminu poprawczego
Nowotarski August	przeznaczono 5
Peschés Józef	Stopień drugi otrzymało 5
Podwapiński Franciszek	„ trzeci „ 6

KLASA III. B.

Stopień pierwszy.	
Aszkanazy Berisch	Roller Izidor
Beer Samuel	Schlifka Ezriel
Blumenkranz Izak	Schönfeld Jakób
Braunschweig Aleksander	Sokalski Piotr
Buber Oswald	Tłumak Leon
Długiewicz Kazimierz	Urbański Franciszek
Gawroński Zygmunt	Weiss Jonasz
Halpern Mechel	Weper Emil
Horniker Bernard	Wilczyński Franciszek
Jakubiczka Emanuel	Wróbel Tadeusz
Jakubiczka Gustaw	Zasowski Jan
Jonas Samuel	Do egzaminu poprawczego
Katz Gustaw	przeznaczono 4
Kiryk Michał	Stopień drugi otrzymało 4
Malewski Romuald	„ trzeci „ 4

KLASA IV. B.

Stopień celujący.	
Buber Leopold	Polański Jan
Mesit Mojżesz	Pomersbach Maryan
	Reicher Bronisław
	Schneid Henryk
	Schramm Franciszek
	Słuszkiewicz Roman
	Tadanier Wolf
	Tarnawski Aleksander
	Tilscher Alfred
	Włodkowski Edmund
	Zeiske Wincenty
	Do egzaminu poprawczego
	przeznaczono 9
	Stopień drugi otrzymało 3

OGŁOSZENIE

tyczące się egzaminu wstępnego do I. klasy.

1. Egzamin wstępny do I. klasy odbywa się w dwóch terminach: *a)* dnia 15. i 16. lipca, *b)* dnia 1. i 2. września każdego roku.

2. Warunki przypuszczenia do egzaminu wstępnego:

A) Uczeń musi mieć ukończonych lat dziesięć najpóźniej do 31. grudnia tego roku, w którym wstępuje do I. klasy; dla wykazania wieku musi przedłożyć metrykę.

B) Przy wpisie ma uczeń zapłacić 3 zł. 10 ct. w. a.

C) Każdy uczeń musi się poddać egzaminowi wstępnemu, przy którym zakres wymagań jest następujący:

a) z religii wymaga się wiadomości, których uczeń nabyć powinien w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki szkolnej, w szkołach ludowych czteroklasowych.

b) z języka polskiego: czytanie płynne i wyraziste, objaśnianie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rządu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom i piśmienny rozbiór jednego zdania z kilku zwykłymi określeniami;

c) z języka niemieckiego: czytanie płynne i zrozumiałe; znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zaimków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych), odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej; tudzież odmiana najzwyklejszych czasowników mocnych, zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne przepisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczniom w języku polskim;

d) z rachunków: pisanie cyfr do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi i rozwiązywanie zagadnień z zakresu życia codziennego, pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Niedostateczny postęp w jednym przedmiocie egzaminu, usuwa ucznia na cały rok od przyjęcia w jakiegokolwiek szkole średniej.

— x —

OGŁOSZENIE.

Rok szkolny 1898—1899 rozpocznie się dnia 3. września 1899.

W pisy uczniów do gimnazyum na rok szkolny 1899/900 odbywać się będą w trzech ostatnich dniach sierpnia. Późniejsze zgłoszenia uwzględni się tylko w wyjątkowych wypadkach.

Uczniowie zgłaszać się mają osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów, przyczem mają przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i wypełnić w dwóch egzemplarzach kartę wpisową.

Uczniowie nowo do zakładu wstępujący przedłożyć mają:

a) metrykę urodzenia, bez której żaden uczeń do zakładu przyjęty nie będzie;

b) świadectwo szkolne tego zakładu, gdzie przedtem pobierali naukę, z potwierdzeniem dyrekcyi, że mogą przejść bez przeszkody do innego zakładu. Przy wpisie zapłacić mają takse wstępną w kwocie 2 zł. 10 ct,

c) poświadczenie lekarskie, że uczeń szczepioną miał ospę po raz drugi po roku 1891.

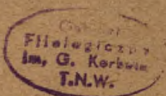
Nadto każdy uczeń ma przy wpisie złożyć 1 zł. jako datek na zbiory naukowe zakładu.

Opłatę szkolną, która na jedno półrocze wynosi dwadzieścia zł., złożyć mają uczniowie klasy II—VIII, najdalej w ciągu pierwszych sześciu tygodni półrocza.

Egzamina wstępne do klasy pierwszej odbędą się 15. i 16. lipca i 1. i 2. września.

Egzamina wstępne do klas II—VIII. będą się odbywały w dniach 1—12. września.

Egzamina poprawcze odbędą się w dniach 30. i 31. sierpnia.



P.T-2216

1899

ZAKŁAD ART.-DRUKARSKI
ST. KOSSOWSKIEGO
we Lwowie, Akademicka 16.